MAGAZYN

George Friedman: Rosja nie zaatakuje tam, gdzie są amerykańscy żołnierze
– Str. 12

John Godson, pierwszy czarnoskóry poseł w Polsce, wrócił na stałe do Łodzi. Ale po co?
– Str. 16

Telemagazyn
z programem TV i zapowiedzią najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044
9 772353 618058 38

www.dziennikl odzki.pl

Nr 217 (27 385) | Wydanie A B C D | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek 18.09.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Region łódzki



Jak zostać grzybiarzem doskonałym?

Dawniej był nożyk i koszyk. Dziś aplikacja na smartfonie, zestawy do grzybobrania. Tylko przyjemność zbierania jest ta sama

– Str. 17

FOT. GETTY IMAGES

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódzkie

Wczorajszy huk nad Łodzią był spowodowany przez myśliwce przekraczające barierę dźwięku
– Str. 2



FOT. WOJCIECH KRÓL

Pow. łęczycki

W okolicy Łęczycy znaleziono dwa młode psy, w tym jednego martwego. Właścicieli zatrzymano
– Str. 3

Zgierz

CBA dokonało przeszukania domu prezydenta miasta Przemysława Staniszewskiego
– Str. 5



P. STANISZEWSKI /FB

eprasa.pl 4a7b50470c

POLECAMY

JUTRO: Jesienna dynia potrafi zaskoczyć PONIEDZIAŁEK: Wydarzenia sportowe weekendu

18.09.2026
Piątek

Dziś imieniny: Irena, Stanisław, Józef
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDZKIE

Huk nad Łodzią. To myśliwce przekraczały barierę dźwięku

L. Sayed, J. Mazurkiewicz



FOT. KPR. WOJCIECH KRÓL

Huk pochodził prawdopodobnie z F-16

Dwa głośne wybuchy słychać było w czwartek (17 września) kwadrans przed godz. 12 w całej Łodzi. O hałasie dobiegającym z nieba informowali też mieszkańcy pobliskiego Zgierza. Dźwięk był tak potężny, że - jak relacjonowali Łodzianie - zatrzęsły się szyby w oknach.

Był to klasyczny grom dźwiękowy (ang. sonic boom). Powstaje on, gdy samolot wojskowy przekracza barierę dźwięku i leci z prędkością naddźwiękową. Wszystko wskazuje, że dźwięk pochodził od przelatujących nad miastem myśliwców.

O komentarz poprosiliśmy eksperta – Adama Świerkowskiego z Defence24.

– Słyszany w okolicach Łodzi huk to zapewne efekt pracy pary dyżurnej łaskich myśliwców F-16C/D, które zostały poderwane prewencyjnie w związku z atakach rosyjskich dronów odrzutowych na zachodnia Ukrainę – wyjaśnia Adam Świerkowski. – Dźwięk wydawany podczas odpalenia dopalacza przez myśliwiec taki jak np. F-16 to zjawisko o zdecydowanie większej skali oddziaływania na nasze uszy oraz różnego typu powierzchnię jak np. szyby. Maszyna dzięki temu nabiera znacznie większej prędkości, dzięki której możliwe jest znacznie szybsze dotarcie do celu jakim jest nasza granicą z Ukraina. Do tego jak bardzo jest to duży huk dochodzi przekroczenie bariery dźwięku oraz ukształtowania terenu w jakim nastąpi jego odpalenie.

Czy mogły to być nowe myśliwce F-35?

– Nie, ich dostawy do kraju rozpoczęły się niedawno bo w maju i nie osiągnęły one jeszcze wstępnej gotowości operacyjnej. Planuje się, że nastąpi to w 2027 roku – dodaje ekspert.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
22°C/9°C

jutro
21°C/12°C

ŁÓDZKIE

Zginęła dwójka bocianów czarnch. Jeden padł ofiarą linii energetycznej, drugi bielika

Joanna Nowik



FOT. RDLP W ŁODZI

Widok z kamery internetowej na gniazdo. Tu cztery pisklęta jeszcze razem

Cztery boćki czarne, które w tym roku wykluły się w gnieździe w lesie w pobliżu Łodzi, pod koniec sierpnia opuściły nasz region. Niestety, dwa z nich już nie żyją - podała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi na swoim profilu na Facebooku.

Chodzi o dzieci bocianiej pary Ofelia i Orion, które można było śledzić online dzięki kamerze zainstalowanej na gnieździe przez Lasy Państwowe. Wiemy, co robiły po opuszczeniu gniazda, bo ptakom założono specjalne opaski.

- Z naszego gniazda online w lasach RDLP w Łodzi w sezonie lęgowym 2026 wyleciały cztery młode bociany czarne. Najwcześniej, 9 sierpnia, wyleciały Onyks i Opal - czytamy na profilu RDLP.

Te bociany początkowo żerowały razem na Kujawach, ale 11 sierpnia Opal odleciał w okolice Żyrardowa, a potem skierował się na południe i pod Radomiem niefortunnie, szukając miejsca na nocleg, uderzył w druty linii energetycznej w przecince leśnej i 21 sierpnia zginął.

Jego brat Onyks 20 sierpnia opuścił Kujawy i poleciał w kierunku n Głowna, a potem Poddębic.

- Po drodze zahaczył o zbiornik zaporowy Jeziorsko na Warcie i poleciał w kierunku Przemyśla. 24 sierpnia Onyks wyleciał z Polski powyżej Medyki i zatrzymał się na Ukrainie w pobliżu stawów rybnych, 22 km na południe od Medyki. Nadal tam żeruje - informuje RDLP.

Trzeci bociani brat - Oskar - wyleciał z gniazda 20 sierpnia, ale już tego samego dnia stracił życie, i to zaledwie 5 km od gniazda.

- Nie wiemy na pewno, co się stało, ale około godz. 13, czyli w środku dnia, niedoświadczony Oskar prawdopodobnie padł ofiarą bielika - przy stawach rybnych były tylko wyskubane pióra. Na stawach tych bieliki często polują na ryby i ptaki. Resztą w nocy zajęły się dziki - informuje na profilu RDLP prof. Piotr Zieliński z Wydział Biologii i Ochrony Środowiska UŁ

DZIEŃ DOBRY



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Piotrków Trybunalski

Motoryzacyjna parada co się zowie

W sobotę, 19 września Piotrków Trybunalski zamieni się w miejsce, w którym spotkają się miłośnicy dwóch i czterech kółek! Zaplanowano widowiskową paradę i wiele innych atrakcji. Początek o godz. 16:00 – start parady i przejazd przez miasto ulicami: Glinianą, Roosevelta, Żelazną, Dmowskiego, Kostromską, Słowackiego, Młynarską, Zjazdową i Narutowicza na parking przy amfiteatrze. Później odbędzie się piknik rodzinny.

Dariusz Śmigielski

eprasa.pl 4a7b50470c

Łódź i region

• **Teatr Wielki w Łodzi jako pierwsza z instytucji kultury** Urzędu Marszałkowskiego przygotował pulę biletów dla szkół za 1 zł w pilotażowym programie „Kultura blisko Ciebie”

POW. ŁĘCZYCKI

Horror psów! Zatrzymano dwóch mężczyzn

Joanna Bielicka

Do szokującej interwencji doszło w Jankowie w gminie Łęczyca. Wolontariusze z grupy „Zwierzoluby Łęczyca” przy drodze zastali dwa szczeniaki. Jeden z nich był już martwy. Drugiego czeka długie leczenie. Łęczycka policja zatrzymała w sprawie dwóch mężczyzn.



FOT. ZWIERZOLUBY ŁĘCZYCA

Szczeniak otrzymał już pierwszą specjalistyczną pomoc

Miłośnicy zwierząt z Łęczycy podkreślają, że tego obrazu nigdy nie zapomną. W poniedziałek (14 września) w godzinach popołudniowych otrzymali zgłoszenie, że przy jednej z dróg w gminie Łęczyca błąkają się dwa szczeniaki. Na miejsce natychmiast udali się wolontariusze z grupy „Zwierzoluby Łęczyca”. To, co zobaczyli trudno opisać słowami.

- Widziałam już naprawdę wiele, ale tego obrazu nie zapomnę. Psie dziecko zjadające z głodu swoje martwe rodzeństwo. Maleńkie, wychudzone ciałko, całe w ranach i strupach. I tylko jedna myśl: Ile takich maleństw jeszcze cierpi gdzieś po cichu? Ile z nich umiera, zanim ktokolwiek je zauważy? Szczeniak choruje na świerzb. Ma na sobie strupy, które sprawiają mu niewyobrażalny dyskomfort - powiedziała nam Agnieszka Gierowska, założycielka grupy Zwierzoluby Łęczyca.

Szczenię czeka długogtrwałe leczenie

Szczeniak otrzymał już pierwszą specjalistyczną pomoc w gabinecie weterynaryjnym. Czeka go jednak długie leczenie. Przebywa obecnie w fundacji na rzecz zwierząt FRUGO, gdzie jest pod stałą opieką weterynaryjną.

O tej makabrycznej sprawie natychmiast poinformowano policję oraz Urząd Gminy w Łęczycy. Funkcjonariusze ustalili właścicieli szczeniaków. Wtedy wyszło na jaw, że na terenie wspomnianej posesji przebywają jeszcze dwa inne psy, również w złym stanie.

Dwa inne psy są już bezpieczne w schronisku

- Na miejsce skierowano funkcjonariuszy, którzy wspólnie z przedstawicielami fundacji zajmującej się ochroną zwierząt ujawnili truchło szczeniaka, a kolejnego - żywego, którego stan wymagał opieki, przekazano do schroniska. Podczas przeszukania posesji odnaleziono kolejne dwa psy. W działania byli zaangażowani również przedstawiciele Urzędu Gminy. Zwierzęta te zostały zabezpieczone i przewiezione do schroniska. Ich stan wskazuje na możliwe zaniedbanie, jednak dokładnie będzie można to określić po uzyskaniu opinii specjalistów - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

- W związku ze sprawą zatrzymano dwóch mężczyzn. Policjanci, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Łęczycy, prowadzą dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia - dodaje funkcjonariusz.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy także władze gminy Łęczyca.

- Odnalezione zostały psy w kiepskiej kondycji, dlatego podjąłem decyzję o odebraniu tych piesków i przekazaniu ich do schroniska w Jasionce. Zwierzęta są już bezpieczne - powiedział nam Jacek Rogoziński, wójt gminy Łęczyca.

PARTNEREM CYKLU JEST UZDROWISKO TERMALNE UNIEJÓW

Uniejowski hotel pachnący lawendą, w którym zdrowie i relaks mają swoje miejsce obok nowoczesności i komfortu

Świeży, kwiatowy, z miłą nutą słodyczy zapach lawendy kojarzy się z rześkością i czystością. W Uniejowie jej przesłanie zostało wzbogacone o relaks, zdrowie, smak oraz elegancję.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Hotel Lawendowe Termy tonie w kwiatach i zapachu lawendy

Do Medical Spa Hotel Lawendowe Termy w Uniejowie łatwo trafić. Jeżeli w ostatniej chwili zawiedzie nawigacja, z pewnością do celu doprowadzą lawendowy, kojący aromat lub obraz uśmiechniętych, wypoczętych osób. To bowiem obiekt, który w wyjątkowy sposób kompiluje „Ciepło term, ukojenie lawendy, spokój umysłu”.

Funkcjonujące od 2012 roku Lawendowe Termy to dzieło Łucji Chudzik, prezes CS Investment, która od początku dostrzegła potencjał w geotermii Uniejowa. Wybrała działkę na zachodnim brzegu Warty, zaledwie 500 metrów od zamku, i stworzyła czterogwiazdkowy, komfortowy hotel z dużym basenem termalnym, SPA, kortem tenisowym oraz profesjonalnym zapleczem konferencyjnym. Goście znajdą tu 55 pokoi, w tym apartamenty z jacuzzi, przestronne studia rodzinne oraz przytulne pokoje jedno- i dwuosobowe. A także nowoczesne sale konferencyjne, z pełnym wyposażeniem, idealne zarówno na spotkania biznesowe, jak i kameralne wydarzenia.

– Jesteśmy jedynym obiektem hotelowym w regionie, który posiada własny basen termalny z właściwościami leczniczymi – podkreśla Serafina Batarowicz, manager hotelu. – Mamy gości z różnych grup wiekowych, indywidualnych jak i całe rodziny, ale również pracowników i menedżerów wielu firm, którzy organizują u nas szkolenia połączone z wypoczynkiem.

Biznes doceni dogodne położenie hotelu w centrum Polski, ale także kompleksowość oferty – organizowanym tu konferencjom, szkoleniom, eventom firmowym, spotkaniom biznesowym towarzyszą komfortowe zaplecze noclegowe oraz SPA, Strefa Basenowa i Strefa Saun do korzystania.

Wyjątkowość Lawendowych Term potwierdzają też specjaliści. Podczas tegorocznej Gali 100 Best SPA Hotels in Poland uniejowski hotel został wyróżniony w plebiscycie jako jeden ze 100 obiektów w Polsce. Na jakość złożonej oferty wpływ ma także restauracja, która słynie z dań inspirowanych filozofią slow food, promuje zdrowe i naturalne jedzenie oparte na regionalnych składnikach. Restauracja posiada odznaczenia czapki Gault & Millau znanego przewodnika po najlepszych restauracjach.

– Nasza kuchnia oparta jest na wyrobach najwyższej jakości od lokalnych producentów – zapewnia Urszula Krychniak, od 2012 roku szef kuchni LaWiwenda Restauracja w Hotelu Lawendowe Termy. – Szczególną uwagę zwracamy również na sezonowość produktów. Mamy też produkty z naszej spiżarni, które samodzielnie przygotowujemy, między innymi rozmaite konfitury. Oczywiście, do wielu dań i produktów dodajemy lawendę, która nie tylko daje ładny aromat, ale jest również bakteriobójcza, wzmacnia odporność i dba o nasz układ pokarmowy.

Bo lawenda, która jest symbolem hotelu, jest tutaj wszędzie. symbol hotelu, towarzyszy gościom na każdym kroku. Od ogrodu, w którym rośnie cztery tysiące lawendowych krzewów, przez kosmetyki używane w SPA, po restauracyjne menu, w którym lawenda świetnie się sprawdza.

– Wykorzystujemy lawendę zarówno w zabiegach z zakresu fizjoterapii, jak pielęgnacyjnych i relaksacyjnych – dodaje Ewelina Tomczyk, kierownik SPA w Lawendowych Termach. – Nasi goście mogą skorzystać z kąpieli lawendowych, które mają działanie uspokajające i wyciszające lub zabiegów pielęgnacyjnych na ciało i twarz.

A wielką przyjemność przyniesie zanurzenie się w basenie wypełnionym wodą termalną, która niesie ukojenie osobom z problemami reumatologicznymi, bólowymi kręgosłupa i stawów oraz korzystnie wpływa na napięcie i odżywienie skóry, wyciszenie zmian łuszczycowych i ma wiele innych wspaniałych właściwości. W hotelu pachnącym lawendą...

LETNIA STOLICA województwa ŁÓDZKIEGO 2026
dziennikl odzki.pl

eprasa.pl 4a7b50470c

REKREACJA

Zawody Rowerkowe w Centrum Handlowym Port Łódź! Najmłodsi cykliści na start!

Redakcja

Redakcje „Dziennika Łódzkiego" oraz „Expressu Ilustrowanego" wraz z Centrum Handlowym Port Łódź serdecznie zapraszają najmłodszych Łodzian do udziału w trzeciej edycji Zawodów Rowerkowych.



W sobotę, 19 września Sport Stacja, mieszcząca się w Porcie Łódź przy ul. Pabianickiej 245, zamieni się w królestwo młodych rowerzystów. Impreza jest skierowana do dzieci w wieku od 3 do 7 lat, ma na celu nie tylko sportową rywalizację. Spotkanie to także sposobność do rodzinnego i aktywnego spędzenia czasu.

Mali rowerzyści na start!

Aby wziąć udział w imprezie, należy zarejestrować dziecko za pomocą formularza zgłoszeniowego. Rejestracja trwa do wyczerpania miejsc.

Zawody odbędą się w Sport Stacji, mieszczącej się za budynkiem Centrum Handlowego Port Łódź. Dzieci będą startować na specjalnie przygotowanym torze w trzyosobowych grupach z podziałem na kategorie wiekowe i płeć. Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 11 na stanowisku znajdującym się obok sklepu Media Markt. Start zawodów zaplanowano na godz. 12.

Wyznaczono kategorie wiekowe i dystanse:

- roczniki 2023 i 2022 (3- i 4-latki) – 40 m,
- roczniki 2021 i 2020 (5- i 6-latki) – 60 m,
- rocznik 2019 (7-latki) – 80 m.

Dziecko może przystąpić do zawodów na dowolnym rowerze (trójkołowym, z bocznymi kółkami, klasycznym, biegowym), ale bez wspomagania.

Ze względów bezpieczeństwa każdy uczestnik podczas jazdy na rowerze będzie musiał nosić prawidłowo założony, sztywny kask.

Zdjęcia z podium oraz zmagań sportowych zostaną zamieszczone w galerii w serwisach „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego". Udział w zawodach jest bezpłatny.

A po sportowych zmaganiach czas na atrakcje

Dla uczestników Zawodów Rowerkowych zostaną przygotowane dodatkowe atrakcje.

Jedną z atrakcji dla dzieci w Porcie Łódź jest Szwedzka Wioska, czyli plac zabaw, który budową przypomina drzewo. Został zbudowany z naturalnych materiałów – drewna i lin. Na tę konstrukcję składa się osiem drewnianych domków na różnych wysokościach, trzy zjeżdżalnie, bocianie gniazdo, dwa bujaki-renifery, mosty, tunele, siatki, pochylnie i kryjówki. Projekt – opracowany w skandynawskiej filozofii placów zabaw – obejmuje elementy dostępne także dla dzieci o różnych potrzebach.

Szwedzka Wioska znajduje się w rotundzie przy sklepach Sinsay i C&A. Wstęp jest wolny.

Zabawa z wodą to następna atrakcja Portu Łódź. W Fabryce Wody, którą tworzy zestaw interaktywnych urządzeń, dzieci mają możliwość samodzielnie sterować obiegiem wody, od jej uruchomienia aż po kontrolowany odpływ. Ręczna pompa, śruba Archimedesa, obracana korba, winda z wiaderkiem, system rynien i zastawek, młyn wodny, stoły i zbiorniki wodne – wszystkie te elementy zachęcają do ruchu, współpracy, obserwacji i eksperymentowania, ułatwiają dzieciom zrozumienie podstawy działania maszyn.

Dojazd do Fabryki Wody jest możliwy parkingiem zewnętrznym od strony Leroy Merlin lub IKEA.

W dniu zawodów atrakcji będzie więcej. Każdy uczestnik może bezpłatnie skorzystać z toru do minigolfa (gra jedynie z opiekunem po okazaniu numeru startowego). W Strefie Polregio znajdzie się punkt informacyjny z ulotkami, aplikacjami i kolorowankami dla dzieci. Ponadto w tej edycji Polregio postawi na interakcję i ruch, zaprasza więc na darmowe, pyszne i zdrowe koktajle owocowe.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia stoiska PZU Oddział Łódź Zamenhofa. Będzie to doskonała okazja, aby porozmawiać o rozwiązaniach ubezpieczeniowych dla dzieci, w tym o programie PZU Edukacja, który pomaga zabezpieczyć przyszłość najmłodszych. Mali uczestnicy zawodów będą mogli zajrzeć do specjalnej strefy kreatywnej zabawy z kolorowankami i aktywnościami plastycznymi. Dodatkowo przygotowaliśmy atrakcyjne gadżety PZU, w tym kolorowe balony i upominki, które sprawią dzieciom wiele radości i będą miłą pamiątką z tego wyjątkowego dnia pełnego sportowych emocji i rodzinnej zabawy.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi zaprosi do stoiska edukacyjno-profilaktycznego, na którym będzie można dowiedzieć się m.in. o zasadach zdrowego odżywiania, zdrowego stylu życia, wziąć udział w zabawach i quizach dotyczących higieny osobistej.

Z innych atrakcji można wymienić dmuchańce, gry, zabawy, konkursy, pokazy na stoiskach policji, straży pożarnej, straży miejskiej, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi. Spotkajmy się 19 września na starcie i pokażmy, że aktywny wypoczynek to najlepszy sposób na rodzinne spędzanie czasu!

Q605012500A

ORGANIZATORZY: DZIENNIK ŁÓDZKI, EXPRESS ILUSTROWANY
MECENAS GŁÓWNY: PORT ŁÓDŹ
PARTNER REGIONALNY: POLREGIO
PARTNER TOWARZYSZĄCY: WORD Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi, PZU
PATRONI: Państwowa Straż Pożarna, Policja, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Straż Miejska Łódź, Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi

REKLAMA 0011578049



eprasa.pl 4a7b50470c

ZGIERZ

CBA przeszukało dom prezydenta Zgierza

Tomasz Jabłoński

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali dom prezydenta Zgierza Przemysława Staniszewskiego, jak i pomieszczenia Urzędu Miasta. Informacje te zostały potwierdzone przez rzecznika łódzkiej Prokuratury Okręgowej, prokuratora Pawła Jasiaka.

Prezydent Staniszewski wydał oświadczenie, w którym zapewnił o swojej gotowości do współpracy z organami ścigania.

W ubiegłym tygodniu Zgierz stał się miejscem działań Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci CBA pojawili się w mieście, aby przeprowadzić przeszukania. Ich celem był dom prezydenta Zgierza, Przemysława Staniszewskiego, a także pomieszczenia Urzędu Miasta.

Śledztwo jest prowadzone pod nadzorem Wydziału Śledczego,



FOT. PRZEMYSŁAW STANISZEWSKI/FB

Prezydent Staniszewski deklaruje współpracę z prokuraturą

jednak na obecnym etapie prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących sprawy. Działania te wzbudziły duże zainteresowanie opinii publicznej.

Prezydent Zgierza, Przemysław Staniszewski, odniósł się do zaistniałej sytuacji. W oświadczeniu przekazanym Radiu Łódź potwierdził, że przeszukania miały miejsce. Wyraził również swoją gotowość do współpracy z prokuraturą.

„W ślad za informacją przekazaną przez rzecznika Prokuratury Okręgowej w Łodzi, pragnę potwierdzić przeprowadzenie wspomnianych czynności. Ze swojej strony składam deklarację pełnej współpracy z Prokuraturą w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji." – poinformował Przemysław Staniszewski.

Działania CBA w Zgierzu wywołały różnorodne reakcje wśród mieszkańców i lokalnych polityków. Wiele osób zastanawia się nad przyczynami przeszukań i ich potencjalnymi konsekwencjami dla miasta i jego władz.

Na razie nie wiadomo, jakie będą dalsze kroki w tej sprawie. Prokuratura nie ujawnia szczegółów, co tylko podsyca spekulacje. Mieszkańcy Zgierza z niecierpliwością czekają na rozwój wydarzeń i oficjalne komunikaty ze strony organów ścigania.

ŁÓDŹ

Policjanci zatrzymali speców od lewych faktur. Fikcyjne transakcje sięgały 1,4 mln zł

Wiesław Pierzchała

Policjanci zatrzymali trzy osoby – kobietę i dwóch mężczyzn, którzy wystawiali lewe faktury warte ponad milion złotych. Proceder zapewne wyjdzie im bokiem: z jednej strony grozi im więzienie, zaś z drugiej stróże prawa wystąpili do prokuratury o milionowe zabezpieczenia majątkowe.

Do akcji przystąpili policjanci Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, którzy wczesnym rankiem w środę 16 września zatrzymali w Łodzi i powiecie zgierskim 26-letnią kobietę oraz dwóch mężczyzn w wieku 50 i 51 lat.

Fikcyjne prace i usługi gospodarcze

- Ich proceder polegał na wprowadzaniu do obrotu prawnego poświadczających nieprawdę i nierzetelnych faktur VAT dotyczących rzekomego obrotu różnego rodzaju usługami i pracami gospodarczymi. Działania te faktycznie służyły tzw. kupowaniu kosztów. W proceder ten zamieszane są liczne podmioty z całej Polski – zaznacza komisarz Agnieszka Jachimek z zespołu prasowego KWP w Łodzi.

Policja chce milionowych zabezpieczeń

Lewe faktury na kwotę ponad 1,4 mln złotych dotyczyły fikcyjnych transakcji związanych z wykonaniem różnych prac i usług gospodarczych. Zatrzymani zostali przesłuchani i usłyszeli prokuratorskie zarzuty. Grozi im do ośmiu lat więzienia.

Na tym się nie skończy, ponieważ policjanci skierowali do prokuratury wnioski o wydanie wobec podejrzanych zabezpieczeń majątkowych na kwotę co najmniej 2,5 mln zł.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011584102

ORLEN rozwija współpracę z przewoźnikami. Potrzebuje silnego łańcucha dostaw

Nawet miliard złotych rocznie ORLEN wydaje na transport drogowy swoich produktów. Koncern, który obsługuje 13 tys. miejsc dostaw w 30 krajach, rozwija współpracę z przewoźnikami i zachęca kolejne polskie firmy do wejścia do swojego łańcucha dostaw.

O skali tych potrzeb rozmawiano podczas Forum Dostawców dla branży logistyki i transportu, które odbyło się w Żninie w ramach programu „Partnerzy Energii Jutra". W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele 350 firm transportowych, logistycznych i spedycyjnych z całej Polski. Około połowa z nich nie miała dotąd bezpośrednich relacji biznesowych z ORLENEM.



14 milionów ton produktów i miliard złotych na transport

Podczas spotkania przedsiębiorcy poznali m.in. kryteria oceny dostawców, wymagania operacyjne oraz rozwiązania flotowe wykorzystywane przez koncern, które mają wspierać optymalizację kosztów.

O skali działalności Grupy ORLEN mówiła Diana Batko, wiceprezes Zarządu ds. logistyki i zakupów:

– Żeby pokazać skalę działalności ORLENU, warto skupić się na czterech liczbach: 1 miliard złotych rocznie wydatków na transport drogowy, 14 milionów ton przewiezionych produktów, 13 tysięcy miejsc dostaw w 30 państwach i 14 spółek w 7 krajach. To skala, która stawia ORLEN wśród największych zleceniodawców transportu drogowego w Polsce – wskazywała.

Wiceprezes podkreśliła, że za sprawnym funkcjonowaniem łańcucha dostaw stoją przede wszystkim kierowcy i dyspozytorzy. Zaznaczyła również, że własna flota koncernu nie jest w stanie obsłużyć wszystkich przewozów.

– Zewnętrzni przewoźnicy są trwałym elementem naszego łańcucha dostaw. Potrzebujemy silnego ekosystemu partnerów, którzy będą rozwijali się razem z nami.

380 miliardów złotych inwestycji i szansa dla polskich firm

Rozwój współpracy z sektorem transportowym jest związany z planami inwestycyjnymi Grupy ORLEN. Do 2035 roku koncern zamierza przeznaczyć na rozwój blisko 380 mld zł, co oznacza również rosnące zapotrzebowanie na usługi logistyczne i transportowe.

Jednym z filarów programu „Partnerzy Energii Jutra" jest local content, czyli zwiększanie udziału polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji i zadań Grupy ORLEN. Dla krajowych firm oznacza to możliwość nawiązywania długoterminowej współpracy i rozwijania działalności.

Szeroki zakres potrzeb zakupowych koncernu przedstawił Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów:

– Z perspektywy zakupów Grupy ORLEN nabywamy szeroki zakres produktów i usług – od wyposażenia stacji, przez rzepak, biokomponenty i elementy farm wiatrowych, po usługi transportowe. Wszystko to wymaga sprawnej logistyki, z zachowaniem terminowości, jakości i bezpieczeństwa. Zależy nam, aby jak największy udział w tych przedsięwzięciach miały polskie firmy. Chcemy rozwijać tę współpracę i budować wspólną, zintegrowaną logistykę.

Przewoźnicy: ORLEN jako partner rozwoju

Dla firm transportowych współpraca z dużym, stabilnym odbiorcą usług może być impulsem do rozbudowy działalności. Piotr Groeger, prezes Zarządu Grupy Solidaris, wspominał o znaczeniu rozpoczęcia współpracy z koncernem:

– Gdy zaczynaliśmy, mieliśmy już co prawda paru znaczących klientów w naszym portfolio, ale ORLEN stał się swoistą perłą w koronie i idealnie wpisywał się w plan naszego działania. To było dla nas jak wiatr w żagle – mówił.

ORLEN podkreśla, że w relacjach z przewoźnikami liczy się przede wszystkim długofalowa współpraca, przewidywalność i wspólny rozwój.

– Stawiamy na współpracę z takimi partnerami, którzy nie chcą być przewoźnikiem jednego zlecenia, ale chcą z nami budować bezpieczne, efektywne, nowoczesne łańcuchy dostaw – powiedziała Agnieszka Trębicka, Dyrektor dyrektor Biura Zakupów Bezpośrednich w Grupie ORLEN.

– Te relacje powinny być oparte na odpowiedniej komunikacji, transparentności, poszukiwaniu optymalnych rozwiązań. To właśnie są „partnerzy energii jutra" – dodał Jarosław Mazgaj, Kierownik kierownik Działu Zakupów Logistycznych w ORLENIE, rozwijając także skrót nazwy koncernu jako: Odpowiedzialność, Rozwój, Ludzie, Energia oraz Niezawodność.

eprasa.pl 4a7b50470c

SYSTEM KAUCYJNY

Butelkomaty mają też przyjąć kartony i „małpki”

Agnieszka Domka-Rybka

Według danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, na koniec czerwca w Polsce działało około 64 tys. punktów zbiórki opakowań objętych systemem kaucyjnym. W blisko 14 tys. z nich znajdowały się automaty do przyjmowania opakowań.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a automat wydaje bon

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a maszyna wydaje bon. Można go wykorzystać podczas zakupów lub wymienić na gotówkę przy kasie. Operatorzy systemu pracują już jednak nad nowymi rozwiązaniami, które mają uprościć cały proces. Jednym z nich - według informacji businessinsider.com.pl - jest możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej.

Butelkomaty mają też stanąć w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli np. w miejscowościach turystycznych, gdzie nie ma dużych sieci handlowych. Klienci kupują napoje w małych sklepikach i płacą kaucje, ale nie mają gdzie oddać butelek i puszek, bo nie ma w nich butelkomatów - małe sklepy nie mają dziś obowiązku posiadania takich maszyn.

Może to rozwiązać problem, na który wskazuj np. pani Anna z Inowrocławia, która regularnie odnosi opakowania do automatu. - W miejscu zamieszkania nie mam z tym problemu, ale byłam w sanatorium w Kołobrzegu, gdzie w strefie uzdrowiskowej są małe sklepiki, a do dużej sieci trzeba iść kawał drogi. Kaucje są pobierane, a z pustymi butelkami musiałam wędrować pół miasta, np. do Biedronki czy Aldi. I, o ile ja sobie z tym radziłam, to osoby z problemami z chodzeniem, a takich całkiem sporo w sanatoriach, już nie. One kupowały napoje z kaucją i wyrzucały te butelki. Czyli, takie osoby tracą na kaucjach.

Jak informuje Portal Samorządowy, jeden z operatorów systemu, firma Kaucja.pl już instaluje automaty na terenach spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Na razie na tej liście nie ma lokalizacji na Kujawach i Pomorzu. Natomiast jest na to szansa, bo Kaucja.pl ma w planie docelowo około 4 tysiące urządzeń w całym kraju - w najbliższych trzech-czterech latach.

Ponadto operatorzy analizują także bardziej zaawansowane rozwiązania, jak np. urządzenia pozwalające oddawać wiele opakowań jednocześnie, czy nawet maszyny zdolne do nadmuchania zgniecionej plastikowej butelki.

Oczywiście, do tego dochodzą także plany dotyczące dłuższej ważności bonów, które dziś można zrealizować w czasie do 30 dni. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce ustandaryzować i wydłużyć ważność bonów – nieoficjalnie mówi się o okresie 3 miesięcy, a nawet do pół roku.

Butelkomaty czeka jeszcze jedna rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się” na nowe opakowania, czyli to nie będą już tylko puszki, butelki plastikowe i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale także inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki”. Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu zapowiedziała, że decyzja w tej sprawie już zapadła. Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

A co z opakowaniami po mleku i sokach? Takie opakowania mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „lądować” w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.

System kaucyjny działa od października 2025 roku. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów w sklepach, a konkretnie:

- 50 groszy w przypadku plastikowych butelek PET (do 3 litrów) i metalowych puszek (do 1 l);
- 1 zł za szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Pieniądze te odzyskuje się, oddając puste opakowania w punkcie zbiórki lub automacie. Nie jest potrzebny do tego paragon. Warunkiem zwrotu jest widoczny znak i kod kreskowy kaucji oraz brak zgniecenia butelki/puszki. ©℗

REKLAMA 0011576135

26 września

SOBOTA DLA ZDROWIA

w Centrum Handlowym M1 przy ul. Brzezińskiej 27 w Łodzi odbędzie się bezpłatne wydarzenie poświęcone zdrowiu.

Mieszkańcy będą mogli m.in. skorzystać z badań profilaktycznych, skonsultować się ze specjalistami, nauczyć udzielania pierwszej pomocy oraz wziąć udział w aktywnościach edukacyjno-sportowych.

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI



eprasa.pl 4a7b50470c

ŻYWNOŚĆ

Ziemniaki - towar deficytowy. W sklepach podrożeją

Lucyna Talaśka-Klich

Odkąd ziemniaki stały się towarem poszukiwanym, rolnicy dziwią się, że nie przekłada się to na wzrost cen towarów w gospodarstwach tylko w sklepach. Niektórzy za bulwy dostają nawet mniej niż przed rokiem. I to powinno się zmienić.



FOT. PIXABAY

Ziemniaków w tym roku jest mniej nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach Europy Zachodniej. To efekt m.in. suszy i upałów

- Sytuacja na rynku ziemniaków, w porównaniu do tej sprzed roku, odwróciła się. Te bulwy stały się towarem deficytowym - mówi Kamil Maniak, prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak.

Były problemy, dziś są pytania od kupujących

W ubiegłym roku producenci ziemniaków mieli ogromne problemy ze sprzedażą ziemniaków.

- Skrobiowe były zakontraktowane i jakoś udało się je sprzedać, jednak około trzydziestu procent ziemniaków jadalnych musieliśmy wyrzucić - twierdzi Józef Pawela, rolnik z Wylatowa (gm. Mogilno). - W tym roku sytuacja powinna być lepsza, już pojawiają się zapytania od kupujących, którzy szukają towaru.

Ubiegłoroczne problemy przełożyły się na zmniejszenie powierzchni upraw. W 2025 roku w województwie kujawsko-pomorskim ziemniaki uprawiano na 22 642,25 ha, w 2026 roku te uprawy zajmują 20 434,16 ha. Tak wynika z rejestru upraw ARiMR (to dane z wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich).

I to jest - zdaniem prezesa Stowarzyszenia Polski Ziemniak - jeden z powodów zawirowań na rynku. - Po drugie w południowej i zachodniej części Europy ziemniaków będzie znacznie mniej - dodaje Kamil Maniak. - To efekt suszy i upałów. Dlatego cena powinna iść do góry.

- Szkoda, że producenci ziemniaków tylko słyszą, że tego towaru na rynku brakuje, ceny w sklepach rosną, a kupujący nam nie oferują wyższych stawek , a nawet jeszcze niższe! - zauważa Barbara Pilarska, rolniczka ekologiczna, która z mężem Aleksandrem prowadzi gospodarstwo w Retkowie (gm. Szubin).

W ich gospodarstwie ziemniaki bio są uprawiane na 100 ha. Za pośrednictwem firmy trafiają do sklepów dużej sieci handlowej. Jeśli sprzedają ten towar odbiorcom detalicznym, to ci płacą za kilogram 2 zł.

Ziemniaki jadalne, z upraw konwencjonalnych, w sieciach handlowych kosztują zazwyczaj od 1,50 zł do 2 zł/kg, w promocji stawki spadają do ok. 1 zł/kg. Jednak ostatnio ceny w niektórych sklepach rosną, dochodzą nawet do 3,99 zł/kg. I właśnie ziemniaki stają się coraz częściej tym towarem, którego promocyjna sprzedaż ma być wabikiem dla klientów - tak jak wcześniej masło czy cukier.

- To będzie rok rolnika - mówi Kamil Maniak. - Jeśli producent ziemniaków ma towar dobrej jakości i możliwości, by go przechować, to lepiej na razie poczekać ze sprzedażą.

Skrobiowe z kontraktem i ceną sprzed miesięcy

Mariusz Ziemniak, który prowadzi rodzinne gospodarstwo w Strzelcach (gm. Mogilno) zwraca uwagę, że producenci ziemniaków skrobiowych są związani z odbiorcami umowami kontraktacyjnymi, w których zapisano stawkę niższą niż przed rokiem, a przecież koszty produkcji wzrosły. Ma nadzieję, że to, co obecnie dzieje się na rynku, przełoży się na wyższe ceny ziemniaków skrobiowych w przyszłym sezonie.

Biuro Prasowe Krajowej Grupy Spożywczej poinformowało: (...) w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno Sp. z o.o., należącym do Grupy Kapitałowej KGS, w bieżącej kampanii nie odnotowujemy problemów z zapewnieniem dostaw surowca, na ten sezon Zakład zawarł umowy kontraktacyjne z około 1200 plantatorami z różnych regionów Polski.

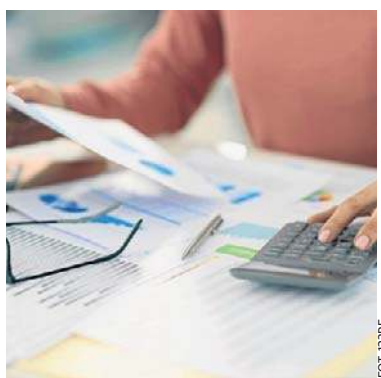
Na tym etapie trudno jednak jednoznacznie określić ostateczny poziom realizacji zakontraktowanych ilości, dokładniejsze dane w tym zakresie będą dostępne po rozpoczęciu dostaw ziemniaków odmian późnych.

Trzeba też mieć na uwadze, że ekstremalnie wysokie temperatury występujące w okresie wegetacji mogą wpłynąć na niższy od zakładanego poziom realizacji kontraktacji."©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁODZI

Krajowy Fundusz Szkoleniowy dofinansowuje szkolenia. **Wkrótce nowe nabory wniosków**

Warto regularnie śledzić terminy naborów wniosków o dofinansowania z Krajowego Funduszu Szkoleniowego – przekonuje Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, który koordynuje działania KFS w województwie. W kilku powiatach łódzkiego nabory będą jeszcze we wrześniu.



FOT. 123RF

Dzięki Krajowemu Funduszowi Szkoleniowemu podmioty gospodarcze mogą otrzymać dofinansowanie do kształcenia osób pracujących. Osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą oraz podmioty zatrudniające nie więcej niż dziewięciu pracowników mogą otrzymać do 90 proc. kosztów szkolenia, a większe – do 70 proc. Dofinansowanie może objąć np. kursy, szkolenia, studia podyplomowe – warunkiem jest, by instytucja realizująca szkolenie była wpisana do Bazy Usług Rozwojowych (dostępnej na stronie: uslugirozwojowe.parp.gov.pl).

Pierwszym krokiem do otrzymania dofinansowania jest złożenie wniosku. Wnioski składane są elektronicznie (przez platformę: praca.gov.pl), do Powiatowego Urzędu Pracy właściwego ze względu na siedzibę firmy albo adres prowadzenia działalności w terminie ogłoszonego naboru. Aktualne terminy składania wniosków dla wszystkich powiatów województwa łódzkiego można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), bezpośredni link jest w kodzie QR na dole strony.

- Warto być na bieżąco z informacjami na temat naborów, ponieważ środki są przyznawane w określonych terminach, a ich pula jest ograniczona – przekonuje Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi.

Przykładowo dla powiatu poddębickiego najbliższy nabór wniosków rozpocznie się 28 września i potrwa do 2 października. - Przygotowując wniosek o przyznanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego należy zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe i kompletne wypełnienie wniosku oraz dołączenie wszystkich wymaganych dokumentów i załączników – radzi Kamila Świniarska z Centrum Aktywizacji Zawodowej PUP w Poddębicach.

KFS cieszy się dużym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców. Tylko w ostatnim roku w powiecie poddębickim KFS dofinansował szkolenie dla 297 osób z 41 firm, kwota dofinansowania sięgnęła 433 tys. zł.

Wśród firm, które otrzymały dofinansowanie w poprzednich naborach jest spółka Geotermia Poddębice. W tym roku ze szkoleń korzysta dział księgowości oraz osoby zajmujące się wystawianiem faktur. Są to szkolenia w zakresie prawa podatkowego, KSEF oraz zamykania roku podatkowego. - Szkolenia utrwalają naszą zdobytą wcześniej wiedzę oraz pozwalają zapoznać się z ciągle zmieniającymi się przepisami z zakresu podatków i rachunkowości – podkreśla Anna Pawełczyk, główna księgowa spółki.

W tym miesiącu nabory wniosków odbędą się również w innych powiatach: od 23 do 30 września w powiecie skierniewickim, a od 28 września do 2 października wieluńskim. - Zachęcamy do śledzenia strony internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi – podsumowuje Aneta Jarczyńska.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi

ŁÓDZKIE

eprasa.pl 4a7b50470c

FOKUS

• **Prezydent Karol Nawrocki** spotka się dziś z szefem MON i szefem Sztabu Generalnego WP

POLITYKA

Maciej Berek czeka na ruch prezydenta. Prezydent wysyła zapytania do Sejmu

Maciej Berek został wybrany przez Sejm na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent ma do jego kandydatury wątpliwości. Spór trwa

Dorota Kowalska

Ta decyzja premiera wzbudzała spore kontrowersje. Donald Tusk – mimo zastrzeżeń, także prawników – postawił na swoim: Maciej Berek, jego zaufany człowiek, minister do spraw nadzoru nad wdrażaniem jego polityki, pożegnał się z rządem i został kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na początku września Sejm zagłosował za jego kandydaturą.

Teraz ślubowanie od Macieja Berka powinien odebrać prezydent, ale nie odbiera. Za to szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że podpisał pismo skierowane do marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego z pytaniami dotyczącymi „wyjaśnienia okoliczności procedowania formalnie kandydatury" Berka na sędziego TK. Jak twierdzi Bogucki „są gigantyczne wątpliwości co do tego, czy pan minister Berek ma dziesięcioletni staż radcy prawnego".

„Najpoważniejszym zarzutem jest brak potwierdzenia, że spełnia on wymóg wykonywania w Polsce przez co najmniej dziesięć lat zawodu radcy prawnego" – czytamy w dokumencie.

W imieniu parlamentu, prezydentowi i jego współpracownikom odpowiedział Marek Siwiec, szef Kancelarii Sejmu.

„Konstytucja nie przewiduje udziału Prezydenta RP w procedurze wyboru sędziego TK przez Sejm. Marszałek Sejmu oczekuje niezwłocznego przyjęcia ślubowania od sędziego Macieja Berka, wybranego przez Sejm 4 września" – zauważył. „Skierowane do marszałka Sejmu pismo kwestionujące prawidłowość wyboru przez Sejm pana Macieja Berka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie ma oparcia w jakichkolwiek przepisach prawa powszechnie obowiązującego o charakterze materialnoprawnym czy proceduralnym" – czytamy dalej w piśmie skierowanym do Kancelarii Prezydenta.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Plan Donalda Tuska był prosty: Maciej Berek, jego prawa ręka, został wysłany do TK, aby zaprowadzić w nim porządek

W piśmie wskazano, że przepisy konstytucji „kategorycznie wykluczają możliwość oceniania przez prezydenta zasadności dokonanego przez Sejmu wybory sędziego TK.

Ale dyskusja o kompetencjach Macieja Berka trwała także w mijającym tygodniu.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz, pytany w środę, kiedy Berek może spodziewać się zaproszenia na zaprzysiężenie, powiedział, że najpierw „przede wszystkim należy rozwiać wszelkie wątpliwości dotyczące spełnienia wymogów formalnych przez pana Macieja Berka".

Jeszcze tego samego Maciej Berek w TVP Info odpowiedział Leśkiewiczowi.

– Ja jestem pierwszą osobą, która jest zainteresowana, żeby tę dziwną dyskusję przeciąć. To jest proste, ponieważ wykonywanie przeze mnie zawodu radcy prawnego jest udokumentowane w jedynym miejscu, w którym może być udokumentowane, czyli w ewidencji radców prawnych. Jako radca mam obowiązek takie informacje przekazywać Okręgowej Izbie Radców Prawnych – powiedział. – To jednak nie jest problem. Gdyby ktoś z otoczenia prezydenta chciał, to takie dokumenty by znalazł. Ja je przedstawiałem, tłumaczyłem, one są publicznie dostępne – dodał.

Jednocześnie zaznaczył, że jego obowiązkiem, jako sędziego TK, jest złożenie ślubowania. – Prezydent tu niczego nie przyjmuje, ani nie odmawia przyjęcia. Ja jako sędzia wybrany przez Sejm mam prawny obowiązek złożenia ślubowania pod rygorem, że jeśli zostanie uznane, że uchylam się od tego obowiązku, to oznacza, że się zrzekam urzędu – tłumaczył.

PAP

REKLAMA 0011548580

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

(PO)MOC w NASTROJU

Bezpłatne wsparcie psychologiczne:

- terapia indywidualna,
- terapia grupowa,
- trening DPT



Rodzaj wsparcia zostanie dobrany indywidualnie po kwalifikacji.
✓ Udział w projekcie jest bezpłatny.
✓ Liczba miejsc jest ograniczona.
O zakwalifikowaniu do projektu decyduje spełnienie kryteriów formalnych i medycznych.

881 437 777 | profamilia.net.pl

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus

KRÓTKO

Warszawa

Polski paszport dla laureata nagrody Nobla

Amerykański biolog molekularny Victor Ambros i laureat Nagrody Nobla został obywatelem Polski – poinformował w serwisach społecznościowych premier Donald Tusk. Naukowiec ma polskie korzenie – jego ojciec urodził się w przedwojennej Polsce na Wileńszczyźnie. „Mam dla ciebie świetną wiadomość: jesteś Polakiem z polskim paszportem. Jesteś obywatelem kraju, który jest najlepszym miejscem na Ziemi, a przynajmniej tak uważam" – powiedział premier na filmie, opublikowanym w serwisie X. Noblista podkreślił, że to dla niego zaszczyt oraz że jest zaszczycony, że premier znalazł czas, by do niego zadzwonić.

Katowice

Akty oskarżenia przeciwko mafii śmieciowej

Prokuratura w Katowicach skierowała do sądu dwa akty oskarżenia przeciwko członkom zorganizowanej grupy przestępczej odpowiedzialnym za powstanie 26 nielegalnych składowisk niebezpiecznych odpadów. W sprawie oskarżono łącznie 12 osób. Według ustaleń śledztwa członkowie grupy gromadzili odpady pochodzące od 63 wytwórców i składowali je w nieprzeznaczonych do tego celu pojemnikach, stwarzając zagrożenie dla ludzi i środowiska.

Nowy Targ

Zarzuty dla nożownika z Nowego Targu

Dwa zarzuty usiłowania zabójstwa usłyszał 45-letni mieszkaniec powiatu nowotarskiego, podejrzany o zaatakowanie nożem dwóch mężczyzn w Nowym Targu – poinformowała w czwartek małopolska policja. Sąd zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt.

eprasa.pl 4a7b50470c

NASZA AKCJA

Sobota dla zdrowia w M1. Bezpłatne badania, konsultacje i wiedza dla całych rodzin

Redakcja

Nie trzeba czekać, aż coś zacznie nas niepokoić. Profilaktyka to także regularne badania, rozmowa ze specjalistą i wiedza, która może przydać się w codziennym życiu. Właśnie temu będzie poświęcona „Sobota dla zdrowia", którą 26 września w Centrum Handlowym M1 przy ul. Brzezińskiej 27 w Łodzi organizują „Express Ilustrowany" i „Dziennik Łódzki".

Od godz. 11 do 19 mieszkańcy Łodzi będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań, konsultacji, porad oraz pokazów. Program został podzielony na kilka stref, tak aby ze spotkania mogli skorzystać zarówno dorośli, jak i całe rodziny.

Osteobus – zapisz się już dziś

W Osteobusie odbędą się bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku osteoporozy. Z badania mogą skorzystać kobiety w wieku 60+ i mężczyźni w wieku 70+ oraz kobiety w wieku 50+ i mężczyźni w wieku 60+, jeśli występuje co najmniej jeden czynnik ryzyka, m.in.: osteoporoza w rodzinie, brak suplementacji witaminy D3 i wapnia, choroby przewlekłe, niska aktywność fizyczna, drobna budowa ciała, spadek wzrostu, przebyte złamanie.

Na badanie obowiązują zapisy: Telefon: 56 666 66 67

Poniedziałek–piątek: 8.00–20.00

Mammografia dla kobiet. Zapisy już trwają

Jednym z ważnych elementów wydarzenia będzie profilaktyka raka piersi. Przed M1 pojawi się mammobus, w którym będzie można wykonać bezpłatne badanie mammograficzne.

Z badania mogą skorzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat.

Obowiązują wcześniejsze zapisy. Można ich dokonać telefonicznie pod numerem 42 254 64 12.

Badobus Salve Mobilne. Lipidogram, glukoza i ciśnienie

Na uczestników wydarzenia będzie czekał również Badobus Salve Mobilne. Na miejscu będzie można wykonać lipidogram, badanie poziomu glukozy oraz pomiar ciśnienia.

W tym przypadku nie są wymagane wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia będą przyjmowane bezpośrednio na miejscu, zgodnie z kolejką.

To proste badania, które mogą dostarczyć ważnych informacji o podstawowych parametrach zdrowotnych.

Ciśnienie, cukier, saturacja i porady farmaceutyczne

W Strefie Badań i Profilaktyki będzie można wykonać podstawowe pomiary:



- ciśnienia i tętna,
- poziomu cukru we krwi,
- saturacji.

Na miejscu będą również pielęgniarki, z którymi będzie można porozmawiać o profilaktyce zdrowotnej oraz prawidłowym przyjmowaniu leków. W programie znalazły się przeglądy lekowe i porady farmaceutyczne. Będzie można także dowiedzieć się więcej o polipragmazji, czyli jednoczesnym przyjmowaniu wielu leków.

Uczestnicy otrzymają również ulotki i broszury zawierające informacje dotyczące aktualnych zaleceń żywieniowych oraz prawidłowego stosowania leków.

Dermatolog zbada skórę. Będzie też rozmowa o cukrzycy

W programie wydarzenia znalazło się także spotkanie z dermatologiem. W godz. 15:00–18:00 będzie można porozmawiać z prowadzącą oraz skorzystać z bezpłatnego badania dermatoskopem.

O profilaktyce zdrowotnej będzie można porozmawiać również z przedstawicielami Stowarzyszenia Diabetyków. Tematem spotkania będą pierwsze objawy cukrzycy, sposoby zapobiegania chorobie oraz dieta osoby z cukrzycą.

Na uczestników będzie czekało także stoisko „Przystani tlenowej". Prowadzący opowie o tlenoterapii i jej wpływie na zdrowie, a także odpowie na pytania odwiedzających.

W wydarzeniu weźmie udział również Polskie Stowarzyszenie Studentów Farmacji. Szczegóły wkrótce.

Pierwsza pomoc i karetka przed M1

„Sobota dla zdrowia" będzie miała również bardzo praktyczny wymiar. Przed budynkiem M1 pojawi się karetka, którą uczestnicy będą mogli zwiedzić. Zaplanowano także pokazy pierwszej pomocy z wykorzystaniem fantomów.

Zdrowe plecy i kilka prostych ćwiczeń

W Akademii Zdrowia pojawi się fizjoterapeuta, z którym będzie można porozmawiać o zdrowych plecach oraz o tym, dlaczego regularny ruch ma znaczenie dla naszego organizmu.

Fizjoterapeuta pokaże także kilka prostych ćwiczeń biurowych, które można wykonywać podczas pracy przy komputerze i wprowadzić do codziennej rutyny bez specjalnego sprzętu.

Ruch to zdrowie. Będą karate i taniec

Aktywność fizyczna pojawi się także w bardziej widowiskowej formie. W ramach wydarzenia zaplanowano pokazy karate oraz pokazy tańca przygotowane wspólnie ze szkołą tańca.

Rozmowy o odżywianiu

W Strefie Dietetyki będzie można porozmawiać o codziennym sposobie odżywiania, zdrowych nawykach i tym, jak dieta wpływa na nasze samopoczucie oraz kondycję organizmu.

REKLAMA Q605025062A

Organizatorzy: M1, DZIENNIK ŁÓDZKI dzienniklodzki.pl, salve mobilne

Patroni: Termy Uniejów, UNIEJÓW Uzdrowisko Termalne

AUTOREKLAMA 3411460944



eprasa.pl 4a7b50470c

USA

„Piekielne sankcje” na Rosję. Kongres USA podjął decyzję

Grzegorz Kuczyński

Izba Reprezentantów USA większością głosów zatwierdziła projekt ustawy o zaostrzeniu sankcji wobec Rosji. Za inicjatywą zagłosowało 262 kongresmenów, a przeciw – 159. Wcześniej projekt ustawy poparł Senat – 86 głosami przy 11 przeciw. Teraz dokument musi zatwierdzić prezydent USA Donald Trump.



FOT. IMAGO/NYI FOTE/EAST NEWS

Kongres USA przegłosował ustawę o ciężkich sankcjach na Rosję. Teraz czeka na zatwierdzenie przez prezydenta Trumpa

Projekt ustawy o „piekielnych sankcjach”, jak nazwał go jeden z autorów inicjatywy, nieżyjący już senator Lindsey Graham, daje prezydentowi USA prawo do nałożenia w ciągu 30 dni ceł w wysokości do 100 proc. na pięciu największych importerów rosyjskiej ropy naftowej, pięciu największych importerów gazu oraz pięć państw umożliwiających omijanie sankcji przez Rosję. Rosyjski eksport do USA może zostać obciążony cłem w wysokości 500%.

Lista tych państw nie została wymieniona w ustawie, choć według danych zebranych przez Senat miałyby to być m.in. Chiny, Indie, Słowacja, Węgry, Azerbejdżan, Turcja, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kazachstan czy Singapur. Ustawa kodyfikuje też istniejące sankcje przeciwko rosyjskim władzom, instytucjom finansowym i sektorowi energetycznemu oraz zachęca do nakładania nowych sankcji, w tym przeciwko rosyjskiej flocie cieni. Daje też jednak prezydentowi szerokie możliwości odstąpienia od restrykcji i ceł.

Dokument przewiduje również sankcje osobiste wobec Władimira Putina, jego otoczenia, najwyższych rangą wojskowych i polityków, dużych przedsiębiorców i ich krewnych, banków, dużych koncernów energetycznych oraz „floty cieni”.

Jednocześnie prezydent USA będzie mógł zawiesić stosowanie tych ograniczeń ze względów bezpieczeństwa narodowego. Na żądanie Trumpa do tekstu dokumentu wprowadzono również zapis o przedłużeniu sankcji wobec Iranu do 2031 roku.

W Kongresie mieli obawy

– Ten projekt ustawy stanowi silny sygnał amerykańskiej jedności i zapewnia administracji wszystkie dostępne jej narzędzia, aby pomóc w sprawiedliwym zakończeniu tej wojny, i jesteśmy dumni, że przekazujemy go prezydentowi do podpisu – powiedział przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson.

Wcześniej wielu demokratów i republikanów krytykowało projekt ustawy za to, że przyznaje on Trumpowi dodatkowe uprawnienia w zakresie ceł, a jednocześnie zapewnia szerokie możliwości wprowadzania wyjątków od systemu sankcji.

Kongresmeni wyrażali również obawy, że wprowadzenie ceł wtórnych wobec nabywców rosyjskich surowców energetycznych może zdestabilizować rynki i doprowadzić do wzrostu cen w USA.

W poniedziałek komisja regulaminowa Izby odrzuciła poprawki zgłoszone przez Demokratów, które m.in. zakazywałyby nakładania ceł na europejskich sojuszników Ameryki. Odrzucona została także poprawka o finansowym wsparciu Ukrainy. Jeszcze w czerwcu Izba, w tym niemal wszyscy Demokraci przegłosowali inną ustawę sankcyjną - bez zapisów o cłach - lecz nie podjął jej Senat. Mimo to, do głosowania za projektem zachęcali swoich kolegów Demokraci z Senatu, którzy zgodnie z Republikanami przegłosowali ją w lipcu.

BIAŁORUŚ

Białoruś skoncentrowała wojsko w rejonie przesmyku suwalskiego

Grzegorz Kuczyński

Białoruś skoncentrowała tysiące żołnierzy i sprzęt wojskowy w pobliżu granic z Polską i Litwą w ramach czterodniowych ćwiczeń, których część odbywa się w bezpośrednim sąsiedztwie przesmyku suwalskiego – strategicznie ważnego dla NATO odcinka granicy polsko-litewskiej.

Ćwiczenia Zachodniego Dowództwa Operacyjnego odbywają się w dniach 15-18 września pod kierownictwem szefa Sztabu Generalnego Białorusi gen. Pawła Murawiejki. Żołnierze ćwiczą zabezpieczanie granicy, wprowadzanie stanu wojennego, walkę z grupami dywersyjnymi i nielegalnymi ugrupowaniami zbrojnymi, a także odpieranie ataków dronów i lotnictwa lekkiego – poinformowało Ministerstwo Obrony Białorusi.

– Nie rozważamy żadnych działań ofensywnych – oświadczył Murawiejko, nazywając spekulacje na temat przygotowań armii białoruskiej do ataku na sąsiednie kraje „całkowicie bezpodstawnymi”. Według resortu liczba uczestników oraz wykorzystanego uzbrojenia nie przekracza parametrów określonych w dokumencie wiedeńskim z 2011 roku, przy których wymagane jest powiadomienie innych państw.

W lutym 2022 roku władze białoruskie zezwoliły wojskom rosyjskim na wykorzystanie terytorium i infrastruktury kraju do ataku na Ukrainę. Jednocześnie armia Białorusi nie brała bezpośredniego udziału w działaniach bojowych na terytorium Ukrainy.

Obecne manewry w Białorusi rozpoczęły się po doniesieniach o możliwym wzmocnieniu presji Rosji na wschodnią flankę NATO. Na początku sierpnia „The Wall Street Journal”, powołując się na dane amerykańskiego wywiadu, poinformował, że Moskwa może próbować sprawdzić determinację sojuszu, w tym poprzez ograniczoną inwazję na jeden z krajów bałtyckich.



FOT. MINISTERSTWO OBRONY BIAŁORUSI

W ćwiczeniach biorą udział m.in. bataliony zmechanizowane i czołgowe

ROSJA

Putin wezwał Rosjan do udziału w wyborach

oprac. Anna Nagel

Dziś rozpoczną się pierwsze wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę.

Głosowanie potrwa do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z Ukrainą coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

Prócz niej w głosowaniu na federalne listy partyjne bierze udział dziewięć lojalnych wobec Kremla ugrupowań: Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji (LDPR), Partia Demokracji Bezpośredniej, Zieloni, Sprawiedliwa Rosja, Ojczyzna (Rodina), Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej (KPRF), Partia Emerytów, Komuniści Rosji i Nowi Ludzie.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji. **PAP**

PORTUGALIA

Agresywny szerszeń azjatycki staje się problemem dla Portugalczyków

oprac. Anna Nagel

Ponad 205 tys. razy musiały interweniować służby obrony cywilnej Portugalii w związku z inwazją szerszenia azjatyckiego.

Jak powiedział PAP Antonio Silva, pochodzący z Lamego (północna część kraju) posiadacz gospodarstwa rolnego, ogłoszenie oficjalnej statystyki usuniętych przez służby gniazd szerszenia azjatyckiego dowodzi dużej skali zjawiska szybkiego rozmnażania się tego gatunku.

– Wiele osób na własną rękę podejmuje się próby usunięcia gniazda szerszenia azjatyckiego, szczególnie wtedy, kiedy jest ono jeszcze niewielkich rozmiarów – wyjaśnił Silva.

Dodał, że kiedy niedawno owady te założyły gniazdo przy wejściu do jego domu – nie ryzykował i poinformował służby.

Zarówno portugalska obrona cywilna (PC), jak i Instytut Ochrony Przyrody i Lasów (ICNF) w Lizbonie przestrzegają regularnie przed zbliżaniem się do gniazd gatunku Vespa velutina.

Przypominają, że średnio każdego roku na terenie Portugalii wskutek użądlenia przez te inwazyjne owady notowane są co najmniej dwa zgony.

Ostatni śmiertelny przypadek został zanotowany na początku września br. we wsi Jugueiros, w położonym na północy kraju powiecie Felgueiras. 69-letni rolnik został tam zaatakowany przez szerszenia azjatyckiego na terenie jednego z gospodarstw rolnych, gdzie zwożono zbiory winogron.

PAP

eprasa.pl 4a7b50470c

Zabójczy urok grzybobrania – łódzkie opowiadanie kryminalne Agnieszki Płoszaj – **Str. 18-19**

PULS *regionów*



Świat A.D. 2027 według George'a Friedmana

– **Str. 12–13**

BT

eprasa.pl 4a7b50470c

POLITYKA

Friedman: Nadszedł czas Europy Wschodniej. Wracamy do tego, co proponował Piłsudski

– Współcześnie Europa Atlantycka stała się przestarzała. Dziś nie obchodzi mnie, co myślą Francuzi. Dziś pytanie brzmi: czy Polska zdoła ustabilizować nową rzeczywistość i pełnić rolę lidera w swoim regionie? Tak sobie wyobrażałem waszą rolę kilkanaście lat temu – mówi dr George Friedman, geostrateg, autor słynnej książki „Następne 100 lat"

Agaton Koziński

Opłacało się Donaldowi Trumpowi rozpoczynać wojnę w Iranie? Sukcesu nie ma, a cena ropy ciągle idzie w górę.

Nawet jeśli przegramy w Iranie, nie będzie to naszą porażką. Trzeba pamiętać, że koszmarem Stanów Zjednoczonych nadal jest 11 września. Europejczycy nie rozumieją, jak głęboko tamte wydarzenia dotknęły nasz kraj. Dziś główną obawą w USA jest strach przed uderzeniem, które by miało groźniejsze konsekwencje niż atak z 2001 r. - przed nuklearnym 11 września. Nie chcemy, żeby do niego doszło. Wszyscy wiemy, że Iran pracuje nad bronią atomową. Uderzenie na ten kraj pozwoliło nam zapobiec takiej sytuacji.

Dokładnie tak samo miało być z Irakiem, gdy USA atakowały ten kraj w 2003 r. Bagdad też miał pracować nad bronią jądrową, biologiczną i chemiczną. Nic takiego nie miało miejsca – natomiast George W. Bush stracił całą wiarygodność, a władzę na dwie kadencje przejęli demokraci. Teraz wygląda na powtórkę.

Nie jestem o tym przekonany. W tym przypadku chodzi o stosunek prawdopodobieństwa do konsekwencji. Na początku zaczęło się od prób zniszczenia instalacji nuklearnych w Iranie. Nie udało się tego osiągnąć, zagrożenie ze strony Teheranu cały czas nad nami wisiało. W Europie nie ma zbyt silnego przekonania o zagrożeniu ze strony Iranu dysponującego bronią jądrową. Nawet w Stanach Zjednoczonych nie ma takiej obawy. Ale dla tych z nas, którzy przeżyli 11 września i byli blisko kwestii poruszanych w tym kontekście, był to najgorszy koszmar. Z tego powodu Trump musiał podjąć działania wobec Iranu. Trzeba było to zrobić. Ale też nie można obecnego konfliktu porównywać z irackim.

Wojna w Iranie wygląda na kolejną „niekończącą się wojnę", w której utkną USA. Trump obiecywał, że tego uniknie.

Te konflikty zasadniczo się różnią. Owszem, USA w Iranie popełniły błędy. Tuż przed rozpoczęciem wojny, w tym kraju miało miejsce powstanie obywateli. Panowało przekonanie, że jeśli uda nam się dopaść przywódców Iranu, to reżim rządzący tym krajem upadnie. Ale tak się nie stało. Zabicie najważniejszych przywódców irańskich, nie wywołało chaosu. To był fundamentalny błąd, który popełnił Trump. Ale mimo to nie można tego konfliktu porównywać z wojną w Iranie. Z prostej przyczyny: w obecnej wojnie zginęło bardzo niewielu Amerykanów. USA nie zdecydowały się wysłać tam wojsk, skupiają się na uderzeniach z lądu i morza. W Iraku było inaczej.

Wojna iracka i okupacja tego kraju oznaczała dla USA stratę 4500 ludzi.

Tymczasem teraz w wojnie w Iranie zginęło póki co 20 Amerykanów. To zasadnicza różnica. Stany Zjednoczone w ogóle nie zaangażowały sił lądowych w ten konflikt, i nie zamierzają tego robić. Straty byłyby zbyt duże.

Nawet niewielka operacja na wyspie Chark, gdzie przepompowuje się większość irańskiej ropy, jest według pana wykluczona?

Ona pewnie byłaby realna, ale przyniosłaby niewielkie efekty. Wojna w Iranie jest w USA mało popularna, właśnie dlatego, że przynosi bardzo mało ofiar. Do Dover nie przypływają trumny z amerykańskimi żołnierzami. Główną reakcją Irańczyków było zamknięcie portów – byli przekonani, że to zmusi Stany Zjednoczone do wycofania się, co jednak nie nastąpiło. Amerykanie zareagowali, tworząc porozumienie z Mekki, które objęło Turcję, Pakistan i Arabię Saudyjską.

Szybko zaczęto je nazywać „bliskowschodnim NATO".

Turcja i Arabia Saudyjska zawsze miały być – podobnie zresztą jak Polska – sojusznikami NATO. Porozumienie z Mekki to idealny sojusz. Widać to, gdy się spojrzy na mapę. Mówimy o trzech ogromnych krajach otaczających Iran. To nowy etap w historii Bliskiego Wschodu. Te trzy kraje połączyły siły, co sprawia, że mamy do czynienia z innym Bliskim Wschodem

Nie zmienia to faktu, że Trump nie zdołał złamać Iranu, a przez to traci swoją globalną wiarygodność. USA przestają być postrzegane jako lider świata.

Każdy amerykański prezydent tracił swoją globalną wiarygodność. Bez względu na to, kto zasiada w Białym Domu słyszę takie uwagi. Podobnie jest w przypadku Trumpa. W przypadku jego prezydentury obowiązuje kluczowa zasada: nie należy słuchać niczego, co on mówi. Trzeba natomiast patrzeć na to, co robi – i czego nie robi. Czego nie zrobił? Po pierwsze, nie wysłał sił lądowych przeciwko Iranowi. Po drugie, nie wpadł w panikę, gdy zerwano zawieszenie broni. Po trzecie, nie zaatakował, gdy Arabia Saudyjska została zablokowana na Morzu Czerwonym przez Huti. On nie chce angażować w takie akcje amerykańskich sił, zamiast tego przekonuje innych, żeby to oni podjęli działania. I tu jest zasadnicza różnica między tą wojną a konfliktem w Iraku, w który wplątaliśmy się zbyt głęboko.

Wojna w Iranie jest daleka od ukończenia. Nie da się dziś przewidzieć, jak się rozwinie.

Bardzo łatwo jest powiedzieć o Trumpie, że jest idiotą, że jest szaleńcem. Ale też widać, że bardzo dba o to, by ten konflikt nie wymknął się spod kontroli. Świadczy o tym choćby bardzo mała liczba Amerykanów, którzy w nim zginęli.

O cenach benzyny na stacjach nie da się już powiedzieć, że utrzymały się w ryzach.

Owszem, wywołaliśmy globalną recesję – choć Europa jest bardziej wrażliwa na wzrost cen na stacjach benzynowych niż USA. Natomiast my po stronie zysków mamy porozumienie z Mekki. Trzeba brać to pod uwagę. To jest metoda działania Trumpa. On zachowuje się jak idiota i przez to jest niedoceniany.

Inną konsekwencją wojny w Iranie będzie pewnie porażka Trump w listopadowych wyborach uzupełniających do Kongresu. Osłabi go to politycznie. Równolegle mamy Chiny, które nie robią nic, po prostu czekają, jak rozwinie się sytuacja. I dziś to one wydają się siłą stabilizującą świat, a nie Ameryka.

Nie, dziś Chiny znajdują się w desperackiej sytuacji. To druga co do wielkości gospodarka świata, ale pod względem dochodu PKB na mieszkańca zajmują 71. miejsce. Ich główny problem polega na tym, że nie są w stanie same skonsumować produktów, które wytwarzają. Ich największym odbiorcą są Stany Zjednoczone. Teraz zaczęliśmy podnosić cła na chińskie produkty. To dla Pekinu groźne, bo mogą stracić swój najważniejszy rynek zbytu. Dlatego Chińczycy muszą dojść do porozumienia z USA, oni nie zdołają ich sprzedać nigdzie indziej. Właśnie z tego powodu Pekin trzyma się z dala od konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Ale jednocześnie regularnie używa wrogiej retoryki wobec Tajwanu.

Za kilka tygodni dojdzie do spotkania Trumpa z Xi Jinpingiem w Waszyngtonie. Kwestia Tajwanu musi zostać wtedy rozwiązana. I zostanie – bo dziś Chiny znajdują się pod ogromną presją ze strony USA. Naprawdę nie docenia się presji, pod jaką ten kraj się znalazł. Choćby w kwestii ropy naftowej – oni naprawdę potrzebują dostaw z krajów Zatoki Perskiej.

Ropa z Bliskiego Wschodu to niemal połowa chińskiego eksportu tego surowca.

I Pekin nie ma zbyt wielu opcji, by ten eksport zastąpić dostawami z innych regionów świata. To właśnie dlatego Chiny trzymają się z daleka od konfliktu w Iranie. Pekin tylko pozornie wygląda stabilnie. W tym kraju są ogromne problemy gospodarcze: bezrobocie, upadłości banków, korupcja. Tamtejsza gospodarka jest uzależniona od eksportu do USA. Tylko że teraz – z powodu ceł – ceny poszły w górę, więc sytuacja dla Chin stała się bardziej skomplikowana. Postawiliśmy ten kraj w bardzo trudnej sytuacji, choć nie chcemy go upokarzać.

Chiny jednak nie mają żadnych problemów ze wspieraniem Rosji walczącej z Ukrainą.

Zaproponowaliśmy Rosjanom układ: zakończcie wojnę na Ukrainie, a my w zamian zainwestujemy u was. Tyle że Rosjanie odrzucili tę propozycję.

Mówi pan o szczycie Putin-Trump w Anchorage?

Tak, o nim, ale też o wcześniejszych rozmowach telefonicznych. Zresztą Chinom też przedstawiliśmy propozycję. USA są gotowe ograniczyć swoją obecność wojskową w regionie, co powinno im odpowiadać. Gdy Trump był w Pekinie wraz z dyrektorami generalnymi firm technologicznych, wysłał sygnał, że nasze kraje nie muszą konkurować w dziedzinie sztucznej inteligencji, że możemy pracować nad jej rozwojem razem. Patrząc na to z dystansu, widać próby rozwiązania wielu problemów jednocześnie.

Podsekretarz wojny Elbridge Colby był niedawno w Brukseli przedstawiając wizję NATO 3.0 – sojuszu, w którym Europa bierze dużo większą część odpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu niż teraz. Argumentuje, że USA muszą wycofać część sił z Europy, żeby je przenieść na Daleki Wschód. A pan z kolei mówi, że USA chcą ograniczyć swoje zaangażowanie w tym rejonie.

Colby zwyczajnie kłamie.

Ale przecież USA zmniejszają wojskową obecność w Europie.

No tak, zostało tutaj „zaledwie" 80 tys. żołnierzy. Właśnie pożyczyliśmy Polsce ogromną sumę pieniędzy na zakup sprzętu i przygotowujemy się do zbudowania u was bazy wojskowej.

Obietnica USA, która cały czas nie znajduje przełożenia na rzeczywistość.

W Polsce cały czas stacjonuje ok. 10 tys. żołnierzy amerykańskich. Gdyby Polska została zaatakowana, i choć jeden amerykański żołnierz zginął, to Amerykanie oszaleją. Teksas oszaleje. Cały kraj oszaleje. Pomysł, że Rosjanie odważyliby się zaatakować Polskę, mając świadomość, że stacjonują tam Amerykanie, brzmi niewiarygodnie. Oni nie są tak głupi, by się na to zdecydować.

eprasa.pl 4a7b50470c

Cały czas jednak nie jest jasne, w jakiej formule wojska amerykańskie stacjonują u nas. Ciągle utrzymuje się ten rotacyjny tryb, czyli bardzo tymczasowy.

Ważniejsze dziś jest, jaką rolę obecnie Polska odgrywa. Dziś wasz kraj to wschodnia granica NATO – podobnie jak przed upadkiem muru berlińskiego taką rolę pełniło RFN. Teraz Niemcy takiej roli już nie odgrywają, dlatego nie ma powodu, by trzymać tam amerykańskie wojska. To bez sensu. Umieszczenie żołnierzy w Polsce jest bardziej przydatne.

Presja ze strony Rosji na kraje wschodniej flanki rośnie. Coraz więcej różnego rodzaju prowokacji ze strony tego kraju.

Nie możemy traktować Rosji poważnie jako potęgi militarnej. Przecież ona nie była w stanie zająć Ukrainy przez ponad cztery lata. To nie jest nawet potęga regionalna. Tylko Europejczycy wpadają w panikę.

Ta panika bierze się z prostego powodu. Może Rosja jest słaba, nie jest w stanie nic osiągnąć na Ukrainie. Ale Europa się boi, że jest jeszcze słabsza niż słaba Rosja.

UE ma drugą co do wielkości gospodarkę na świecie. Stwórzcie więc armię, która pozwoli wam przestać panikować. Problem w tym, że Europa Zachodnia ma z tym problem. Wyraźnie widać, że jest przestarzała. Dawniej była w stanie zbudować swoje imperium na całym świecie, ale ostatecznie przegrała. Teraz nadszedł czas Europy Wschodniej. To najbardziej dynamiczny region Europy. W innych krajach zmiany zachodzą bardzo powoli, ale kiedy przyjeżdżam do Polski, widzę zupełnie inne miejsce. A Stany Zjednoczone są gotowe wysłać tutaj swoje wojska.

Jak to zmienia dynamikę polityczną?

Wracamy do Piłsudskiego. On rozumiał różnicę między Europą Zachodnią a Europą Wschodnią – i dlatego sto lat temu wysunął ideę Międzymorza. Ono nie miało być jednym państwem, tylko systemem sojuszy z własnymi siłami zbrojnymi i wszystkim innym, co jest konieczne. Dziś właśnie potrzebne jest myślenia w takich kategoriach. Współcześnie Europa Atlantycka stała się przestarzała. Dziś nie obchodzi mnie, co myślą Francuzi. Dziś pytanie brzmi: czy Polska zdoła ustabilizować nową rzeczywistość i delikatnie pełnić rolę lidera w swoim regionie? Naprawdę zależy mi na tym, co myślą Polacy, bo tak sobie wyobrażałem waszą rolę kilkanaście lat temu.

Pisał pan o wzroście znaczenia Polski jako lidera Europy Środkowej w swojej książce „Następne 100 lat" z 2009 r.

I teraz bardzo się cieszę, że postawiłem w niej prawidłowe prognozy. Ale też pojawiają się nowe zagrożenia. Choćby wzrost znaczenia Turcji, która powoli staje się potęgą. Ten kraj spogląda w wielu kierunkach, także na północ. Dla krajów Europy Wschodniej stanie się to wyzwaniem.

Skoro nawiązał pan do swojej książki. Przewidywał pan w niej, że około 2020 r. Rosja wygeneruje duży kryzys geopolityczny – ale okaże się on jej porażką, która w konsekwencji doprowadzi do rozpadu tego kraju. Mamy rok 2026 i trwa kryzys geopolityczny, ale Rosja trzyma się mocno.

Bez przesady. Kreml już stracił Azję Wschodnią, Kaukaz Południowy, Europę Zachodnią i Europę Wschodnią, nad którą przecież sprawował kontrolę.

Doszło do tego w latach 90. Od tamtej pory sytuacja nie ulega zmianie.

Ale też nie udało im się tych terenów, mimo prób, ponownie zjednoczyć. Jeśli więc przyjrzymy się obecnej sytuacji Rosji, sposobowi, w jaki radzi sobie na Ukrainie, to widać, że nie stanowi ona dla nas problemu. To nie jest także problem dla Polski. Może gdyby Rosjanie zdołali zająć Ukrainę, to mogliby spróbować jakiejś akcji przeciwko wam. Ale nic takiego się nie dzieje. Sam jestem ciekawy, czy Putin zdoła to przetrwać.

Rosja słabnie. Wcześniej pan zauważył, że Trump przedstawił jej propozycję, którą Putin jednak odrzucił. Dlaczego tak zrobił? Dlatego brnie piąty rok w wojnę, która go mnóstwo kosztuje i której nie jest w stanie wygrać?

Putin zawsze podkreślał, że żałuje rozpadu Związku Radzieckiego – i że musiał wkroczyć na Ukrainę, bo północna granica tego kraju znajduje się 500 km od Moskwy, a jakby ten kraj stał się częścią NATO, to Rosja byłaby skończona. To są powody, dla których zaatakował Ukrainę. Jako dobry funkcjonariusz KGB, przywódca Rosji musiał wręcz to zrobić. Natomiast wyraźnie nie przewidział, jak słaba była jego armia. Ukraińcy okazali się znacznie bardziej sprytni i zdolni. Wiedzieli, jak wykorzystywać informacje z satelitów. Podczas gdy rosyjskie dowództwo nigdy nie pokazywało informacji satelitarnych niższym rangą żołnierzom, po stronie ukraińskiej z tych informacji korzystali nawet sierżanci. To właśnie dlatego Putin poniósł porażkę na Ukrainie. Wyraźnie też nie może się z tym pogodzić. Gdyby przyznał, że nie zdołał zdobyć Ukrainy, przestałby być uważany nawet za potęgę regionalną, a przecież jest rosyjskim patriotą. Patrząc pod tym kątem, rezygnacja z Ukrainy byłaby niezgodna z rosyjskim interesem narodowym. Rosja zostałaby postrzegana jako słaba. Koszt w postaci utraty wiarygodności byłby ogromny.

Putinowi może chodzić po głowie plan ucieczki do przodu, na przykład poprzez poważne prowokacje NATO, choćby przez atak na Łotwę. Jak duże jest takie ryzyko?

Nie można tego wykluczyć, on może chcieć przestraszyć Europę, sprawdzić ją. Największym sprawdzianem byłaby dla niego Polska. Choć widać, że już teraz chce wywołać u was panikę, ale wy nie panikujecie.

Pytanie, jak w takiej sytuacji zareagowałyby inne kraje Europy. Czy znowu byśmy usłyszeli – jak w 1939 r. – że nikt nie chce umierać za Gdańsk.

Proszę pamiętać, że w krajach wschodniej flanki, także bałtyckich, zostali rozmieszczeni żołnierze USA. Putin nie jest na tyle szalony, by się zdecydować na starcie z amerykańskim batalionem i wygranie go. Bo jeśli zginą żołnierze amerykańscy, to wtedy wkroczymy z pełną siłą. To mogę obiecać. My też nie jesteśmy do końca normalni. Najbezpieczniejszym rozwiązaniem dla Amerykanów jest utrzymywanie tam sił, które nie stanowią zagrożenia dla Rosji, ale uniemożliwiają jej działanie.

Z drugiej strony na takim konflikcie mogłoby zależeć Chinom. Z perspektywy Xi byłaby to idealna wojna zastępcza.

Tyle że jakby do tego doszło, chińska gospodarka ległaby w gruzach. Gdyby Waszyngton się dowiedział, że Putin działa na polecenie Xi, to Chińczycy straciliby dostęp do rynku amerykańskiego. To oznacza ogromne problemy Chin, wzrost bezrobocia. Xi się na to nie zdecyduje. Generalnie co jakiś czas słyszymy, że Chiny zrobią to czy tamto – a potem nic takiego się nie dzieje. Naprawdę wszyscy przeceniamy Chiny. Poziom życia w tym kraju jest ciągle bardzo niski. To sprawia, że nie mają więc zbyt dużego pola manewru. Rosjanie też nie. Stany Zjednoczone mogą sobie w tej chwili pozwolić na niedbałość, ponieważ główni gracze są w dużym stopniu sparaliżowani. Natomiast ja w pierwszej kolejności patrzę na Europę Wschodnią. Należy zapomnieć o NATO, o Francuzach, o Niemcach. Patrzę przede wszystkim na najbardziej dynamiczny region Europy.

Jak wynika z raportu „Czas Trójmorza" przygotowanego przez Instytut Sobieskiego, PKB per capita państw należących do Trójmorza rosło w latach 2016–2025 dwa razy szybciej niż w Niemczech.

Kraje regionu powinny uciekać od Europy atlantyckiej. Nie da się z nimi współpracować, tym bardziej traktować ich jako przewodników. W ramach UE kraje Europy Wschodniej są ogonem, którym merda pies – Europa Zachodnia. Dziś najważniejsza jest tak naprawdę kwestia psychologiczna. Kraje Europy Wschodniej ciągle uważają, że nie są w stanie nic same osiągnąć. To jest główna bariera.

Nie tylko. Owszem, dynamika regionu jest duża, ale jednocześnie mamy płytkie kieszenie. To jedna z głównych blokad regionu – a także źródło tych psychologicznych barier, o których pan mówi.

Kraje Europy atlantyckiej mają mnóstwo pieniędzy. I co z tego? Spójrzmy na źródła działań politycznych. Te najważniejsze wynikają z determinacji, a nie z kalkulacji. Właśnie tej determinacji brakuje dziś Europejczykom, natomiast widać ją w Europie Wschodniej. Właśnie dlatego uważam, że ten region ma ogromny potencjał, zwłaszcza jeśli pojawi się w nim kraj-lider.

Kraje Międzymorza dziś muszą przede wszystkim borykać się z agresywną Rosją.

Rosja myśli inaczej. Putin to człowiek z KGB, który nie potrafi sobie wyobrazić, co oznaczają inwestycje. Ale tym też nie trzeba się przejmować. W końcu Rosjanie zajmą się nim - tak jak wcześniej zajmowali się innymi swoimi przywódcami, którzy ich rozczarowali.



FOT. PAP/EPA/ABEDIN TAHERKENAREH

Friedman: Wszyscy wiemy, że Iran pracuje nad bronią atomową. Uderzenie na ten kraj pozwoliło nam zapobiec takiej sytuacji (na zdjęciu: wielki plakat w Iranie z napisem „Armia diabła zginie w Zatoce Perskiej")



FOT. GEOPOLITICAL FUTURES

Dr George Friedman

Twórca i dyrektor ośrodka Geopolitical Futures. Specjalizuje się w geopolityce oraz prognozach politycznych. Współtwórca ośrodka Stratfor. Autor książek „Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek", „Następna dekada"

eprasa.pl 4a7b50470c

WOJNA HYBRYDOWA

Polska na celowniku Kremla. Putin się rozkręca

Rosja coraz częściej przeprowadza ataki tuż przy polskiej granicy. Jej celem są szlaki komunikacyjne, magazyny, logistyczne huby. Putin pokazuje, że niczego się nie boi. I czeka. Na słabość i niezdecydowanie zareaguje natychmiast. Posunie się krok dalej

Dorota Kowalska

Putin się nie zatrzymuje. I nie chodzi mu już tylko o Ukrainę. Z nią wojnę prowadzi od czterech lat, od wielu tygodni atakuje sąsiada właściwie nieustannie: celem są szlaki transportowe, obiekty cywilne, w tym zakłady przetwarzające żywność, węzły przesiadkowe, infrastruktura energetyczna. Zima tuż, tuż. Rosjanie nie mają sukcesów na froncie, więc chce wziąć Ukraińców chłodem i głodem.

Ukraina to jednak za mało. Putin się rozkręca. Coraz śmielej prowokuje i testuje państwa NATO, a jak ostrzegają niektórzy, Polska jest teraz dla niego celem numer jeden. 12 września drony uderzyły w Kowel, Łuck, Sarny, Zwiahel i Fastów - ukraińskie miasta leżące niedaleko polskiej granicy.

W niedzielę nad ranem, 13 września, polskie systemy wykryły atak kilkunastu odrzutowych dronów Gerań-5 na zachodnią Ukrainę. Polskie wojsko poderwało myśliwce, a mieszkańcy przygranicznych województw zostali ostrzeżeni przed zagrożeniem.

W bezpośredniej bliskości granicy z Polską jeden rosyjski dron uszkodził lokomotywę pociągu pasażerskiego na stacji Jagodzin, około 800 m od przejścia granicznego Dorohusk-Jagodzin. Pociąg jechał z Kijowa do Warszawy. Drugi dron uderzył tuż obok w stację benzynową. Zapaliły się dwie ciężarówki. Po polskiej stronie ewakuowano ponad 280 osób z Dorohuska i ponad 300 z Hrebennego.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha napisał w serwisie X, że „barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe".

„To terror Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO. Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał.

I zaapelował do sojuszników o natychmiastową reakcję i sankcje wymierzone w „agresywny reżim Putina".

„Putin musi zrozumieć, że na jego barbarzyństwo odpowiecie stanowczymi działaniami, które podniosą koszty prowadzenia wojny do poziomu, który będzie dla niego nie do zaakceptowania. To jedyny sposób, by go powstrzymać" - podkreślił Sybiha.

To nie koniec. W poniedziałek w miejscowości Rusinowo koło Jarosławca (woj. zachodniopomorskie) znaleziono drona.

„Wstępne oględziny wskazują, że to bezzałogowiec wojskowy pochodzący z Rosji. Na miejscu służby realizują czynności związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia i podjętego sprzętu" - przekazał szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Dzisiaj wiadomo już, że to prawdopodobnie rosyjski nowy model drona typu Gerbera.

Na specjalnej odprawie z udziałem ministrów i służb w siedzibie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa premier Tusk powiedział coś, co wszyscy widzimy.

- Tak jak się spodziewaliśmy, o czym wielokrotnie informowałem, eskalacja ze strony Federacji Rosyjskiej staje się faktem, a jej przykłady są coraz bliżej naszej granicy - stwierdził Donald Tusk.

I dodał, że „najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć, niestety, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium".

- Nie chcemy w żaden sposób popadać w jakiś nerwowy nastrój i emocje są tu jak najmniej wskazane, ale nie ulega wątpliwości, że musimy być wspólnie z naszymi sojusznikami przygotowani na wspólną reakcję, jeśli zajdzie taka potrzeba - ocenił premier. Ci, którzy znają Rosjan, nie mają wątpliwości: zajdzie.

Amerykanie zaskoczeni

Putin gra w swoją grę i wydaje się, że z nikim się już nie liczy. Pod koniec sierpnia do Moskwy poleciał szef CIA John Ratcliffe. Jak pisał potem „Wall Street Journal", celem tej wizyty było ostrzeżenie, by Rosja nie atakowała państw NATO. „WSJ" powołała się na ludzi wtajemniczonych w niezapowiedzianą podróż szefa CIA do Moskwy, dziennik przypomniał wcześniejsze analizy amerykańskiego wywiadu, według których Putin mógłby „w najbliższych latach przeprowadzić ograniczony atak na któreś z państw NATO, by przetestować determinację Sojuszu".

„Amerykańscy urzędnicy obawiają się, że Putin, pozostający pod presją na Ukrainie i w kraju, może rozpocząć atak obejmujący wszystko - od cyberataku po niewielką inwazję lądową, prawdopodobnie na jeden z krajów bałtyckich" - napisała gazeta. Serwis Politico doprecyzował, że wizyta Ratcliffe'a dotyczyła Litwy, Łotwy i Estonii.

„Jego spotkanie miało na celu przede wszystkim ostrzeżenie Rosji przed jakimikolwiek działaniami eskalacyjnymi wobec państw bałtyckich" - powiedziała jedna z osób zaznajomionych ze sprawą.

Jak przebiegała wizyta? Czym się zakończyła? Nie wiadomo. Putin pierwotnie miał się spotkać z szefem Centralnej Agencji Wywiadowczej, ale w ostatniej chwili wykreślił ten punkt z harmonogramu.

Jak powiedział później gazecie „The Washington Post" jeden z informatorów, po spotkaniach w Moskwie Ratcliffe miał uznać, że przekazał Kremlowi, co miał przekazać, ale w efekcie niczego to nie zmienia. Rosja miała odebrać wizytę jako próbę nakłonienia Putina do przerwania wojny, a sam Putin odczytał ją jako oznakę słabości.

Nie doszło więc do żadnego przełomu. Z informacji Onetu wynika, że po tym spotkaniu Amerykanie wysłali do Warszawy niepokojący sygnał. „Amerykanie byli w szoku, że dzień po wizycie Ratcliffe'a Putin dokonał zmasowanego ataku na Ukrainę. Rozpytywali później sojuszników w Europie Środkowej, w tym nas, i zastanawiali się, co mogło być celem tej demonstracji. Bo co do tego, że była to demonstracja, nie mają żadnych wątpliwości" - mówił portalowi jeden z urzędników. I dodał, że sytuacja jest bardzo zła. Ataki przy polskiej granicy są tego potwierdzeniem.

Premier Donald Tusk przyznał, że otrzymał raport od szefa amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach.

Polska i cała Europa musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie, ale także na wschodniej flance UE

DONALD TUSK
premier RP

- Tak jak już na ten temat mówiłem i ostrzegałem od wielu miesięcy, należy spodziewać się różnych scenariuszy. Polska i cała Europa musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance Unii Europejskiej - mówił 10 września podczas szczytu Grupy Wyszehradzkiej w Bratysławie.

I przekazał, że w czwartek - a więc trzy dni przed atakiem rosyjskich dronów nieopodal przejścia granicznego Dorohusk-Jagodzin - dzięki współpracy polskich i ukraińskich służb „udało się uniknąć bezpośredniego zagrożenia dla jednego z przejść granicznych".

Premier zauważył, że Rosja zdecydowała się już na prowokacyjne ataki na przejścia graniczne, na przykład w Mołdawii. Ale też MSZ Mołdawii oskarżyło Kreml o celowy atak na ukraińską część przejścia granicznego Tudora-Starokozacze i próbę usprawiedliwienia ataku fałszywymi twierdzeniami o rzekomym transporcie broni z Mołdawii do Ukrainy.

Do ataku doszło w nocy z 8 na 9 września. Rosja zaatakowała ukraińską część przejścia granicznego, a dwa kolejne drony spadły w jego pobliżu. Uszkodzona została infrastruktura punktu kontrolnego, a jego funkcjonowanie zostało czasowo wstrzymane. Według władz Mołdawii w wyniku ataku zginęło dwóch obywateli Ukrainy, a kilka osób zostało rannych, w tym obywatel Mołdawii.

- Spodziewamy się tego typu akcji także, jeśli chodzi o przejścia graniczne z Ukrainą w innych państwach, także w Polsce - przyznał Tusk. Jak zaznaczył, w czwartek „w nocy mieliśmy niestety tego zapowiedź, skończyło się szczęśliwie, ale musimy być przygotowani na różne tego typu prowokacje, (...) także na sabotaż wewnętrzny". Jak wiemy dzisiaj, Rosja atak ponowiła.

Sprawa staje się poważna. Jak pisze Onet, Warszawa stawia pytanie o polityczną skuteczność Waszyngtonu. To pytanie zasadne, tym bardziej, że rząd właściwie nie wie, na czym stoi. Prezydent Donald Trump raz chwali Ukraińców, innym razem gani Zełenskiego i obciąża go odpowiedzialnością za wysokie ceny paliw. To nie amerykańska wojna z Iranem ma być tego przyczyną, ale ukraińskie ataki na infrastrukturę energetyczną w Rosji. Z Departamentu Obrony USA co rusz odchodzą kolejni dymisjonowani urzędnicy, co na pewno nie ułatwia kontaktów między polskimi i amerykańskimi wojskowymi.

W przyszłym tygodniu wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotka się w Waszyngtonie z sekretarzem obrony USA Pete'em Hegsethem.

- To jest ważny moment dyskusji o stałej obecności wojsk amerykańskich, ale również o potencjalnych zagrożeniach, które są ze strony Federacji Rosyjskiej wobec wschodniej flanki NATO - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Jak mówił, z Hegsethem będzie rozmawiał na temat polskiego bezpieczeństwa, ale także między innymi o centrum serwisowania pocisków PAC-3 do wyrzutni Patriot. Pytany, czy spotkanie jest reakcją na eskalację rosyjskich działań w pobliżu polskiej granicy w ostatnich dniach, minister obrony podkreślił, że ta wizyta była przygotowywana od kilku tygodni.

Test dla Unii Europejskiej i NATO

W ostatnich dniach Rosjanie pokazali, że mogą atakować logistyczne centra: przejścia graniczne, stacje kolejowe, parkingi, magazyny. Teraz przyglądają się reakcji polskich władz i naszych sojuszników z NATO. Jeśli ci wykażą słabość, pójdą dalej.

Ppłk rez. Maciej Korowaj, analityk wojskowy z Instytutu Flanki Wschodniej, uważa, że Kreml zaczął świadomie traktować przejścia graniczne, kolej i szlaki logistyczne prowadzące z Polski na Ukrainę jako osobną kategorię celów.

- Już kilka dni temu, po atakach na przejścia graniczne na południu Ukrainy, zwracałem uwagę, że może to być wstęp do operacji, która dotknie ważniejszego celu: granicy polsko-ukraińskiej. Teraz widzimy, że ten scenariusz zaczyna się materializować - mówił w rozmowie z Wirtualną Polską.

I dodał, że polska granica ma swoje uwarunkowania odległo-

eprasa.pl 4a7b50470c



FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

W poniedziałek z Bałtyku wyłowiono uzbrojony rosyjski dron. To Geran-2

ściowe. Jeżeli nie ma wsparcia białoruskiego, w tym możliwości wykorzystania znajdujących się nad Białorusią nadajników i innych elementów infrastruktury, Rosjanom trudniej będzie prowadzić operację w rejonie naszej granicy. Tak więc kluczowa dla naszego bezpieczeństwa jest Białoruś i postawa białoruskich władz. Dlatego Polska, jego zdaniem, powinna wywierać na Mińsk presję.

Korowaj uważa też, że rządzący reagują dopiero po zdarzeniu, zamiast mieć wcześniej przygotowane warianty działania. Rosja dzięki temu może obserwować cały polski „cykl decyzyjny": od wykrycia zagrożenia, przez analizę, po decyzję polityczną i komunikat premiera i szefów MON.

Eksperci podkreślają, że społeczeństwa i państwa muszą przyzwyczaić się do funkcjonowania w tak zwanej szarej strefie: stanie pomiędzy pokojem a wojną, w którym dochodzi do aktów sabotażu, cyberataków i innych działań poniżej progu otwartego konfliktu.

- Powinniśmy jako państwo i jako społeczeństwo troszeczkę inaczej funkcjonować. Musimy mieć taką wewnętrzną świadomość, że nie żyjemy już w czasie pokoju, ale że też nie jest to czas wojenny. To jest taka szara strefa, kiedy właśnie dochodzi do różnego rodzaju aktów sabotażu, różnych działań, czy to w domenie cybernetycznej, czy to w innych domenach - mówił dr Przemysław Kwiatkowski z Uniwersytetu WSB Merito w radiowej Jedynce.

I zwracał uwagę, że inicjatywa działania pozostaje po stronie agresora, bo to Rosja decyduje, kiedy i jakich narzędzi użyje wobec państw NATO. Niezależnie od tego, czy chodzi o kraje nadbałtyckie, Rumunię czy Polskę.

- Może to być jakiś akt dywersji infrastruktury krytycznej albo zmasowane ataki cybernetyczne. Możemy się spodziewać także, że będzie to operacja wpływu prowadzona w mediach nazywanych, według mnie nieprawidłowo, społecznościowymi. One są raczej antyspołeczne i służą fantastycznie do szerzenia dezinformacji - zaznacza dr Kwiatkowski.

Dzisiaj nikt nie ma już żadnych wątpliwości, że Kreml na poważnie testuje państwa NATO i Unię Europejską. Wskazują na to światowe media.

„Kolejny rosyjski atak hybrydowy - tym razem przy granicy z Polską - wywołał obawy w Europie. Wciąż jednak silniejszy okazuje się strach o to, że zdecydowana reakcja może sprowokować Władimira Putina do otwartego ataku. Niemoc i paraliż decyzyjny UE i NATO - zdaniem niektórych dyplomatów - obnażają bezradność kontynentu. - Jeśli nie podejmiemy działań, sytuacja może się znacznie pogorszyć - mówi anonimowo wysoki rangą europejski urzędnik ds. obrony" - pisze Politico.

I dodaje, że „pomimo nasilających się ataków Rosji na europejską infrastrukturę krytyczną i fabryki broni, kraje NATO nadal z dużą ostrożnością podchodzą do podejmowania natychmiastowych, zdecydowanych działań, które mogłyby sprowokować Kreml".

„Jak twierdzą trzej dyplomaci NATO oraz jedna osoba zaznajomiona z tą sprawą, stolice europejskie rozważają różne opcje, w tym rozpoczęcie debaty na temat tego, czy atak hybrydowy mógłby uruchomić klauzulę wzajemnej obrony zawartą w artykule 5 traktatu NATO, bardziej spójną komunikację w odpowiedzi na incydenty oraz większy nacisk na ochronę infrastruktury krytycznej. Jak dotąd jednak Europa unika podejmowania jakichkolwiek zdecydowanych kroków - częściowo z obawy o to, że mogłoby to doprowadzić do eskalacji konfliktu i wybuchu wojny totalnej z Rosją" - zauważa Politico.

To ważny moment dyskusji o stałej obecności wojsk amerykańskich, ale również o zagrożeniach ze strony Rosji wobec wschodniej flanki NATO

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

Polska wzmacnia granice

Europejscy przywódcy muszą zdawać sobie z tego sprawę. Znają Putina. W środę Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, wygłosiła orędzie o stanie Unii Europejskiej. Zapowiedziała w nim, że Europa szykuje nową strategię bezpieczeństwa w odpowiedzi na rosnące zagrożenia hybrydowe i działania Rosji. Wśród propozycji znalazł się chociażby mechanizm określany jako „europejski artykuł 4", który miałby uruchamiać wspólną reakcję państw UE na poważne incydenty poniżej progu zbrojnej agresji.

Ma też powstać Europejska Rada Bezpieczeństwa z udziałem między innymi Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Norwegii i Kanady oraz nowy instrument wspierający rozwój strategicznych zdolności obronnych Europy.

- Europa będzie bronić każdego metra kwadratowego swojego terytorium - powiedziała w wystąpieniu Ursula von der Leyen.

Pomoc humanitarna dla Ukrainy ma być kontynuowana, podobnie jak wzmocnienie ukraińskiej energetyki i systemów ogrzewania oraz dalsze wzmacnianie obrony powietrznej.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej poinformowała o zakupie amerykańskich rakiet Patriot i planach budowy wspólnie z Ukrainą tańszego, modułowego systemu obrony przeciwrakietowej. Jego kluczowym elementem ma być projekt Freyja, łączący ukraińskie doświadczenia bojowe z europejską technologią i możliwościami produkcyjnymi.

UE ma również zaostrzyć presję sankcyjną na Rosję, przede wszystkim przez skuteczniejsze egzekwowanie już obowiązujących restrykcji i zamykanie sposobów ich obchodzenia.

Von der Leyen mówiła też o rosyjskich atakach na ukraińskie miasta.

- To nie jest tylko wojna. To celowa strategia terroru - podsumowała.

Polski rząd po atakach przy polskiej granicy postanowił działać. Służby graniczne wzmacniają posterunki, przygotowują plany ewakuacji i zmieniają organizację ruchu, by zminimalizować ryzyko ewentualnych szkód.

W rozmowie z Radiem ZET Czesław Mroczek podkreślił, że Rosja od początku wojny z Ukrainą prowadzi agresywną politykę w stosunku do państw, które wspierają Ukrainę, a Europa, po ostatniej serii różnego rodzaju rosyjskich ataków i aktów sabotażu, musi wzmocnić presję na Moskwę, ale także lepiej chronić się przed atakami hybrydowymi.

- Wprowadziliśmy taką organizację przejścia granicznego, by na czas tego zagrożenia jak najmniej środków transportu, które mogłyby zwiększyć szkody w wyniku takiego napadu, pozostawało na przejściu - wyliczał Czesław Mroczek. - Przygotowaliśmy ochronę wszystkich funkcjonariuszy na przejściach i sposób ewakuacji, także podróżnych - dodał.

W środę w serwisie X szef MSWiA Marcin Kierwiński napisał, że zakończyło się wzmacnianie posterunków Straży Granicznej na przejściu granicznym w Dorohusku.

Dzisiaj, w piątek 18 września, prezydent Karol Nawrocki spotka się z wicepremierem, ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem oraz szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesławem Kukułą.

„Rozmowa będzie dotyczyć bieżącej sytuacji bezpieczeństwa oraz środków podejmowanych w związku z ostatnimi wydarzeniami" - zakomunikował Bartosz Grodecki, szef BBN.

Jednym z poruszanych tematów ma być również współdziałanie instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Działania Kremla mają jeden cel: wywołać chaos w państwach NATO, wzbudzić strach i panikę wśród ich obywateli, zniechęcić ich do Ukraińców. Odciąć naszego sąsiada od pomocy militarnej i humanitarnej.

Putin nie poprzestaje na cyberatakach i dezinformacji, dzisiaj wysyła swoje drony i myśliwce nad natowskie niebo, atakuje tuż przy granicach z państwami Sojuszu. Czeka. Uznaje tylko argument siły. Rozzuchwalony, przekroczy kolejne granice.

eprasa.pl 4a7b50470c

ŁÓDŹ

John Godson wrócił z Nigerii do Łodzi. Wszyscy się zastanawiają, do czego tak naprawdę wraca

Był pierwszym Afrykaninem, który został polskim posłem, a wcześniej radnym w Łodzi. 11 lat temu, gdy upadła jego polityczna kariera, zdecydował się wrócić do Nigerii. Teraz jednak wrócił z Afryki. Do Polski przyjechał z nigeryjską żoną i trójką dzieci. Właśnie urządza się w Łodzi.



FOT. ARHCIWUM POLSKA PRESS

Do dziś wielu Łodzian pamięta wydarzenia z czerwca 2012 roku, kiedy rodzinę Godsonów odwiedził sam premier Donald Tusk. Później drogi obydwu polityków się rozeszły

Anna Gronczewska

Życie Johna Abrahama Godsona to znakomity materiał na filmowy scenariusz. Urodził się 25 listopada 1970 roku w Nigerii jako Godson Chikama Onyekwere. Dzieciństwo spędził na przedmieściach Umahia, jednego z większych nigeryjskich miast. Skończył studia na kierunku agronomia. Potem zaczął pracować w Międzynarodowym Instytucie Badań nad Rolnictwem Tropikalnym. Został członkiem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Akademickiego i w 1993 roku przyjechał na misję do Polski. Na krótko zatrzymał się w Katowicach, potem pojechał do Szczecina. Dostał pracę na tamtejszej politechnice. Uczył angielskiego. Jeździł też na wykłady na Uniwersytet Poznański. Po czterech latach przeniósł się z rodziną do Choszczna, 20-tysięcznego miasteczka położonego siedemdziesiąt pięć kilometrów od Szczecina. Był już wtedy żonaty z Polką, Anitą. Poznali się jeszcze w Szczecinie.

Od ewangelizacji do polityki

Ale to Łódź stała się miastem, gdzie John Godson odnalazł swoje drugie powołanie. Na stałe przyjechał tu w 2003 roku, jednak jego pierwsze spotkanie z miastem miało miejsce wcześniej.

– Był 1993 rok, miesiąc wcześniej przyjechałem do Polski, do Katowic – opowiadał nam John Godson. – Ta wizyta w Łodzi zrobiła na mnie wielkie wrażenie. Przyjechałem tu z zespołem misyjnym, który prowadził ewangelizację na ul. Piotrkowskiej, koło „Hortexu".

Misjonarzy było szesnastu. Przyjechali m.in z USA, Anglii, Afryki. John Godson zapamiętał, że całe dnie spędzali na ul. Piotrkowskiej, od rana do wieczora. M.in ewangelizując przechodniów i wystawiając sceny pantomimy.

Razem z innymi misjonarzami mieszkał wtedy w schronisku młodzieżowym PTTK przy ul. Zamenhofa. Zapamiętał, że miał stamtąd blisko na ul. Piotrkowską.

Trzeba było trochę poczekać, by w Łodzi zamieszkał na stałe. Najpierw sam mieszkał w wynajmowanym mieszkaniu w bloku na Olechowie, przy ul. Bolesława Szczodrego. Po roku państwo Godsonowie przeprowadzili się do bloku TBS, na Janów, w okolice ul. Rokicińskiej. John i Anita mają czwórkę dzieci: 31-letnią Sharon, 28-letnią Deborę, 23-letniego Izaaka i 21-letniego Daniela.

– Od początku czułem się na Olechowie i Janowie bardzo dobrze – zapewniał nas przed laty John Godson. – Ja i moja rodzina zostaliśmy szybko zaakceptowani. Przyznam się, że na początku mojego pobytu w Łodzi trochę bałbym się mieszkać w centrum miasta, na ul. Piotrkowskiej. Dziś takich obaw nie mam, bo Łodzianie mnie poznali... Spacerując między blokami Olechowa i Janowa co rusz spotykałem znajomych, sąsiadów, którzy się do mnie uśmiechali, kłaniali się. Wielu z nich to moi wyborcy. Dzięki nim zostałem pierwszym czarnoskórym radnym Rady Miasta Łodzi, a potem posłem.

John był duchownym Kościoła Bożego w Chrystusie, prowadził w Łodzi Misję Pielgrzyma, ale w 2008 roku zawiesił tę działalność.

Pierwszy czarnoskóry radny i poseł

W 2001 roku John Godson otrzymał polskie obywatelstwo i dzięki temu mógł rozpocząć swoją działalność polityczną. W 2004 roku wstąpił do Platformy Obywatelskiej, znalazł się w radzie osiedla Olechów - Janów, został nawet jej wiceprzewodniczącym. W 2006 roku bez powodzeniem kandydował do łódzkiej Rady Miasta. Rok wcześniej nie został wybrany posłem. W 2010 roku został już radnym. Wszedł też do Sejmu, gdy jego koleżanka z PO Hanna Zdanowska została prezydentem Łodzi, zwalniając mandat poselski.

Był pierwszym czarnoskórym posłem. Po roku, w kolejnych wyborach, został znów posłem PO. Ale w 2013 roku odszedł z PO i został posłem niezrzeszonym. W tym samym roku był jednym z założycieli Polski Razem, został jej wiceprezesem i szefem jej struktur w województwie łódzkim. Był liderem Polski Razem w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale jego partia nie przekroczyła progu wyborczego. W tym samym 2014 roku zrezygnował z funkcji wiceprezesa, a następnego dnia wyrzucono go z Polski Razem. Stało się tak, bo zagłosował za udzieleniem wotum zaufania rządowi Donalda Tuska. Potem startował w wyborach prezydenta Łodzi, ale nie został wybrany. Został członkiem klubu parlamentarnego PSL. Ale w wyborach w 2015 roku nie został posłem.

Do dziś wielu Łodzian pamięta wydarzenia z czerwca 2012 roku kiedy rodzinę Godsonów odwiedził sam premier Donald Tusk z małżonką Małgorzatą.

- Poseł Godson przyjął Tusków w swoim mieszkaniu razem z żoną, czwórką dzieci i swoją mamą, która kilka tygodni temu przyjechała z Nigerii – pisał o tym wydarzeniu „Express Ilustrowany". - Wszyscy zasiedli przy stole - poseł zachwalał afrykańskie wina, które podał do obiadu.

Utalentowane dzieci

John Godson może na pewno być dumny ze swoich dzieci. Sharon Kosobucka nie poszła w ślady ojca. Została wokalistką w zespole ENY, który nagrywał dla BBC. To absolwentka nauk o wychowaniu na Uniwersytecie Łódzkim, mieszka dziś w Wielkiej Brytanii.

- Śpiew i muzyka towarzyszył mi całe życie – zapewniała nas Sharon Godson-Kosobucka. - Zawsze było to naturalnym elementem w naszej rodzinie. W domu prawie zawsze grała muzyka - różnego rodzaju. Przeważnie dało się słyszeć śpiew jednego z rodzeństwa. Od najmłodszych lat śpiewałam razem z siostrą - dla siebie i Boga. Nigdy nie myślałam o robieniu kariery muzycznej. Bycie piosenkarką brzmiało dla mnie mało poważnie, trochę jak dziecinne marzenie. Bóg miał jednak inne plany i około półtora roku temu uświadomił mi, jak ważne jest używanie talentów, które w nas włożył.

Natomiast syn byłego posła Daniel Godson w ubiegłym roku piosenką „Jest jak jest" wygrał debiuty w Opolu.

Farma w Nigerii

Po nieudanych dla Johna Godsona wyborach w 2015 roku wyjechał do Nigerii. Tam kupił 600-hektarową farmę. Hodował świnie, bydło, kozy, owce i kurczaki. Wokół rosły banany, papryczki chili, drzewa kokosowe. Godson znalazł się na liście 100 najbardziej wpływowych ludzi Afryki. Chciał ubiegać się o fotel prezydenta Nigerii, ostatecznie startował do senatu, ale mandatu nie zdobył.

Jego małżeństwo z Anitą rozpadło się. W Nigerii Godson założył drugą rodzinę. Jego żoną została Nigeryjka Miriam, która jest projektantką mody. Mają trzy córeczki: Lydię, Annę i Hannah. Dwie z nich to bliźniaczki.

Wszędzie dobrze, ale w Polsce najlepiej?

Kilka dni temu John Godson z nową rodziną pojawił się w Polsce. Zapowiedział, że zamieszka w Łodzi. Już szuka przedszkola i żłobka dla dzieci.

W komunikacie zamieszczonym na swoim profilu na Facebooku napisał, że Polska ponownie staje się głównym miejscem zamieszkania oraz bazą dla dalszej działalności zawodowej, społecznej, akademickiej, gospodarczej i misyjnej.

- Polska od 33 lat zajmuje wyjątkowe miejsce w moim życiu i szczególne miejsce w moim sercu - napisał były poseł. - To tutaj przez wiele lat mieszkałem, pracowałem, prowadziłem działalność społeczną i duszpasterską oraz pełniłem mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Z Polską związana jest również znaczna część historii mojej rodziny – tutaj mieszkają moje dorosłe dzieci oraz wnuki. Powrót ten jest więc dla mnie nie tylko zmianą miejsca zamieszkania, ale prawdziwym powrotem do domu, do rodziny i do kraju, z którym czuję się głęboko związany.

Zaznaczył, że jego przeprowadzka do Polski nie oznacza zakończenia ani ograniczenia działalności prowadzonej w Nigerii i innych częściach Afryki. Przedsięwzięcia biznesowe, rolnicze, edukacyjne, misyjne i filantropijne będą nadal kontynuowane i rozwijane przez istniejące struktury oraz zespoły zarządzające. Będzie również regularnie podróżował do Nigerii i innych krajów afrykańskich, aby nadzorować realizowane projekty i wspierać ich dalszy rozwój.

- Polska stanie się natomiast główną bazą koordynacji naszej działalności międzynarodowej oraz miejscem rozwijania nowych inicjatyw służących budowaniu współpracy pomiędzy Polską, Europą i Afryką - napisał John Godson. - Zamierzam nadal angażować się w działalność społeczną, akademicką, gospodarczą, misyjną i publiczną, wykorzystując wieloletnie doświadczenie zdobyte na obu kontynentach.

Można przypuszczać, że John Abraham Godson znów będzie chciał zaistnieć w polskiej polityce.

eprasa.pl 4a7b50470c

NARODOWY SPORT POLAKÓW



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Grzybobranie to przede wszystkim przyjemność. I to się nie zmienia

Na grzyby ze smartfonem i prognozą pogody

Kiedyś wystarczyło wziąć nożyk i koszyk, by iść na grzyby. Dzisiejszy grzybiarz korzysta z techniki: w telefonie ma mapę offline i aplikację Lasów Państwowych, a w kieszeni obowiązkowy repelent na kleszcze.

Matylda Witkowska

Grzybobranie to sport narodowy Polaków. CBOS kilka lat temu wyliczyło, że na grzybach przynajmniej raz w życiu było 77 proc. dorosłych obywateli. Przynajmniej raz w sezonie w lesie jest niemal co drugi Polak (w tym 48 proc. ankietowanych mężczyzn, choć już tylko 39 proc. kobiet). Na grzyby częściej jeżdżą osoby starsze, za to aż 40 proc. młodzieży w wieku 18-24 lat nigdy na grzybach nie było.

Starsze pokolenia grzybiarzy mają też inne doświadczenia. Kilkadziesiąt lat temu wypad na grzyby bywał wyzwaniem. Mało który amator prawdziwków miał samochód, zakłady pracy obowiązkowo organizowały więc jesienne grzybobrania, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Wyjeżdżało się jeszcze w nocy, by o świcie być w lesie, wracało późnym wieczorem z wiadrami grzybów z poczuciem satysfakcji i miłymi wspomnieniami.

Takie wyjazdy na grzyby z lat 80. dobrze pamięta pan Krzysztof z Łodzi. Jego przedsiębiorstwo organizowało wyjazdy w rejon Puszczy Noteckiej.

- Tam są ogromne lasy, sosnowe, grzybów zawsze było zatrzęsienie. Nie trzeba było zbytnio chodzić, można było zostawić wiaderko w jednym miejscu i zapełniać je zbierając dookoła. Po całym dniu można było zamknąć oczy i dalej widzieć te grzyby... – wspomina dawne grzybobrania.

Zorganizowany wyjazd był atrakcją, w tym także towarzyską. Mocne trunki degustowano już w autokarze i rano nie każdy miał siłę, by naprawdę grzyby zbierać.

– Większość uczestników szła w las, ale zawsze była grupa, która zostawała przy autokarze i tam przez cały dzień się relaksowała. Na szczęście grzyby można było kupić od miejscowych. Ludzie kupowali całe wiadra i wieźli do domów, żeby żony się nie denerwowały – wspomina Łodzianin.

Nożyk, koszyk i gumiaki

Wyjazdy były dla pracujących. Dzieci i seniorzy po prostu szli do najbliższego lasu, czasem korzystając z PKS lub z pociągu.

- Braliśmy nożyk, stary koszyk i gumiaki, bo po drodze była grząska łąka. Mapy okolicy nikt nie widział, dzieciaki straszono, żeby nie wchodziły za głęboko, bo jak się zgubią, to będą szły aż do Wisły. Chyba działało, bo jakoś nikt z nas się nie zgubił - wspomina pani Joanna, która zbierała grzyby w województwie świętokrzyskim.

Atlasu grzybów prawie nikt w domu nie trzymał. Grzybobrania uczono się od rodziców i dziadków, a gatunki jadalne poznawano organoleptycznie – po prostu oglądając to, co rosło i trafiało do koszyków i garnków.

To się jednak zmieniło. Dzisiejszy grzybiarz – zwłaszcza ten młodszy, lepiej obeznany z nowymi technologiami, jest dobrze wyposażony i przygotowany. Wyjazd na grzyby zaczyna od sprawdzenia prognozy pogody długoterminowej i doniesień o sytuacji w lasach. Ma też „zalajkowane" fora i grupy grzybowe w mediach społecznościowych. Czasem za takie informacje płaci – na przykład popularny portal grzyby.pl bierze za dostęp od 15 zł za dzień do 38 zł za sezon – z dniami gratis dla tych, którzy zaangażują się i wstawią doniesienia.

Nie brakuje jednak otwartych grup do wymiany doświadczeń i identyfikacji grzybów. Tu króluje Facebook, który ma starszych użytkowników, w tym także miłośników grzybów. Lokalne grupy grzybiarskie ma każde województwo, ludzie chwalą się zbiorami i proszą o pomoc w identyfikacji. Zamiast pytać rodzinę, każdy może wrzucić zdjęcia grzybów i poprosić o pomoc wirtualnych znajomych.

- Trzeba jednak uważać, bo zdarzają się żartownisie – ostrzega pani Joanna z Łodzi, która sugeruje dużą ostrożność w korzystaniu z internetowego doradztwa mykologicznego. Takie żarty mogą mieć tragiczne konsekwencje, dlatego regulaminy grup za udzielanie nieprawdziwych informacji przewidują usunięcie z grupy.

- Ale i tak prawie zawsze oprócz 10 komentarzy „to rydz, jedz na zdrowie" ktoś dopisze „uważaj, bo otrujesz rodzinę". Kto się nie zna na grzybach, naprawdę może poczuć się skołowany – mówi grzybiarka.

Podstawą dzisiejszego grzybobrania są jednak aplikacje z mapami offline, których można używać także w kniejach, gdzie brakuje zasięgu. Takie aplikacje to na przykład uwielbiane przez grzybiarzy Mapy.cz, czy ściągnięte na telefon popularne mapy Google, albo Bank Danych o Lasach. Tę ostatnią aplikację dla użytkowników lasów 13 lat temu uruchomiły Lasy Państwowe - można tu znaleźć dokładne mapy nie tylko z określeniem dominującego gatunku drzew, ale też z podziałem na tzw. adresy leśne – sektory lasów z numerami w razie kłopotów określą naszą lokalizację.

Internetowe sklepy dla grzybiarzy

Nie brakuje też akcesoriów dla grzybiarzy. Mają popularne sieciówki sportowe i militarne, ale są też sklepy internetowe... tylko dla grzybiarzy. Znajdziemy w nich wszystko – od ubrań, przez różnorodone nożyki, aż po etykiety na słoiki z zamarynowanymi przez nas grzybkami. W sklepach dla grzybiarzy jest odzież outdorowa, koszulki i torby ze śmiesznymi napisami, a także obowiązkowe środki na kleszcze – a dla pechowców, którzy się nie psikali, także... zioła na boreliozę. Kto nie wie na co się zdecydować, może wybrać kompletny „Zestaw prezentowy dla grzybiarza" – w jednym pudełku znajdziemy koszyk, torbę, kapelusz oraz składany nożyk ze szczoteczką z naturalnego włosia i miarką do mierzenia okazów, która przydaje się też do zdjęć.

Współcześni grzybiarze zazwyczaj mają też samochody i częściej niż kiedyś jeżdżą do lasów prywatnie – z rodziną lub znajomymi. Czasem „do lasu" rozumieją dosłownie – zdarza się, że zapaleńcy podnoszą szlabany i wjeżdżają na leśne ścieżki. Ale dla leśników większym problemem są ci, którzy parkując tłumnie przed szlabanami, niefortunnie blokują wjazd do lasu – leśnikom albo straży pożarnej.

- Takiego samochodu nie możemy przesunąć ani objechać – wyjaśnia Michał Twardowski, który odpowiada za kontakty z mediami w Nadleśnictwie Grotniki.

Za niewłaściwe zachowanie grożą mandaty. Mogą sięgać do 500 zł, przy kumulacji wykroczeń do 1 tys. zł. Tylko na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi straż leśna od początku roku nałożyła 323 mandaty, z tego najwięcej za wjazdy do lasów, puszczanie psów luzem i śmiecenie. Do tego strażnicy udzieli 1719 pouczeń.

Jednak leśnicy zauważają, że dzisiejsi grzybiarze są coraz bardziej świadomi, więcej wiedzą, rzadziej niszczą grzybnię czy śmiecą, zwłaszcza jeśli przychodzą w swoje stałe miejsca regularnie.

- Grzybiarze nie są kłopotliwi, wiedzą jakie są zasady: że samochody zostawia się na parkingach, śmieci zabiera ze sobą, a grzyby wykręca, a nie wyrywa z grzybnią – wylicza Hanna Bednarek-Kolasińska z RDLP w Łodzi.

Dziś wyraźnie mniej jest natomiast grzybowych wyjazdów zorganizowanych. Do niedawna organizował je dla swoich pracowników Urząd Miasta w Zgierzu, ale w tym roku już go nie będzie. Cały czas jesienne grzybobranie organizuje Stowarzyszenie Instruktorów Hufca ZHP Łódź-Górna „Krąg", w tym roku też będzie – w październiku. Do ośrodka ZHP w Załęczu Wielkim w Łódzkiem jeżdżą głównie dawni instruktorzy harcerscy, dziś już seniorzy. Ale na grzybobraniach nie brakuje też młodszych uczestników - wszyscy zbierają grzyby, potem palą ognisko, śpiewają.

Dlatego przewodnicząca Stowarzyszenia „Krąg" hm Wiesława Szczawińska jest przekonana, że grzybobranie to zajęcie nie tylko dla seniorów. - Dzieci też chętnie chodzą na grzyby, zwłaszcza w wakacje. Pamiętam na jednym z obozów jak drużyna zuchów wyszła do lasu i wróciła z 15 reklamówkami grzybów – wspomina.

Przyznaje przy tym, że także harcerskie grzybobranie się zmienia: kiedyś harcerze w lesie używali map i busoli, dziś każdy ma w telefonie mapę i lokalizację urządzenia, a w razie zagubienia się w lesie może zadzwonić. Ale jedno pozostaje takie same. - Grzybobranie to przede wszystkim przyjemność – podkreśla Wiesława Szczawińska. - To przyjemność ze zbierania, przyjemność z obierania i przyjemność z jedzenia.

eprasa.pl 4a7b50470c

OPOWIADANIE KRYMINALNE

Zabójczy urok grzybobrania

W cyklu opowiadań kryminalnych Agnieszki Płoszaj, które prezentujemy od pewnego czasu nie może zabraknąć sezonowego wydarzenia, jakim jest grzybobranie.

Agnieszka Płoszaj

Wrzesień 1993 roku

Nadszedł wrzesień, a z nim najbardziej wyczekiwany dzień grzybobrania. A właściwie wyjazdu na grzyby, organizowanego przez zakłady łódzkiego Unionteksu. Pracownicy, w pełnym składzie stawili się pod bramą fabryki, gdzie czekał na nich zakładowy autokar marki Jelcz. Jego kierowca, pan Marian, człowiek o muskułach atlety i manierach jaskiniowca, stał w otwartych drzwiach autokaru, sprawdzał listę uczestników i palił klubowego. Dym z papierosa był tak samo gęsty, jak ten wydobywający się bez przerwy z rury wydechowej Jelcza. Silnik musiał jednak chodzić i to z dwóch powodów. Po pierwsze – bendix. Lichy był ostatnio i nie dawał pewności, czy silnik odpali po raz drugi. Poza tym akumulator zasilał radio z magnetofonem. Dla Mariana – świętość. Kasetki z muzą miał naszykowane. Przegrywał szlagiery od kumpla przez pół nocy, żeby nie jechali w ciszy, albo, co gorsza, ze śpiewem na ustach. Zwłaszcza tych kobit z tkalni. Już raz był z nimi w Częstochowie. Nasłuchał się wycia, aż mu łeb dwa dni pękał. Koniec. Dziś głos ma tylko Shazza i Bojsi. Wszystko w temacie.

Uczestnicy wsiadali pojedynczo, wyczytywani przez kierowcę. Każdy z nich miał na sobie kreszowy dres lub kurtkę z ortalionu. Ich kolory biły po oczach jak landrynki w społemowskim. Nawet chuda Krysia z kadr, która zazwyczaj świeciła kolanami w tych swoich miniówach, dziś postawiła na wygodę i na grzyby wybrała szeleszczący komplet w kolorze turkusu. Na blond tapirek naciągnęła żółty, plastikowy daszek z napisem „Sport" i z koszykiem, przewieszonym na przedramieniu, niczym gazela wskoczyła na tyły autokaru. Tam czekały na nią koleżanki Elka z Izką, no i Kazik z montażu. Chłopak wesoły, towarzyski i wygadany, który wódki nie popijał niczym innym niż Pepsi Colą. Zapas obu napitków miał spakowany do sportowej torby Adidasa, którą na czas wycieczki pożyczył od kumpla. Zarówno firmóweczka jak i jej zawartość zrobiła wrażenie na najfajniejszych koleżankach, a to było kluczowe. Kazik kochał szpan.

Inni ludzie z Unionteksu także zabezpieczyli się w odpowiedni prowiant na drogę. W reklamówkach skrywały się kanapki, kiełbasy, termosy i oczywiście napoje, o których organizator wyjazdu oficjalnie nie wiedział.

Największy termos miał Heniek z magazynu. Chwalił się każdemu, że z herbatą dla dorosłych. Wyruszyli kwadrans później gdy kierownik jako ostatni wsiadł, zatrzaskując za sobą drzwi autobusu.

Z magnetofonu kierowcy leciał wesoły kawałek disco, pękły pierwsze flaszki, a pani Halina z księgowości częstowała wszystkich kabanosami i jajkami na twardo.

Na jednym z zakrętów Heniek z magazynu wstał.

– Uwaga, konkurs! – ryknął.

— Jaki konkurs? — zapytała chichocząc Kryśka z kadr. Po kilku łykach Kazikowej Pepsi, daszek osunął się jej na jeden bok.

– Kto znajdzie najwięcej grzybów, dostaje pół litra– rzucił Kazik.

– A kto znajdzie najmniej?

Heniek zaśmiał się rubasznie.

– Drugie tyle!

Wybuch śmiechu zagłuszył nawet głośny silnik.

Tylko jeden człowiek się nie śmiał.

Marek Błaszczyk, behapowiec. Siedział przy oknie i patrzył w szybę.

Miał czterdzieści dwa lata, ciemną kurtkę i twarz człowieka, który nie lubił ludzi ani zakładowych wycieczek. Pojechał na nią, bo miał coś do zrobienia.

W kieszeni trzymał składany nóż. Trochę za duży jak na grzyby.

Autobus zatrzymał się na leśnym parkingu i po chwili z jego wnętrza zaczęli wysypywać się uczestnicy grzybobrania. Niektórym trzeba było pomóc, bo po ponad godzinnej imprezie w Jelczu, nogi odmówiły im posłuszeństwa. Heniek został w autobusie. Spał jak zabity ze swoim termosem. Nie szło go obudzić. Tymczasem kolorowe kresze i ortaliony rozpierzchły się między drzewami.

– Zbiórka o czternastej!- zakrzyknął kierownik, ale miał wrażenie, że niewielu go usłyszało.

Śmiech i dobry humor, poza behapowcem, nie opuszczał nikogo. Grzybiarze poszli w las.

Kilkanaście minut później Halina krzykiem zakomunikowała, że znalazła pierwszego prawdziwka. Odpowiedziała jej Izka, że nie jest wcale pierwsza. Ktoś odkrzyknął, że odkrył polankę „papierzaków" i po lesie rozszedł się wesoły rechot śmiechu. Kazik musiał odłączyć się na chwilę od towarzystwa pań. Wsparty ręką o drzewo dawał upust żołądkowi. Rzucało nim raz po raz jakby był konwulsjach i tylko patrzył, by nie zabrudzić sobie mokasynów z włoskiej skóry. Bo choć przed wyjazdem żona upomniała go, że na grzyby w kaloszach najlepiej, on obstawał przy wersji, że to wycieczka autokarowa i nie będzie po zbyrach łaził.

Nawet nie spostrzegł, że jego wyczynom przygląda się pani Halina. Siedziała na pniu i łapała świeże, leśne powietrze. W głowie jej szumiało i postanowiła zrobić sobie przerwę. Nie tyle od grzybów, co od napojów. Kazik przysiadł się do niej i zaproponował papierosa. Palili w milczeniu, wodząc zmęczonym wzrokiem po grubych pniach sosen, pomiędzy którymi co rusz migała kolorowa kurtka. Gdzieś w oddali Kazik dostrzegł behapowca, który zwyczajowo sam, odszedł głębiej w las.

Na zbiórkę o czternastej nie dotarły dwie osoby: behapowiec Błaszczyk i Krysia kadrówka.

Niektórzy żartowali, że miłość na łonie przyrody smakuje wytrawniej, ale z każdą upływającą minutą sytuacja robiła coraz mniej przyjemna. Zwłaszcza, gdy okazało się, że Błaszczyk od dobrego kwadransa stoi za autokarem i rozmawia z kierownikiem. A właściwie sprzecza się z nim o coś. Kazik przez okno dostrzegł, że behapowiec skrywa coś pod połami kurtki. Nagle kierownik zarządził poszukiwania Kryśki.

Najpierw znaleziono jej koszyk. Leżał przewrócony przy starym betonowym słupku.

Ciało chwilę później.

Blondynka leżała w niewielkim zagłębieniu terenu. Jej twarz zasła-



FOT. ARCHIWUM PP

Na zbiórce po grzybobraniu zabrakło dwóch osób. Początkowo nikt się nie niepokoił, sypały się żarciki. Do czasu...

eprasa.pl 4a7b50470c

niał żółty daszek, zaś spomiędzy zaciśniętych palców dłoni wystawał kawałek kolorowego materiału.

Fioletowego. Takiego samego, z jakiego wykonana była kreszowa kurtka pani Haliny.

W tym momencie większość uczestników wytrzeźwiała. Nawet Heniek wylazł z autokaru, by na własne oczy zobaczyć miejsce zbrodni. Od razu wczuł się w rolę śledczego. Pierwsze podejrzenia padły oczywiście na Halinę, ale wersja jakoby to ona miałaby dokonać mordu została szybko obalona przez alibi jakie dał jej Kazik. Przeanalizował z Heniem czas od kiedy odłączył się od Krysi i poszedł w krzaki a momentem, gdy palił z Haliną na pieńku i obaj zgodnie stwierdzili, że nijak nie mogła tego zrobić. Za mało czasu.

Heniek przymknął jedno oko i potarł policzek. Zanim dał się ponieść kolejnej fantazji i spróbował udowadniać winę kolejnej osobie, na parkingu pojawił się radiowóz i śledztwo przejęli profesjonaliści. Po wnikliwym przesłuchaniu grzybiarzy i zebraniu materiału dowodowego, śledczy przeanalizowali raz jeszcze przebieg zdarzeń. Nie zgadzało się kilka niuansów, więc wzięli pod lupę trzech najbardziej podejrzanych typów: kierowcę Mariana, Heńka i Błaszczyka.

Błaszczyk miał w zakładzie wielu wrogów. Ponadto kilka tygodni wcześniej odkrył, że ktoś wynosi towar z magazynu. O to właśnie spiął się z kierownikiem. Jak się okazało, pod kurtką skrywał galanty kawał sosnowej kory. Wyciął ją za pomocą noża, bo obiecał synowi wystrugać solidną łódkę.

Marian też okazał się nie mieć nic wspólnego z przestępstwem, bo przez cały czas zbiorów siedział w Jelczu i pilnował, by nie padł silnik. Trzymał wóz na obrotach, palił papierosa za papierosem. Podśpiewując hity disco, przeglądał „świerszczyki", na które w domu miał bana.

Pozostała kwestia Heńka. I tu sytuacja okazała się bardziej zawiła niż się mogło wydawać. Kluczową poszlaką było zeznanie pani Haliny, która przypomniała sobie, że swoją kurtkę zostawiła w autobusie. Owszem, fioletowy skrawek pochodził z jej dresu, ale ona nie miała go na sobie, gdy ganiała po lesie. Wszyscy widzieli ją w podkoszulce i spodniach. Grzał ją alkohol i menopauza. To rzucało cień na Heńka. Śledczy miał podejrzenia, że magazynier symulował sen w autokarze. I choć Heniek bronił swojej wersji, że jego herbatka z prądem ścięła go z nóg, badanie alkomatem wykazało sporą rozbieżność w zeznaniu. Heniek nie miał nawet promila.

Policjant śledczy spojrzał na niego z wyczekującą miną i zaczął cisnąć.

– Panie Heniu... – przybrał groźną minę. – To, że to pan, to już wiemy. Pytanie jest inne: dlaczego?

–To nie ja – bronił się Heniek. Ale aktorstwo szło mu gorzej, gdy publiczność składała się z policjantów i prokuratora.

W końcu pękł i oczy zaszły mu łzami.

– To było na zlecenie – przyznał, a śledczy ze zdziwienia ściągnął brwi. Spodziewał się zatargu, odrzuconych amorów, ale zlecenie? Poprawił się na krześle i skupił na pulchnej, mokrej od potu i łez twarzy magazyniera Uniontexu. Heniek wyznał, że dał się podejść pewnej kobiecie, która nie dość, że zaoferowała mu sporą sumkę pieniędzy, to wypłakała mu się w rękaw, opowiadając smutną historię o niewiernym mężu i rozwiązłej księgowej. A Heniek, co jak co, ale kobiecych łez znieść nie potrafił. Zwłaszcza tych spowodowanych miłością nieszczęśliwą. Przystał więc na układ i obiecał sprawę załatwić. A że i on sam nie przepadał za Kryśką, bo od jakiegoś czasu dawała mu do zrozumienia, że wie iż to on miesiącami wynosił z Uniontexu materiały i sprzedawał na boku, było mu łatwiej. Gdy wszyscy poszli w las, zabrał kurtkę Haliny, wymknął się tylnymi drzwiami i zaczaił się w krzewach. Wyczekał moment gdy Kryśka, znieczulona napojem Kazika, przysiadła w mchu i zaatakował. Poszło szybko, bo Heniek ręce miał jak bochenki chleba. Jak złapał Krychę i przydusił kreszem Haliny, kadrówka zwiędła w oka mgnieniu. Szarpnęła się co prawda parokrotnie i pewnie wtedy wyrwała fragment kurtki, ale poszło szybko. Tymczasem on wrócił do autobusu i wślizgnął się do niego tą samą drogą. Wysiadł z Jelcza dopiero gdy ogłoszono poszukiwania, a właściwie gdy znaleziono martwą Kryśkę.

Heniek, długo walczył ze sobą, by nie wyjawić nazwiska zleceniodawczyni, ale w końcu pękł. Tyle że żona Kazika, która od jakiegoś czasu połapała się w romansach męża, siedziała już w samolocie, z nowym paszportem i planem na życie. Gdy Kazik przeklinał swój los, ona opalała się na ciepłym piasku, daleko daleko od domu. Po latach do Kazika przyszła kolorowa pocztówka ze zdjęciem palm. Na tyle widniał napis „Pozdrowienia z grzybobrania".

Uniontex nigdy więcej nie zabrał swoich pracowników na grzyby. Zorganizował im wycieczkę do teatru. Na Hamleta.



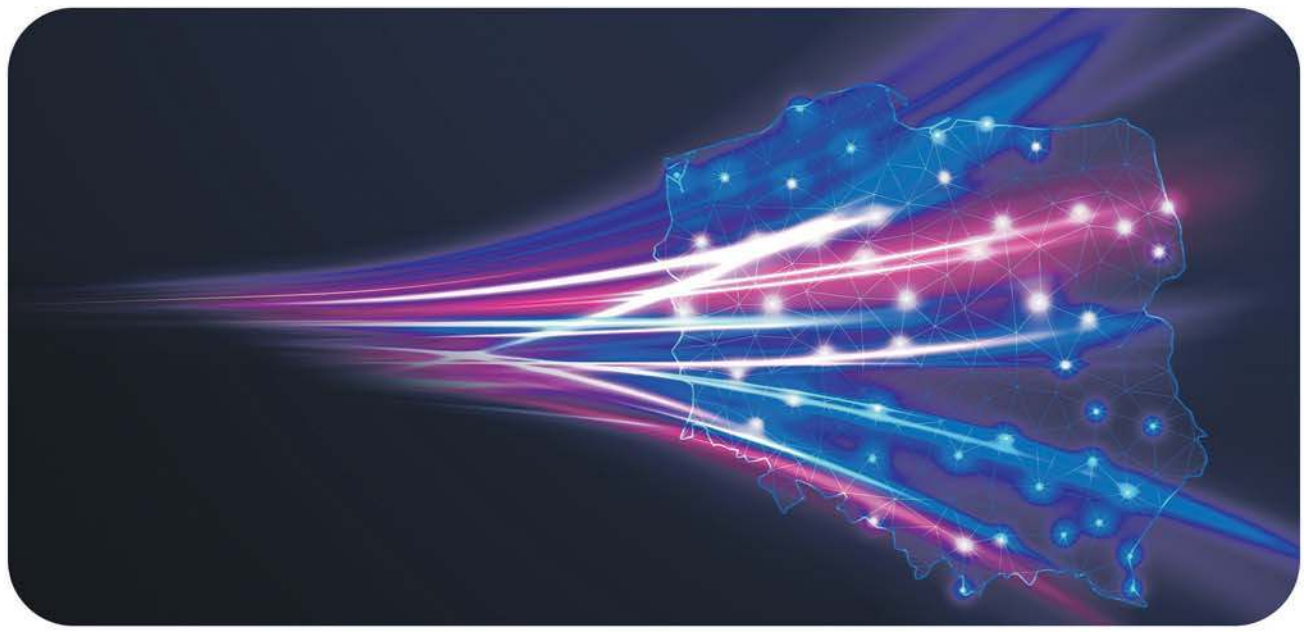
FOT. AUTOR

Agnieszka Płoszaj

Jedna z najpopularniejszych polskich autorek powieści kryminalno-obyczajowych. Łodzianka, przedsiębiorca, od 2025 roku pierwsza Ambasadorka Dziennika Łódzkiego. Pisze kryminały, ale również powieści sensacyjne, thrillery oraz powieści dla dzieci. Zadebiutowała w 2017 roku powieścią „ Czarodziejka", która otworzyła cykl łódzkich kryminałów. Potrafi zawładnąć czytelnikiem od pierwszych zdań powieści. Mariusz Czubaj nazwał ją „petardą z Łodzi". Kocha malarstwo, absurdalny humor Monty Pythona i dobry film. I lubi się śmiać

AUTOPROMOCJA 0011584113

ENERGIA Z POLSKI
LOCAL FIRST



28 WRZEŚNIA
W WARSZAWIE
FORUM POLSKICH DOSTAWCÓW

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

Forum adresowane jest do polskich przedsiębiorstw, które – dzięki specjalistycznym kompetencjom i zdolności szybkiego reagowania – mogą stać się istotnymi partnerami dla Skarbu Państwa, innych dużych inwestorów publicznych i największych polskich firm państwowych.

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW:
energiazpolski.pl

Organizator POLSKA PRESS GRUPA

Patronat Honorowy
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Ministerstwo Energii
Minister Infrastruktury

eprasa.pl 4a7b50470c

RECENZJA

„Lalka” to dla niektórych świętość. Czy Maślona ją zbrukał?

Gdy kilka miesięcy temu gruchnęła wiadomość, że niemalże równocześnie powstają dwie nowe ekranizacje „Lalki” Bolesława Prusa, Internet rozgrzał się do czerwoności. Filmowa „Lalka” z Marcinem Dorocińskim i Kamilą Urzędowską w rolach głównych do kin trafi 30 września, natomiast dzisiaj na Netflix debiutuje serial „Lalka”, gdzie jako Wokulskiego i Łęcką możemy podziwiać Tomasza Schuchardta i Sandrę Drzymalską. Jaka jest serialowa „Lalka”? Warto ją obejrzeć? Sprawdziłem

Krzysztof Połaski

„Lalka” Bolesława Prusa to wyjątkowa powieść. Dla niektórych - niemal świętość . Gdy tylko pojawia się temat filmowej bądź serialowej ekranizacji, a nawet adaptacji teatralnej, od razu rodzi się dyskusja na temat tego, jak powinny być przedstawione losy Stanisława Wokulskiego i Izabeli Łęckiej.

Historia niemożliwej do spełnienia miłości kupca galanteryjnego i szlachcianki była przede wszystkim rozliczeniem Prusa z ówczesną Polską . Z podobnego założenia wychodzą twórcy netfliksowej „Lalki”, czyli Paweł Maślona, Paweł Demirski oraz Jagoda Dutkiewicz , dla których tekst Bolesława Prusa jest jedynie punktem wyjścia do opowieści o wojnie klas i podzielonej Polsce.

Klasyki tu nie uświadczycie

Jeżeli liczycie, że serialowa „Lalka” od Netflix będzie wiernym przeniesieniem kart książki na ekran, to srogo się zawiedziecie. Maślona, Demirski i Dutkiewicz ani przez moment nie myśleli, żeby podejść do literackiej podstawy na klęczkach. I całe szczęście.

Więcej, gdyby taki autor, jak Paweł Demirski, od lat w swoich teatralnych dziełach dekonstruujący i przepisujący klasykę, tym razem podszedł do tematu w sposób standardowy, to pomyślałbym, że jest coś nie tak. To, co pewnie niektórych będzie uwierać, to język i jego wulgarność. Autorzy nie boją się rzucić „k**rwą” już na starcie, a w jednej ze scen Łęcka nazywana jest „głupią p**zdą”. Obrazoburcze? Być może, ale nadające bohaterom ton autentyzmu. Ot, kolejny kamyczek do jeziora hipokryzji ówczesnej rzeczywistości , bo przecież w domu Łęckich się nie przeklina, prawda?

Już od pierwszych minut autorzy wrzucają widzów do świata, który jednocześnie jest jakby wyjęty z „Lalki” Prusa, ale dodają dużo od siebie, a także od samego Bolesława Prusa, bo cytują i odwołują się w serialu do innych jego dzieł. Tworzy to pełny obraz XIX-wiecznej Polski, która pod względem mentalnym wcale nie jest taka daleka od tej, którą znamy współcześnie. Może i mamy kanalizację czy prąd, ale jednocześnie w społeczeństwie wciąż jest wiele pogardy i przekonania o własnej wyższości, co doskonale obrazuje plemienna walka dwóch zwaśnionych obozów politycznych i ich wyznawców.

Ależ to jest zagrane!

Tomasz Schuchardt jako Stanisław Wokulski jest wyborny. Autorzy nie romantyzują na szczęście tej postaci w żaden sposób i przedstawiają go jako poniekąd typa spod ciemnej gwiazdy, który dorobił się w niejasny sposób na wojnie i układach z Rosjanami.

W tej interpretacji Wokulski tak właściwie jest zwykłym chamem, który chce wejść na salony. Jego miłość, bądź iście wariackie zauroczenie Łęcką, jest na dobrą sprawę jednym ze sposobów, dzięki którym Stanisław może podnieść swój społeczny status. Wyjątkowa jest relacja Łęckiego z Rzeckim; Dariusz Chojnacki pięknie wykreował właściwie jedynego tak bardzo pozytywnego bohatera w serialu, który

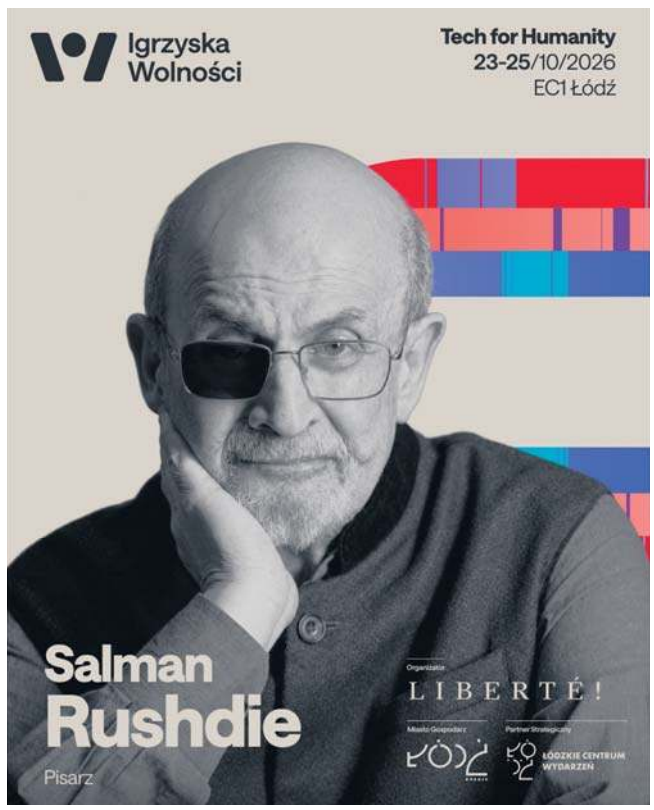
MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI LIBERTÉ! 0011576378

Technologie dla ludzkości, książki dla ludzi

W przedostatni weekend października podczas Igrzysk Wolności jak co roku spotkają się w Łodzi ludzie świata kultury, nauki, polityki i biznesu oraz aktywne obywatelki i obywatele. Tym razem – pod hasłem „Tech for Humanity” – będą rozmawiać o tym, jak sprawić, by postęp technologiczny wspierał rozwój ludzkości. Nie zabraknie literackich głosów: w programie są liczne spotkania autorskie i rozmowy o książkach, które mogą pomóc zrozumieć współczesny świat.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie **Sir Salman Rushdie** – literacki gigant, nieustraszony intelektualista i jeden z najważniejszych obrońców wolności słowa. Autor „Dzieci północy”, „Ziemi pod jej stopami” i „Czarodziejki z Florencji” od lat pokazuje, jak opowieści i obrazy kształtują nasze rozumienie prawdy i wolności. Z uczestniczkami i uczestnikami Igrzysk Wolności spotka się w piątek podczas Gali Otwarcia. Wykład mistrzowski o tym, jak algorytmy mediów społecznościowych i portale informacyjne, opierające przekazy na silnych emocjach, osłabiają w nas zdolność rozumnego osądu, wygłosi **Michał Rusinek**. Zainteresowani historią idei spotkają się z **Heleną Rosenblatt**, jedną z najważniejszych badaczek historii liberalizmu, autorką książki „The Lost History of Liberalism: From Ancient Rome to the Twenty-First Century”. Zaniepokojonym losami świata organizatorzy proponują rozmowę z autorem „Klątwy Goliata. Jak elity niszczyły cywilizacje” **Lukiem Kempem,** badaczem ryzyka egzystencjalnego na Uniwersytecie Cambridge, naukowo zajmującym się analizą upadku cywilizacji i zagrożeń dla ludzkości.

Z „Autokorektą” – nowym zbiorem literackich miniatur, przedstawiających świat, w którym można cofnąć czas o trzydzieści sekund, aby naprawić codzienne błędy – przyjedzie do Łodzi jeden z najbardziej oryginalnych współczesnych pisarzy **Etgar Keret.** Zniecierpliwionych pochwałą minimalizmu zaciekawi spotkanie z **Beccą Rothfeld** – amerykańską krytyczką literacką, eseistką i felietonistką, która w swoich „Esejach ku chwale nadmiaru” przewrotnie broni łakomstwa, chaosu, karnawału, ekstazy, nieuważności, retorycznej przesady, a nade wszystko: niczym nieskrępowanego zachwytu.



Miłośnicy zwierząt będą mogli posłuchać **Doroty Sumińskiej**, autorki książek, dziennikarki i lekarki weterynarii. Gratką dla fanów teorii spiskowych będzie spotkanie z **Jonnem Elledge,** brytyjskim dziennikarzem i felietonistą, współautorem książki „Spisek. Czyli kto nam wszczepia czipy i inne popie***one teorie”. Rodzice ucieszą się ze spotkania z **Martą Galewską-Kustrą,** czyli Mamą Pucia. Autorka poprowadzi także dwugodzinny warsztat pisarski. Adepci pióra mogą również wziąć udział w warsztatach poświęconych reportażowi społecznemu, prowadzonych przez **Aleksandrę Zbroję** oraz powieści graficznej i klasycznej.

Nie zabraknie dyskusji o literaturze, Polsce i świecie. W rozmowie o literackich adaptacjach spotkają się: **Ishbel Szatrawska, Michał Zadara i Paweł Łysak. Ziemowit Szczerek, Zygmunt Miłoszewski i Anna Brzezińska** będą eksplorować Fantazje o Polsce i polskie historie alternatywne, a **Dariusz Brzostek, Małgorzata Kafel, Jerzy Rzymowski i Wojciech Orliński** spróbują odpowiedzieć na pytanie „W jakiej dystopii żyjemy?”. Rok **Józefa Czapskiego** podsumują: **Agnieszka Bielak, Piotr Kłoczowski, Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki,** a od **Jerzego Jarniewicza, Patrycji Sikory-Tarnawskiej i Stanisława Kaliny-Jaglarza** będzie można dowiedzieć się, z czego żyją poeci.

Szczegółowy program Igrzysk, zawierający jeszcze więcej literackich propozycji, zostanie ogłoszony na początku października.

Miastem Gospodarzem Igrzysk Wolności 2026 jest Łódź. Partnerem strategicznym jest Łódzkie Centrum Wydarzeń. Organizatorem wydarzenia jest: **Fundacja Liberté!** – interdyscyplinarna organizacja kulturalna i społeczna oraz think tank działający w Łodzi od 2007 roku, wydawca e-miesięcznika „Liberté”, portalu opinii **liberte.pl** oraz podcastów Liberté! Talks. **www.igrzyskawolnosci.pl**

eprasa.pl 4a7b50470c

jest idealnym filtrem dla tej zdeprawowanej rzeczywistości.

Z kolei Łęcka , brawurowo zagrana przez Sandrę Drzymalską, zyskuje w tej „Lalce" charakter . To nie jest ładniutka laleczka, jak często przedstawia się Izabelę, a kobieta z krwi i kości, która może i do końca jeszcze nie wie, czego chce, ale z całą pewnością wie, czego nie chce. Łęcka angażuje się w działalność społeczną i staje się aktywistką, ale czy na pewno zależy jej na dobru uboższych czy zwyczajnie obecność na świeczniku łechta jej ego?

No właśnie... I to mi się szalenie podoba w „Lalce" Pawła Maślony, bo Wokulski i Łęcka tak naprawdę są tacy sami . Zależy im na uwadze i zrobieniu szumu wokół siebie, dlatego też tak mocno ze sobą wojują.

Zakłamany świat szlachty

W netfliksowej „Lalce" historia miłości Wokulskiego do Łęckiej to tak właściwie jedynie zarzutka do namalowania zidiociałego i zakłamanego świata szlachty. Biedujący, niemający praktycznie żadnej wiedzy, wyprzedający Żydom swoje majątki, mają tylko jedno - arystokratyczne pochodzenie.

Mimo że rodowymi herbami się nie najedzą, to żyją w ułudzie, gdzie każdy gorzej urodzony, nawet jeżeli posiada pieniądze i potrafi je mnożyć, jest dla nich zwykłym śmieciem i zrobią wszystko, żeby takiego człowieka wykorzystać i zgnoić. Wokulski im nie imponuje, nie rozczulają się nad nim, ale mają za zwykłego robaka, pospolitego karalucha, który pragnie wkroczyć do ich świata.

Tutaj przodują w tym Baron Krzeszowski (genialny Piotr Adamczyk) oraz Starski (Piotr Pacek), którzy są do szpiku kości źli, że nóż w kieszeni otwiera się na sam ich widok. Jednak widowisko najbardziej kradnie serialowy zapijaczony Tomasz Łęcki , którego doskonale wykreował Jacek Braciak . W jego interpretacji to człowiek na granicy szaleństwa, który przetańczył i przepił wszystko co miał, a że jeszcze została mu córka, to postanowił ją zmonetyzować. A że Wokulski jest jej największym fanem...



FOT. MAT.PRAS. NETFLIX

Już od pierwszych minut autorzy wrzucają widzów do świata, który jednocześnie jest jakby wyjęty z „Lalki" Prusa, ale dodają dużo od siebie

Podoba mi się świat serialowej „Lalki". Z jednej strony szlachta i wykwintne bale, a z drugiej brudna rzeczywistość, w której fekalia płyną ulicami, a biedota pada jak muchy. Kraj, nad którym łapę trzymają Rosjanie, chyli się ku upadkowi, a arystokracja baluje i kombinuje kogo tym razem można oskubać. Wymowne i prawdziwe.

Warto obejrzeć „Lalkę"?

Serialowa „Lalka" jest odważna, szalona i niezwykle współczesna. Doceniam nowe wątki, jak chociażby ten z Elizą Orzeszkową, który podbija wszystkie konteksty. Reżyserujący serial Paweł Maślona bawi się gatunkami; całość zaczyna się dość klasycznie, aby ewoluować w kolejnych odcinkach. Później otrzymujemy thriller i horror, aby w ostatnim odcinku zaserwować widzom coś w stylu... twórczości Guya Ritchiego. Poniekąd Maślona inscenizuje w finałowym epizodzie na nowo swojego „Kosa" , ale więcej nie zdradzę.

To trzeba po prostu zobaczyć. „Lalkę" od Netflix ogląda się wybornie, a sześć odcinków mija błyskawicznie. Kawał świetnego widowiska, które nie gryzie się w język i nie boi się reinterpretacji klasyki. Właśnie tak to się powinno robić.

AKCJA SPECJALNA HIPOKRATES 0011583500

Pomaganie to dawanie cząstki siebie

Zapraszamy na rozmowę z Barbarą Żołną, farmaceutką, edukatorką i działaczką społeczną, nagrodzoną we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro".



Dlaczego właśnie farmacja?
Już jako mała dziewczynka uwielbiałam czytać i kolekcjonować ulotki leków. Nie sądziłam jednak, że uda mi się rozwijać w tym kierunku. Pochodzę z małej wsi, moi rodzice prowadzili gospodarstwo, więc na pewno nie było im łatwo, ale zadbali o to, żebyśmy otrzymali wykształcenie na najwyższym poziomie. Dzięki nim moje marzenie stało się rzeczywistością. A ja nigdy nie żałowałam wybranej drogi. Zawód farmaceuty daje mnóstwo możliwości, nie tylko pracy w aptece. W moim przypadku to prowadzenie szkoleń, tworzenie branżowych materiałów edukacyjnych czy wydawanie biuletynu Śląskiej Izby Aptekarskiej.

Dodatkowo w czasie wolnym organizuje Pani zajęcia dla dzieci i seniorów. Która grupa wiekowa jest bardziej wymagająca?
Dzieci na pewno potrafią zaskoczyć. Kiedyś na zajęciach w przedszkolu zaprezentowałam się w fartuchu i zapytałam: „Jak myślicie, gdzie pracuję?". Dzieci bez wahania odpowiedziały: „W piekarni". Kiedy wyjaśniłam, że jestem farmaceutką, okazały ogromne zainteresowanie. Razem przygotowywaliśmy różne medyczne receptury, maści z witaminami i kapsułki z pudrowych cukierków.

A skąd pomysł na działania z seniorami?
W pobliskim domu seniora często odbywają się spotkania z historykami, dietetykami czy fizjoterapeutami. Pomyślałam, że jako farmaceutka też mam coś wartościowego do zaoferowania, wyszłam więc z inicjatywą serii zajęć edukacyjnych. Zainteresowanie przerosło moje oczekiwania. Seniorzy są bardzo zaangażowani, staram się ich odwiedzać przynajmniej raz w miesiącu. Podczas zajęć rozmawiamy np. o nadciśnieniu, cukrzycy, bezsenności oraz właściwym nawodnieniu. Opowiadam też o usługach dostępnych w aptekach, np. o przeglądach lekowych.

Na czym polegają takie przeglądy?
Razem z pacjentami sprawdzamy substancje czynne poszczególnych leków, wykluczamy interakcje i spisujemy ewentualne uwagi dla lekarzy prowadzących. Ku mojemu zaskoczeniu jeden z tych lekarzy zadzwonił, żeby osobiście pogratulować mi wykonanej pracy. To pokazało ogrom możliwości, jakie daje współpraca, łączenie działań różnych specjalistów, przede wszystkim zaś stawianie pacjenta w centrum. Mam nadzieję, że coraz częściej będziemy dostrzegać w innych pracownikach ochrony zdrowia równorzędnych partnerów, a nie wrogów.

Właśnie za taką postawę została Pani dostrzeżona w konkursie „Recepta na dobro". Jakie emocje towarzyszyły wyróżnieniu?
Ogromne! Poczułam, że jestem na dobrej drodze i dostałam mnóstwo motywacji do dalszego działania. Łączenie charytatywnych aktywności z pracą zawodową oraz życiem osobistym bywa trudne, nie zamierzam się jednak poddawać. Zwłaszcza teraz, kiedy kompetencje farmaceutów się zwiększają - warto z tego korzystać, wychodzić z inicjatywą, dzielić doświadczeniem. Konkurs pokazuje, że już teraz wielu farmaceutów wspiera pacjentów w nieszablonowy sposób!

A jak rozumie Pani hasło przewodnie konkursu? Czym jest recepta na dobro?
Recepta kojarzy się z antidotum, remedium. Dla mnie więc to hasło oznacza, że w medycynie i farmacji kluczowa jest nasza postawa - profesjonalizm, życzliwość, chęć niesienia pomocy czy odpowiedzialność za drugiego człowieka. To wartości, których nie da się zamknąć w opakowaniu leku, a które każdego dnia przekładają się na bezpieczeństwo oraz zdrowie pacjentów.

eprasa.pl 4a7b50470c

SPORT NIEOCZYWISTY

13-letni Olek Dudziński wygrał w Czechach zawody w płukaniu złota

W przygranicznych Zlatych Horach odbyły się 32. Zawody w Płukaniu Złota. 140 zawodników z Czech, Polski, Słowacji i Szwajcarii rywalizowało przez dwa dni o złotą misę burmistrza miasta. Zlate Hory, podobnie jak sąsiednie Głuchołazy, mają tradycje w szukaniu złota sięgające średniowiecza.

Krzysztof Strauchmann

Do Zlatych Hor w Czechach niedaleko Głuchołaz polska ekipa przyjechała ze Złotoryi, gdzie ten sport jest najbardziej popularny. Najbardziej skutecznym polskim zawodnikiem okazał się utalentowany junior, 13-letni Olek Dudziński, który wygrał w swojej kategorii wiekowej.

Dwie polskie trzyosobowe drużyny zdobyły także pierwsze miejsca w zmaganiach zespołowych.

Płukanie złota to dyscyplina sportowa

Płukanie złota jest sportem o uregulowanych zasadach. Międzynarodową federację tworzy obecnie 21 krajów, w tym Polska i Czechy.

Pod koniec września w Nowej Zelandii odbędą się Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota z udziałem polskiej reprezentacji. Każdy zawodnik dostaje wiadro z piaskiem, do którego sędziowie wrzucają od 5 do 12 ziarenek prawdziwego złota.

Zadaniem zawodnika jest jak najszybsze znalezienie i wypłukanie z piasku wszystkich kawałków kruszcu. Za każde zgubione ziarenko zawodnik dostaje dodatkowo karny czas. Najlepszym wypłukanie wszystkich ziarenek złota zajmuje mniej niż 2 minuty, a wszystko, co znajdą, mogą zabrać do domu, jako trofeum.

Zawody w Zlatych Horach organizowane są w skansenie górników złota w Dolinie Zaginionych Sztolni. Miasto odbudowało tam specjalną arenę z miejscami dla zawodników, którzy potrzebują dużej ilości wody.

Poprzednie miejsce do rozgrywania konkurencji zniszczyła powódź. Płynący obok potok Oleśnica to faktycznie teren złotonośny. Złoto występuje tam wtórnie w zakolach rzeki, przenoszone ze złoża pierwotnego na sąsiedniej Przecznej Horze. W okresie średniowiecza górnicy zbudowali długi kanał, przecinający stok, którym woda z Oleśnicy zasiliła zbudowane wzdłuż kanału młyny. Mielono w nich urobek, wyciągany z podziemnych sztolni, a potem rozkruszoną skałę wypłukiwano w wodzie, w poszukiwaniu złota.

Przed 20 laty lokalne władze odtworzyły młyny, odbudowały kanał. Potem powstał jeszcze budynek osady górniczej, wieże warowne i budynek pieca hutniczego. Wszystko to



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

W Zlatych Horach wystartowało 1450 zawodników z kilku krajów

można w sezonie turystycznym zwiedzać w towarzystwie przewodnika, ale można też spacerować tam samodzielnie. Teren nie jest ogrodzony, a w tygodniu parking jest bezpłatny.

Złoto jest także w Polsce

Znane naukowcom tereny złotonośne leżą w gminie Głuchołazy. Największy w Jarnołtówku i Pokrzywnej (231 hektarów) w dolinie Złotego Potoku, drugi we wsi Konradów, wzdłuż potoku Starynka (57 hektarów) oraz w Podlesiu, w dolinie potoku Oleśnica.

Te potoki mają źródła na stokach góry Przeczna Hora w Górach Opawskich (czeska Zlathorska Wierchowina), leżącej ok. 5 kilometrów na południe od polskiej granicy w Konradowie.

Tam znajduje się złoże pierwotne, w tym słynny wśród geologów „złoty słup", czyli obszar górniczy Zlate Hory – Zachód. Złoto występuje tu jako jeden z licznych minerałów w skałach o pochodzeniu wulkaniczno - osadowym z okresu dewonu (420 do 360 milionów lat temu).

Zostały ślady średniowiecznych gwarków

Złoto kopali tu już Celtowie. W średniowieczu biskupi wrocławscy rywalizowali o tereny złotonośne z margrabiami morawskimi. Górnicy budowali w górach osady, kopali pierwsze sztolnie i szyby, a panowie umacniali kamienne zamki, żeby strzec swoich terenów wydobywczych.

W XVI wieku w całej Europie nastąpił gwałtowny rozwój górnictwa. W dzisiejszych Górach Opawskich górnicy budowali sztolnie, odwadniające kopalnie, długie na kilka kilometrów.

Stawiali koła wodne o średnicy kilkunastu metrów, konstruowali wodociągi nad dolinami, żeby dostarczyć wodę do płukania kruszców, przecinali wzgórza kanałami wodnymi. Pomiędzy dzisiejszymi Głuchołazami a Zlatymi Horami przez wieki ciągnął się „las" drewnianych szybów górniczych.

Wydobycie się nie opłaca

Po II wojnie światowej we wnętrzu Przecznej Hory w Czechach bardzo intensywnie wydobywano miedź, ołów, rudy cynku, ale także złoto i srebro. Zawartość tych ostatnich kruszców w tonie urobku była niewielka – 0,6 grama na tonę dla złota i 1,5 grama na tonę w przypadku srebra.

Więcej złota znajdowało się w zachodniej części złoża, pod szczytem Przecznej Hory, która jest bardzo rozległą górą. Tam eksploatacja zaczęła się później, w latach 70. W latach 1990 – 1994 z najbardziej złotonośnego złoża Zlate Hory - Zachód wydobyto 64 tysiące ton rudy, z której uzyskano 1184 kilogramy złota w koncentracie.

W 1994 roku wydobycie zakończono, bo spadła opłacalność, a zakład został zamknięty. Wejścia do szybów wysadzono w powietrze, tereny górnicze zostały ogrodzone i obsadzone młodym lasem.

300 dolarów z tony urobku

Do pomysłów o wznowieniu wydobycia wracano kilkakrotnie, zwłaszcza wtedy, gdy złoto drożało na światowych giełdach. W 2001 roku geolodzy przeprowadzili w rejonie złotego słupa kolejne badania, szacując, że jest tam ok .334 tysięcy ton rudy zawierającej 4,2 grama na tonę.

Całe złoże ma więc 1,4 tony złota, co przy dzisiejszych cenach jest warte na światowych rynkach 97,5 miliona dolarów amerykańskich (licząc przy kursie 1968 dolarów za uncje złota). Inne szacunki mówią o ok. 2 tonach, co daje jeszcze większą opłacalność, tym bardziej że są miejsca, gdzie złota wydobywano nawet 50 gramów z tony.

Na przemysłowym wydobyciu i na przerobieniu jednej tony podziemnego urobku w rejonie złotego słupa można zarobić ok. 290 dolarów.

Przy przeróbce przemysłowej, prowadzonej pod ziemią, jest to cena opłacalna, dlatego trzy lata temu czeska państwowa firma górnicza Diamo uzyskała od rządu koncesję na prowadzenie prac badawczych.

Zapowiedziano jednocześnie, że jeśli badania złoża potwierdzą dotychczasowe dane, firma będzie się starać o koncesję na rozpoczęcie wydobycia. Intensywne badania geologiczne prowadzono tam w roku ubiegłym, na razie nie ujawniono jakie są ich efekty.

eprasa.pl 4a7b50470c

KOCHAM ŁÓDŹ

• **Święto Ulicy Wschodniej** rozpocznie się w sobotę 19 września o g. 11. Różnorodne wydarzenia potrwają do godzin wieczornych

WYDARZENIE

Twórcy komiksów i gier z całego świata zjadą do Łodzi

37. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier odbędzie się w ten weekend przede wszystkim w Atlas Arenie. Przyjadą znakomici goście



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/EGMONT

Wśród gości łódzkiego festiwalu będzie włoski artysta Marco Gervasio, autor komiksów Disneya

Dariusz Pawłowski

Już 37. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier wypełni rozlicznymi wydarzeniami Atlas Arenę i Sport Arenę w Łodzi. Festiwalowe wystawy będzie można zobaczyć także w EC1.

Do najważniejszych gości tegorocznej edycji należy John Romita Jr. Amerykański rysownik i jeden z najbardziej rozpoznawalnych autorów komiksowych na świecie ma na koncie pracę przy kultowych seriach Marvela, w tym „Spider-Manie" i „Daredevilu", a także przy „Kick-Ass". Do Łodzi przyjadą również Mike Perkins, brytyjski artysta znany m.in. ze współpracy z Marvel Comics i DC Comics, oraz Jesse Lonergan, amerykański autor komiksów i powieści graficznych.

Międzynarodową reprezentację uzupełnią twórcy z różnych części Europy. Z Czech i Słowacji przyjadą Tereza Verecká, autorka, reżyserka i dramatopisarka oraz Mikuláš Podprocký, rysownik i ilustrator, pracujący m.in. jako dyrektor artystyczny przy grze „Kingdom Come: Deliverance". Podczas festiwalu będzie można również spotkać m.in. Marca Gervasio, jednego z czołowych włoskich autorów komiksów Disneya czy Miela Vandepitte reprezentującego młodszą belgijską scenę komiksową i autorską krótką formę.

Nie zabraknie oczywiście i polskich artystów. Swoją pięćdziesiątkę świętować będzie Rafał Szłapa, gośćmi festiwalu będą też m.in. Jacek Skrzydlewski, Kacper Wilk, Andrzej Pilipiuk, Mieczysław Fijał, Anna Poszepczyńska, Berenika Kołomycka,. Głównym punktem sobotniego programu będzie Gala wręczenia nagród 37. MFKiG.

Na uczestników czekają spotkania autorskie, panele dyskusyjne, pokazy rysowania na żywo, warsztaty oraz strefa autografów. Będzie można zobaczyć, jak powstają komiksy, poznać tajniki pracy artystów i samodzielnie spróbować swoich sił w tworzeniu ilustracji.

Wśród warsztatów znalazły się zajęcia poświęcone m.in. rysowaniu mangi, tworzeniu plansz komiksowych, projektowaniu gier i rzeźbieniu figurek. Będą też warsztaty z rysunkiem i formą dla najmłodszych. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu będzie konkurs cosplay.

Na miłośników gier wideo w Atlas Arenie czekać będzie strefa o powierzchni ponad 2 tys. metrów kwadratowych, z blisko 200 stanowiskami. Będą najnowsze produkcje, klasyki retro i flippery. W strefie BaseStack Polska uczestnicy zagrają m.in. w „Counter-Strike 2", „Valorant" oraz premierowo w „EA Sports FC 27".

Strefa targowa zgromadzi ponad trzystu wystawców. Odwiedzający będą mogli kupić komiksy, mangi, gry i gadżety, poznać nowości wydawnicze oraz spotkać niezależnych twórców. Przez cały weekend potrwają także aukcje charytatywne rysunków.

Sport Arena będzie z kolei miejscem dla fanów rozgrywek, do których nie potrzeba ekranu. W Strefie Gier Bez Prądu na uczestników czeka ponad 500 planszówek. Bez zapisu będzie można wypożyczyć wybrane tytuły, a organizatorzy pomogą dopasować go do liczby graczy, wieku i czasu, jakim dysponuje grupa. W Strefie Prototypów będzie okazja, żeby zagrać w planszówki, które dopiero powstają, a Strefie Szybkich Gier rozegrać szybkie turnieje w Dobble, Eye2eye czy Gobble. W programie wydarzenia znalazły się również sesje RPG prowadzone przez mistrzów gry. Po raz pierwszy podczas festiwalu odbędą się Mistrzostwa Polski w Tossit.

MUZYKA

Filharmonia Łódzka zaczyna nowy sezon artystyczny

Dariusz Pawłowski

Koncertem muzyki polskiej Filharmonia Łódzka zainauguruje nowy sezon artystyczny. Wydarzenie rozpocznie się w piątek 18 września o godz. 19.

W programie wieczoru znalazły się utwory dwóch cenionych kompozytorów polskich XX wieku. Pierwszym z nich jest pochodzący z Łodzi Aleksander Tansman, który przyjaźnił się z wieloma wybitnymi przedstawicielami różnych dziedzin sztuki. Do tego grona należał poznany podczas tournée po Stanach Zjednoczonych Charlie Chaplin, któremu kompozytor zadedykował swój II Koncert fortepianowy. Utwór, okrzyknięty muzyczną biografią znanego aktora, stał się początkiem wieloletniej przyjaźni obu panów. W czasie II wojny światowej to właśnie dzięki Chaplinowi Tansman wraz z rodziną zdołał uciec do Ameryki, unikając niechybnej śmierci.

„W Koncercie zawarte są elementy stylistyki jazzowej, która wówczas jednoznacznie kojarzyła się z Nowym Światem i inspirowała wielu klasycznych kompozytorów, by wspomnieć choćby Strawińskiego, Bartóka czy Honeggera" – zaznaczają organizatorzy koncertu. Partię solową wykona Jonathan Plowright, artysta brytyjski, o którym media piszą, że jest „gigantem muzyki o niedoścignionej technice". Artysta daje recitale w wielu krajach świata, współpracuje z wybitnymi dyrygentami (m.in. Sir Neville Marrinerem, Łukaszem Borowiczem), nagrał liczne płyty. Szczególne miejsce w repertuarze Plowrighta zajmuje muzyka polska, którą niestrudzenie popularyzuje na świecie. Wykonuje zarówno utwory mistrzów na czele z Chopinem, jak i twórców mniej znanych: Żeleńskiego, Zarzyckiego czy Stojowskiego.

Melomani usłyszą również Symphonie de chambre (Symfonia kameralna), kolejny utwór autorstwa Aleksandra Tansmana.

Jak podkreśla Filharmonia Łódzka, podczas gdy utwory symfoniczne Tansmana dopiero zdobywają zainteresowanie słuchaczy, symfonie Witolda Lutosławskiego od dawna zajmują stałe miejsce w programach koncertowych. IV Symfonia jest ostatnim utworem tego gatunku w dorobku klasyka współczesności i stanowi syntezę jego stylu symfonicznego.

„Utwór ma formę dwuczęściową, wypracowaną przez Lutosławskiego z myślą o dużych dziełach: część pierwsza stanowi rodzaj wstępu, który ma zaintrygować słuchacza, podczas gdy druga niesie główny ciężar narracyjny i emocjonalny" – objaśnia łódzka instytucja. Prawykonanie symfonii, połączone z uroczystością 80. urodzin Lutosławskiego, odbyło się 5 lutego 1993 roku w Music Center Pavilon w Los Angeles pod dyrekcją kompozytora. Jest to ostatnie dzieło, które miało prapremierę za jego życia. „IV Symfonia jawi mi się jako nostalgiczny utwór" – powiedział fiński dyrygent Esa Pekka-Salonen, propagator twórczości Lutosławskiego.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej wystąpi pod batutą Pawła Przytockiego, dla którego będzie to sezon zamykający drugą pełną kadencję w roli dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej.

O godz. 18.15 w Sali Kameralnej im. Henryka Czyża rozpocznie się spotkanie przedkoncertowe, które poprowadzi Karol Furtak (Polskie Radio).



FOT. CERI WOOD

Solistą koncertu w Filharmonii Łódzkiej będzie brytyjski pianista Jonathan Plowright, absolwent Royal Academy of Music

eprasa.pl 4a7b50470c



Widzę
Łódź

Dariusz Pawłowski: Dwie „Lalki” w jednym łódzkim domu kręcone. Teraz „Ziemia obiecana”?

Felieton

Zrozumiałe emocje wokół dwóch odmiennych ekranizacji „Lalki” Bolesława Prusa (dla wielu najlepszej polskiej powieści ever) w Łodzi mają tym ciekawszy wymiar, że to miasto z tak ogromną filmową tradycją i na punkcie polskiego filmu niezwykle czułe, w dodatku duża część zdjęć do obu produkcji – serialowej i kinowej – powstała w Łodzi właśnie. Do pałacu Karola Poznańskiego przy ulicy Gdańskiej, obecnie siedziby Akademii Muzycznej, obie ekipy wchodziły jedna po drugiej, by kręcić w tych samych wnętrzach. Aż żałuję, że nikt z producentów nie wpadł na pomysł, by w jakimś ujęciu „Lalki” serialowej na drugim planie pojawili się Marcin Dorociński i Marek Kondrat, w „Lalce” kinowej zaś zaistnieli w epizodzie Tomasz Schuchardt i Sandra Drzymalska, i to w łódzkiej lokacji. Przy okazji współczesnych ekranizacji, warto przypomnieć sobie poprzednie, legendarne produkcje – kinową z 1968 roku i serialową z roku 1977, doszukując się w nich łódzkich wątków. Bo to przecież silne związki z naszym miastem i Szkołą Filmową reżysera Wojciecha Jerzego Hasa, Wokulscy z naszego regionu: Jerzy Kamas urodził się w Łodzi, a Mariusz Dmochowski w Piotrkowie Trybunalskim, część zdjęć do serialu kręcono w Łodzi (Pałac Izraela Poznańskiego przy Ogrodowej, Pałac Karola Scheiblera przy Placu Zwycięstwa, budynek III LO przy Sienkiewicza), Piotrkowie Trybunalskim (dworzec kolejowy) i w pałacu w Nieborowie. I jeszcze z pewnym takim niepokojem czekam, aż na fali dzisiejszych wariacji na temat klasycznej literatury, którą już ekranizowano w wielkim stylu, komuś zaświta idea, by zrobić nową wersję tak bardzo łódzkiej „Ziemi obiecanej”...

FESTIWAL

Ponad pół setki wydarzeń na Festiwalu Wielu Kultur

Dariusz Pawłowski

Tegoroczna główna edycja Festiwalu Łódź Wielu Kultur potrwa do niedzieli 20 września. Organizatorzy przygotowali ponad pięćdziesiąt różnych wydarzeń.

Program festiwalu, jak wyjaśniając organizatorzy, to „cztery przenikające się ścieżki”. Pierwsza część oferty to „Łódzkie biografie”. Tegorocznymi bohaterami są Yanka Rudzka (Janina Rudzka), Stefan Napierski (Marek Stefan Eagier) i Pola Nireńska (Perla Nirensztajn). Ich biografie stały się punktem wyjścia dla projektów z pogranicza teatru, performansu, tańca i instalacji. Jedną z propozycji, monodram o Poli Nireńskiej, tancerce i choreografce, zrealizowała Agnieszka Przepiórska, za reżyserię spektaklu odpowiada Maja Kleczewska, a za tekst Piotr Rowicki.

Druga grupa festiwalowych inicjatyw ukrywa się pod hasłem „Geografie przemocy i solidarności”. Widzowie mogą zobaczyć wystawę „Na krawędzi chaosu”, na której swoje prace – wideo, instalacje, rzeźby i tkaniny – prezentuje grupa międzynarodowych artystów. Drugi projekt w ramach ścieżki to koncert palestyńskiego zespołu Le Trio Joubran – „20 wiosen”. Można też zobaczyć też spektakl/stand-up Noam Shuster-Eliassi „Coexistence, My Ass!” oraz artystkę teatru i tańca Marah Haj Hussein w spektaklu „Language: no broblem”.

Trzecia ścieżka festiwalu to „Kultura Głuchych”. W jej ramach odbędzie się m.in. premiera projektu łódzkiej artystki Ewy Łukasiewicz i Stowarzyszenia Targowa 62 – „Historie, które się widzi”, pokazany zostanie spektakl „Kopakonan – opowieść o kobiecie foce”, przygotowany przez Projekt Migawki.

Czwarta ścieżka festiwalu nosi tytuł „Oddech”. Z koncertami wystąpią Rasm Almashan, który czerpie z doświadczenia dorastania między Polską a Jemenem oraz z muzycznych tradycji Afryki Wschodniej, czy Rasha Nahas, łączący palestyńskie brzmienia z energią rocka oraz syryjsko-niemiecki muzyczny duet Shkoon.

TEATR

„Szalone nożyczki” w nowej odsłonie

Teatr Powszechny w Łodzi zaprasza na nową wersję wielce popularnego przedstawienia



FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI

Spektakl „Szalone nożyczki. Morderstwo u fryzjera” można zobaczyć w piątek, sobotę i niedzielę (18-20 września) od godz. 19

Dariusz Pawłowski

Teatr Powszechny w Łodzi przygotował premierę spektaklu „Szalone nożyczki. Morderstwo u fryzjera” Paula Pörtnera, w reżyserii Marcina Sławińskiego i Arkadiusza Wójcika. To nowa odsłona popularnej na całym świecie komedii kryminalnej, w której widzowie mają wpływ na przebieg akcji. „Nowi bohaterowie, nowa przestrzeń, nowe konteksty, ale nie zmienia się jedno – to Wy decydujecie, jak zakończy się śledztwo. Każdy może okazać się winny...” – zachęca do obejrzenia przedstawienia Teatr Powszechny.

W nowej obsadzie „Szalonych nożyczek” znaleźli się: Małgorzata Goździk/Paulina Nadel, Marta Jarczewska, Sebastian Jasnoch, Jakub Kryształ, Michał Lacheta, Kamil Suszczyk. Scenografię przygotował Wojciech Stefaniak. Spektakl prezentowany jest w Expo-Łódź (al. Politechniki 4). Premiera odbędzie się w piątek 18 września od godz. 19.

Właścicielem nowego salonu jest mistrz nożyczek, który uczył się u najlepszych. Jest spadkobiercą talentu i niepowtarzalnego stylu światowej sławy Antoine'a Cierplikowskiego – wielkiego mistrza z Sieradza, przyjaciela artystów i koronowanych głów, który nazywany był „królem fryzjerów – fryzjerem królów”.

Warto przypomnieć, że rekordziści od polskiej prapremiery sztuki w Teatrze Powszechnym w marcu 1999 roku oglądali łódzkie „Szalone nożyczki” (w pierwszej obsadzie byli: Jakub Kotyński, Beata Ziejka, Piotr Lauks, Andrzej Jakubas, Barbara Lauks i Artur Majewski) kilkadziesiąt razy, a spektakl został zagrany do tej pory około 1500 razy. Kto będzie zatem nowym rekordzistą wśród widzów?

MUZYKA

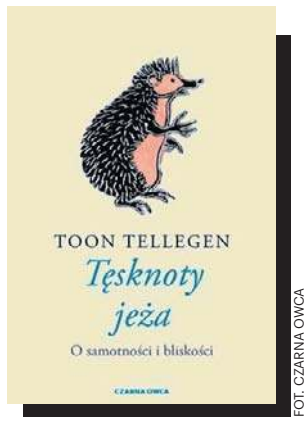
Jazz dla dzieci w wykonaniu profesjonalnych muzyków

Koncert Jazz Dla Dzieci Quartet feat. Jacek Namysłowski odbędzie się w niedzielę 20 września, od godz. 13, w sali widowiskowej Łódzkiego Centrum Wydarzeń. Na wydarzenie złoży się dziesięć piosenek i standardów jazzowych z repertuaru m.in. Elli Fitzgerald, Nata Kinga Cole'a, George'a Gershwina, ze skierowanymi do dzieci polskimi adaptacjami tekstów autorstwa Magdaleny Este oraz aranżacjami Michała Tokaja.

Wystąpi zespół w składzie: Magdalena Este – śpiew, Mateusz Kaszuba – fortepian, Wojciech Pulcyn – kontrabas, Patryk Dobosz – perkusja oraz gość specjalny Jacek Namysłowski – puzon, saksofon, flet. Wstęp na koncert jest wolny.

Projekt „Jazz dla dzieci” narodził się jako cykl warsztatów muzycznych, prowadzanych przez Fundację „EuroJazz”, zapoznających dzieci w wieku przedszkolnym z muzyką jazzową i charakterystycznymi dla jazzu instrumentami. Od 2021 roku odbyło się już ponad 400 zajęć.

KSIĄŻKA

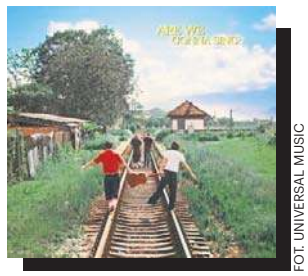


FOT. CZARNA OWCA

Toon Tellegen „Tęsknoty jeża”, Czarna Owca

Wygląda na to, że takich książek będzie coraz więcej. Oto jeż, który często czuje się samotny, postanawia zaprosić do siebie wszystkie zwierzęta. Jednocześnie wzdryga się na samą myśl o tym, ponieważ obawia się, że coś może pójść nie tak. Myśli, zastanawia się, nie śpi. Między pragnieniem czegoś a tego spełnieniem rozpościera się niebezpieczna przepaść. Autor zastanawia czy czasem jeż nie powinien po prostu odnaleźć radość w swojej samotności... „Tęsknoty jeża” to część bestsellerowej holenderskiej serii autorstwa Toona Tellegena, która podbiła cały świat. Książki z serii zostały przetłumaczone już na ponad 35 języków. **DP**

PŁYTA



FOT. UNIVERSAL MUSIC

Sam Tompkins „Are We Gonna Sing?”, Universal Music

Drugi album studyjny brytyjskiego piosenkarza i autora tekstów. Osobisty, nostalgiczny, poruszający. W dwunastu utworach artysta opowiada o przyjaźni, miłości i odkrywaniu samego siebie, łącząc pełne emocji teksty z charakterystycznym wokalem. Muzyk podkreśla, że przy udziale cenionych producentów, zamierzał uchwycić klimat rodzinnego Eastbourne. Stworzył pulsujący wspomnieniami, wyróżniający się autentycznością krążek. Zaproponował surowe brzmienie, żywe instrumentarium, orzeźwiającą stylistykę. I udało mu się zachęcić do zagłębienia w ten materiał. Warto zaznaczyć, że Tompkins ma na koncie ponad 500 milionów streamów, ponad trzy miliony fanów w mediach społecznościowych oraz wyprzedane trasy koncertowe w Wielkiej Brytanii, Europie i Ameryce Północnej. **DP**

eprasa.pl 4a7b50470c

MANUFAKTURA

Weekend pełen atrakcji w centrum handlowym i jego najbliższej okolicy

W weekend sporo będzie się działo w Manufakturze i jej okolicy. To Targi Handmade, zlot Fiatów 126 p, atrakcje związane z filmem „Zapomniana wyspa", zbiórka krwi oraz święto Ogrodowej

Matylda Witkowska

Manufaktura w ten weekend to nie tylko zakupy, ale też szereg imprez towarzyszących. Zaplanowano atrakcje dla dzieci i dla dorosłych, a udział w nich jest bezpłatny.

Do niedzieli w Manufakturze trwają Targi Handmade, czyli targi rzemiosła i unikatowych wyrobów. W ramach jesiennej edycji w Manufakturze pojawiło się ponad 20 stoisk. Odwiedzający mogą przeglądać stoiska ponad wystawców z całej Polski. W ofercie są między innymi autorska biżuteria, ceramika, odzież, dodatki, dekoracje wnętrz oraz przedmioty użytkowe wykonywane tradycyjnymi metodami. Pojawiły się też produkty spożywcze – rzemieślnicze soki i miody.

W sobotę na Rynku Włókniarek Łódzkich w Manufakturze pojawią się Fiaty 126 p. Jesienny zlot małych Fiatów odbywa się w Łodzi co roku i związany jest z rocznicą wygaszenia produkcji tych charakterystycznych samochodów – obecnie już 26. W tym roku w zlocie udział weźmie ponad 250 Fiatów 126p. Będzie można zobaczyć je nie tylko w klasycznej wersji, ale również przerobione przez ich właścicieli, np. na samochody wyścigowe, cabrio czy oklejone naklejkami z różnych stron świata. Będzie można porozmawiać z właścicielami „maluchów" i powspominać czasy, gdy królowały one na polskich drogach. Zlot „maluchów" w Łodzi trwać będzie cały dzień – auta pojawią się już o godz. 8 rano na Motodromie przy ul. Drewnowskiej 147, około godz. 13.30 wjadą do Manufaktury i pozostaną tam do około godz. 16, potem parada Małych Fiatów zajrzy na ulicę Piotrkowską.



FOT. POLSKA PRESS

W sobotę na Rynku Włókniarek Łódzkich w Manufakturze pojawią się Fiaty 126 p. Jesienny zlot małych Fiatów odbywa się co roku

Również w sobotę na rynku Manufaktury pojawi się autobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, w którym będzie można honorowo oddać krew dla potrzebujących pacjentów. Krwiobus będzie czynny w godzinach 11-14. Krew będzie można oddać „z marszu", jeśli spełni się warunki. Dawcą krwi może zostać każda osoba, która ukończyła 18 lat, waży ponad 50 kilogramów i jest zdrowa. Jest to sprawdzane bardzo dokładnie, każdy dawca musi wypełnić szczegółową ankietę i przejść badanie, a wiele czynników może wykluczyć oddanie.

RCKiK w Łodzi przewidziało też coś dla dzieci. W strefie wokół krwiobusa zaplanowano atrakcje dla najmłodszych, w tym dmuchańce i malowanie buziek.

W piątek i w sobotę Manufaktura będzie mieć coś dla najmłodszych. Pojawi się w niej specjalna strefa inspirowana animacją DreamWorks „Zapomniana Wyspa". Chętni będą mogli stworzyć własną bransoletkę przyjaźni i zrobić pamiątkowe zdjęcie w filmowej scenerii. Na uczestników czekać będą dwa stanowiska w rotundzie galerii handlowej. Przy pierwszym będzie można własnoręcznie przygotować bransoletkę wspomnień – wybierając kolory, kamienie i zawieszki kojarzące się z ważnymi chwilami. Drugie stanowisko będzie fotograficzną strefą ze znanym z filmu pick-upem.

Ten weekend to także święto sąsiadującej z Manufakturą ulicy Ogrodowej, które organizuje Stowarzyszenie Ludzie Fabryki. Tegoroczna edycja święta odbędzie się pod hasłem „Ogrodowa 2.6." w sobotę i w niedzielę. Podczas dwóch dni uczestnicy będą mogli spojrzeć na ulicę Ogrodową nie tylko przez pryzmat jej zabytków i przemysłowej historii, ale przede wszystkim przez historie osób, które przez lata tworzyły to miejsce. W sobotę o godz. 12 będzie można wybrać się na warsztaty fotograficzne (spotkanie przy wejściu do Muzeum Fabryki), od godz. 13 zwiedzić to muzeum z przewodnikiem, zaś o godz. 14.30 przy w budynku przy ul. Ogrodowej 34 zacznie się koncert Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki i zwiedzanie jego siedziby.

W niedzielę ważnym momentem będzie występ Zespołu Pieśni i Tańca „Poltex" w namiocie na rynku Manufaktury. Od godz. 13.30 odbędzie się degustacja łódzkich potraw, a od godz. 14.30 wycieczka po ulicy Ogrodowej z przewodnikiem (start przy namiocie na rynku Manufaktury). Święto ulicy Ogrodowej zakończy się zwiedzaniem Muzeum Miasta Łodzi z przewodnikiem, którego początek zaplanowano na godz. 17.

Materiały zebrane podczas święta, w tym podczas warsztatów fotograficznych posłużą do stworzenia specjalnego wydania „Głosu Ogrodowej" oraz wystawy fotografii i fotoreportaży, których premiera planowana jest na listopad.

KRÓTKO

REKREACJA

Tajemnice Parku Poniatowskiego

W niedzielę, 20 września, można wybrać się na spacer do parku im. ks. Józefa Poniatowskiego. Organizatorzy z Zielonej Łodzi zapowiadają, że będzie można się dowiedzieć, dlaczego park nosi imię księcia Józefa Poniatowskiego? Co wspólnego mają z tym miejscem dawna rzeźnia i radio? Dlaczego parkowe alejki są tak szerokie i jakie filmy kręcono właśnie tutaj? Po parku oprowadzi Łukasz Śwituniak z Łódzkie HiStory, a spacer potrwa około dwóch godzin. Zbiórka o godz. 12 przy wejściu do parku od strony skrzyżowania ulic Żeromskiego i Radwańskiej, obok kościoła protestanckiego. **DP**

KONCERT

100. rocznica urodzin Johna Coltrane'a

Wydarzenie z okazji 100. rocznicy urodzin Johna Coltrane'a, amerykańskiego saksofonisty, flecisty i kompozytora jazzowego, odbędzie się w środę 23 września od godz. 18 w Ciągotach i Tęsknotach (ul. Wojska Polskiego 144A). Organizatorzy zaplanowali: prezentację książki „Coltrane według Coltrane'a" Chrisa DeVito, recital duetu Dąbrowski/Sokołowski oraz koncert Trio Tribute Charles Gayle (Dikeman/Wójciński/Skoric). Bilety w przedsprzedaży kosztują 50 zł, w dniu koncertu – 60 zł (studenci i uczniowie – 35 zł). **DP**

WYSTAWA

Dwadzieścia lat Muzeum Komunikacji Miejskiej

Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK-Łódź obchodzi w tym roku swoje 20-lecie. Z tej okazji w sobotę (19 września) w godz. 8-14 Muzeum będzie można odwiedzić za darmo i wziąć udział m.in. w XIX Giełdzie Biletów i Pamiątek Komunikacji Miejskiej. **DP**

FUZJA

Targ kolacyjny w amerykańskim stylu z wystawą samochodów

Matylda Witkowska

Fuzja zaprasza w sobotę 19 września na pierwszy Targ Kolacyjny, który będzie utrzymany w amerykańskim stylu.

Targ Kolacyjny odbędzie się w Kotłowni (ul. Milionowa 6a, wejście też od ul. Tymienieckiego). Od godz. 17 do 22 w zabytkowych pofabrycznych wnętrzach pojawią się stoiska z ofertą gastronomiczną, w tym nawiązującą do kuchni amerykańskiej. Targowi towarzyszyć będzie pokaz amerykańskich samochodów, o oprawę muzyczną zadba DJ Jarema. Wstęp jest wolny, potrawy i produkty na stoiskach będą płatne.

Targ Kolacyjny jest częścią trwającego do niedzieli festiwalu kulinarnego Food Fest. W tym roku poświęcony jest on właśnie kuchni z USA. Jednym z miejsc biorących udział w festiwalu jest działająca w Fuzji restauracja Bułkę przez Bibułkę (ul. Tymienieckiego 13c), która przygotowała specjalne menu.

WYSTAWA

Ekspozycja „Na krawędzi chaosu" w Muzeum Włókiennictwa

Dariusz Pawłowski

W Centralnym Muzeum Włókiennictwa w piątek 18 września zostanie otwarta wystawa „Na krawędzi chaosu". Wernisaż rozpocznie się o godz. 18.

Jak zapowiadają organizatorzy ekspozycji, „Na krawędzi chaosu" (kuratorki: Małgorzata Ludwisiak i Katarzyna Słoboda) to opowieść o przetrwaniu w czasach światowych kryzysów i o konieczności przemian naszej wyobraźni. Prace twórczyń i kolektywów zaproszonych do wystawy spotkają się tu z wybranymi dziełami z kolekcji muzeum. Widzowie zobaczą prace wideo, rzeźby, instalacje, fotografie i tkaniny – zarówno stworzone niedawno, jak i kilka czy kilkanaście lat temu.

Wystawie towarzyszyć będą oprowadzania, spotkanie z Raną Hamadeh (19 września, godz. 12) oraz performance „Consumation" duetu Ana Laura Lozza & Barbara Hang (29 listopada, godz. 12).


FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowym pracom towarzyszą dzieła z kolekcji muzeum

eprasa.pl 4a7b50470c

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Poznaj bohaterki akcji, które inspirują i zmieniają rzeczywistość

100 wpływowych KOBIET

Przed nami decydująca faza głosowania w akcji 100 Wpływowych Kobiet! To od Waszych głosów zależy, które uczestniczki wystąpią w ogólnopolskim finale tegorocznej edycji.

W pierwszym etapie plebiscytu, który właśnie trwa, wyłonione zostaną laureatki wojewódzkie. Poznamy je już 1 października, a 5 października rozpocznie się wielki finał ogólnopolski. W nim rywalizować będą uczestniczki z całego kraju, w tym także oczywiście z naszego województwa.

Nasza akcja to także okazja, by poznać je bliżej, również z mniej formalnej strony.

- Wśród bohaterek tegorocznej edycji znalazły się przedstawicielki różnych środowisk, zawodów, a także pokoleń. Każda z nich ma własną historię, doświadczenia i wartości, które pomogły jej dojść do miejsca, w którym jest dziś - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Dziś prezentujemy galerię zdjęć bohaterek plebiscytu, a na naszej stronie internetowej już możecie czytać wywiady z wieloma uczestniczkami redakcyjnej akcji 100 Wpływowych Kobiet 2026.

- Znajdziecie tam nie tylko ich zdjęcia, ale także odpowiedzi na pytania, dzięki którym można lepiej poznać sposób myślenia uczestniczek, ich życiowe priorytety, dowiedzieć się, co je inspirowało, jakie osoby i doświadczenia ukształtowały ich drogę - zachęca do lektury dziennikarka. Ich odpowiedzi pokazują, jak różne mogą być drogi do sukcesu, spełnienia i zdobywania wpływu.

- To szczere, osobiste historie o wyzwaniach, pasji, ważnych decyzjach i wartościach, które pomagają kształtować własne życie, a także inspirować innych do działania - uważa Ewelina Żuberek. Warto poznać historie stojące za twarzami ze stron gazet. - Być może to właśnie jedna z bohaterek galerii zdjęć zdobędzie Wasze uznanie, dzięki swoim osiągnięciom, postawie życiowej oraz drodze, która może sprawić, że również inni zdecydują się wprowadzić pozytywne zmiany - zachęca dziennikarka.

Więcej o akcji znajdziecie na: dzienniklodzki.pl/100-kobiet

PREZENTUJEMY KANDYDATKI, KTÓRE AKTUALNIE ZAJMUJĄ CZOŁOWE MIEJSCA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM



Oktawia Braniewicz-Zaorska, adiunkt Centrum Studiów Migracyjnych UŁ, Łódź



Magdalena Szymczak, prezes zduńskowolskiego Szpitala Powiatowego, Zduńska Wola



Katarzyna Kowalska, dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorcy, Łódź



Anna Maria Wesołowska, sędzia, działaczka społeczna, Łódź



Agata Stacewicz, adwokat, Łódź



Wirginia Gostomczyk, prezes zarządu firmy IDES Consultants Polska, Konsul Honorowa Królestwa Belgii, Łódź



Bożena Ziemniewicz, ekonomistka, społecznik i samorządowiec, Łódź



Marta Nowak, prezes zarządu w MCM Śródmieście, Łódź



Anna Makowska-Adamska, prezes Expo-Łódź, Łódź



Amanda Chudek, prezes Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Łódź



Izabela Staniszewska, członkini Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Łódź



Renata Borkowska-Kubiak, dyrektor Zarządzający Columna Medica, Łódź

eprasa.pl 4a7b50470c

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Anna Lewandowska

Odwiedziła dawne przyjaciółki

Trenerka i bizneswoman regularnie kursuje między kontynentami, relacjonując swoje barwne życie w mediach społecznościowych. Dzięki temu wiemy, że nie tak dawno wybrała się do Nowego Jorku, aby wziąć udział w pokazie mody polskiej projektantki Magdy Butrym. Lewandowska ubrała marszczoną minisukienkę z subtelnym, kwiatowym motywem w odcieniach beżu i pastelowego różu. Zwiewna kreacja doskonale podkreśliła jej wysportowaną figurę oraz opaloną sylwetkę. Kilka dni później celebrytka poleciała do Barcelony, gdzie spotkała się ze swymi dawnymi przyjaciółkami. Lewandowska spędziła czas w gronie partnerek piłkarzy FC Barcelony. Na wspólnych kadrach ze spaceru i wizyty w restauracji pojawiła się Mikky Kiemeney, ukochana Frenkiego de Jonga, czy Katrine Friis Christensen, wybranka Andreasa Christensena.

Mandaryna

Czyta każdego dnia

Tancerka udzieliła niedawno magazynowi „Viva!" wywiadu, w którym nie zabrakło wątku Michała Wiśniewskiego. Dziennikarz odwołał się do jednej z jej wypowiedzi, w której przyznała, że choć z liderem Ich Troje znają się już trzy dekady, teraz „odkrywają się na nowo". – To fascynująca podróż dla mnie, po prostu czuję, że on jest taki mój, bo przecież go znam i po prostu świetnie go czuję. Natomiast jest dla mnie książką, którą czytam każdego dnia, rozdział po rozdziale. I jest dla mnie zaskakujący. Jest dla mnie z jednej strony dużym wyzwaniem, a z drugiej strony takim spokojem, którego potrzebowałam – przyznała. I dodała: – Trochę się czuję, jakbyśmy wrócili z dalekiej podróży, naprawdę. I mamy sobie tyle do opowiedzenia, i to są różne historie, więc to jest dla mnie takie fascynujące. Będziemy mogli jeszcze odkrywać się więcej i więcej – stwierdziła.

Piotr Gąsowski

Spędził rodzinne wakacje w Grecji

Popularny aktor ma za sobą dwa wieloletnie związki, w których dorobił się dwójki dzieci. Z Hanną Śleszyńską doczekał się syna Jakuba, natomiast z Anną Głogowską ma córkę Julię. Mimo że obie relacje zakończyły się przed laty, Gąsowski pozostaje w dobrych stosunkach z matkami swoich dzieci. Aktor, jego byłe partnerki oraz ich dzieci tworzą patchworkową rodzinę, w której udało się zachować bliskość i wzajemny szacunek. Tradycją jest, że co roku Gąsowski wybiera się ze swymi najbliższymi na urlop do Grecji. Nie inaczej było i w tym sezonie – niedawne wakacje na Krecie aktor spędził jednak w większym gronie, łącząc rodzinny wypoczynek z czasem wśród przyjaciół. Oprócz jego byłych partnerek i córki na greckiej wyspie towarzyszyli mu m.in. Magda Steczkowska z mężem, DJ Adamus i Natalia Maszkowska.

Zenek Martyniuk

Rzadko przyjmuje zaproszenia

Król disco polo od czasu do czasu występuje na weselach swoich fanów. Za taki koncert trzeba jednak sporo zapłacić – od 35 do 55 tys. zł. Ostateczna suma zależy od ustaleń z organizatorami i długości występu. Do podstawowej stawki dochodzą koszty produkcyjne, które przy dużym nazwisku mogą znacząco podnieść rachunek. Nowożeńcy, którzy zdołają wynegocjować termin u Martyniuka, muszą również pokryć tzw. koszty logistyczne. Składają się na nie: zapewnienie profesjonalnego zaplecza technicznego, transport i luksusowy nocleg dla Zenka i jego ekipy oraz spełnienie wszystkich zachcianek zawartych w riderze koncertowym. Dlatego na występ gwiazdora na weselu rzadko kto może sobie pozwolić. Do tego Martyniuk generalnie niezwykle rzadko przyjmuje zaproszenia na prywatne imprezy, a wszystkie napływające oferty przechodzą przez gęste sito selekcji jego współpracowników.

Ewa Chodakowska

Została upokorzona w samolocie

Celebrytka postanowiła ostatnio odwiedzić Kanadę. Jej wypad do Vancouver od początku nie szedł jednak zgodnie z planem. Najpierw pojawiła się usterka silnika oraz opóźnienie lotu. Konieczna była również zmiana maszyny. Prawdziwy dramat rozegrał się jednak dopiero przy drzwiach do kolejnego samolotu. – Gdy dotarłam do bramki, zostałam nagle zatrzymana i odmówiono mi wejścia. Zjawiła się ochrona, a następnie policja. Musiałam się tłumaczyć przez prawie pół godziny – relacjonowała Ewa na InstaStories. Ostatecznie służby zdały sobie sprawę z popełnionego błędu – okazało się, że pomylono Chodakowską z pasażerką innego samolotu, która zrobiła niebezpieczną awanturę. Mimo przeprosin ze strony obsługi lotniska, celebrytka wyznała, iż było to dla niej upokarzające doświadczenie.

Julia Wieniawa

Nie traci nadziei na udany związek

Młoda gwiazda ma na swoim koncie kilka związków. Swego czasu spotykała się m.in. z Antonim Królikowskim, Aleksandrem Milwiwem-Baronem i Nikodemem Rozbickim. Żadna z tych relacji nie przetrwała jednak próby czasu. Teraz wszystko wskazuje, że Wieniawa jest singielką. Przyznała to w rozmowie z Radiem Zet. – Z nikim aktualnie nawet nie piszę, nie flirtuję. Ja się zastanawiam, czy coś jest ze mną nie tak. Moje życie prywatne kuleje bardzo – przyznała. Wieniawa zwróciła również uwagę na to, że wyjście na zwykłą randkę w jej przypadku wiąże się z ogromnym stresem i ryzykiem, że prasa od razu dorobi do tego własną historię. Nie traci jednak nadziei. – Ja teraz afirmuję dojrzałych mężczyzn. Chcę mieć wreszcie dojrzałego mężczyznę, przy którym będę czuła się taka dziewczyna we mgle – zadeklarowała.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

Kupię stare dawne radio, może być niesprawne uszkodzone, 888-755-851

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

PANIĄ do pomocy w kuchni. Praca Rzgów, 603-800-613

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

ZATRUDNIĘ kierowców C+E w transporcie międzynarodowym
System 2/1, 12/3 dni
Wynagrodzenie pakiet mobilności- 510 zł doba
ZUS płacony od 9420 zł
Nowa flota pojazdów, naczepy izotermy
tel. 731 091 399

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

BRUKARSTWO, 791-306-104

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

Krycie dachów, przebudowy, montaż sprzedaż, 502-238-334

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie!, 603-579-032

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011584263

SPRZEDAM
DOM WESELNY „NA STAWACH"
położony w spokojnej i malowniczej okolicy w miejscowości Sucha, gm. Sieradz.
Powierzchnia działki około 1,5 ha, 33 miejsca noclegowe.
Kontakt 609 521 210

REKLAMA 0011496697

KMM OKNO
FABRYKA OKIEN
EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE
Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009
OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy
KBE Roto GLASSOLUTIONS

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl 4a7b50470c

CIEKAWE MIEJSCA

Tajemnicza grota pod Zamkiem Książ to dawna przystań. Ale gondole miały być inne, niż te w Wenecji

Czemu służyła grota nad rzeką? Takie pytanie nasuwa się odwiedzającym Wąwóz Pełcznicy zwany też Wąwozem Piekiełko pod Zamkiem Książ. 200 lat temu było tu jezioro, a książęcy architekt zaproponował swój projekt specjalnej gondoli. Miała przewozić w bardzo smutne miejsce...

Elżbieta Węgrzyn

Turyści przemierzający Wąwóz Pełcznicy popularnym szlakiem tzw. Ścieżką Hochbergów niedaleko pomnikowego Cisa Bolko natrafiają na niesamowitą kamienną grotę. Jest nad samą rzeką i zdaje się być zwieńczeniem naturalnego wzgórza. Jednak jego symetryczne otwory i ułożenie kamiennych łupków zdradzają, że nie jest to dzieło natury, ale ludzkich rąk.

Kto zada sobie trud i wejdzied do tej niesamowitej pieczary, zobaczy pieczołowicie ułożone sklepienie i zaokrąglone łuki - otwory nie tylko od strony rzeki, ale i po obu stronach wzgórza - od strony lądu. O tej nietypowej atrakcji pisała eksplorująca ten teren dekadę temu Magdalena Sakowska.

Ruiny znajdują się nieopodal mostka nad Pełcznicą i podmokłego terenu oznaczonego na mapie jako dawny Łabędzi Staw. Łabędzi Staw to dawny, sztuczny zbiornik powstały poprzez spiętrzenie wody rzecznej. Stworzono go w momencie kształtowania się i rozbudowywania romantycznego traktu „dzikiej promenady" wokół Zamku Książ i prowadzącej do Starego Książa. Dziś w dużej mierze przebiega nią współczesna Ścieżka Hochbergów. Szlak ten zawdzięczamy wizji hrabiego Jana Henryka VI von Hochberga i geniuszowi architekta Christiana Wilhelma Tischbeina (1751 - 1824) działającego w książańskim majątku na zlecenie tego arystokraty. Jego projekt wyklarował się w ostatnich latach o XVIII wieku i był rozbudowywany na początku XIX w., jednak największą część prac wykonano w latach 90.

Tak wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu dobudowano groty, mostki i kładki. Powstały punkty widokowe (jak m.in. Grób Olbrzyma), wzmiankowany Łabędzi Staw z pomnikiem dzieci Hochbergów, a nawet rozbudowano Stary Książ (1794 - 1797). Wydobyto naturalne piękno dzikiej doliny rzecznej.

To dawna przystań gondolowa nad Pełcznicą

Na stawie powstała wyspa z kamiennym pomnikiem śpiącego dziecka, projektu Christiana Wilhelma Tischbeina. Monument upamiętniał dwóch zmarłych tuż po urodzeniu w 1796 i 1802 roku synów Jana Henryka VI von Hochberga.

- Skoro początkowy projekt pomnika dzieci przewidywał wyspę na stawie, to Hochbergowie musieliby jakoś się tam dostać - przypuszcza Magdalena Woch, badaczka i pasjonatka lokalnej historii oraz pisarka związana z wałbrzyskimi instytucjami kultury.

Stąd przypuszczenie, że na potrzeby odwiedzania wyspy na Łabędzim Stawie powstała też przystań. Jak podkreśla Magdalena Woch, pan na Książu zamówił też u swojego architekta projekt specjalnej gondoli. Projekt powstał, a szkic przetrwał do dziś i znalazł się m.in. z biografii Tischbeina.

Skąd pomysł, by pływać po rzece i stawie gondolą? Taka łódź wpisywała się w zamysł romantycznej - dzikiej promenady. Co więcej, gondole to łodzie rzeczne, płaskodenne, idealne do pływania w niewielkim zanurzeniu. Sztuczny staw był raczej płytki.

Miały być inne, niż te w Wenecji

Wracając do projektu gondoli Tischbeina, nie był przedstawieniem tradycyjnej gondoli. Jego łódź nie jest asymetryczna - w kształcie litery J, ani tak wąska i długa jak dziś znane gondole z Wenecji. Ma jednak część charakterystycznych dla gondoli zdobień i obciążenie z przodu (lew), równoważące ciężar gondoliera.

Czy gondole w Książu naprawdę powstały, czy skończyło się na pięknym projekcie i pomyśle na nie? Ostatecznej pewności mieć nie można, jednak pewną wskazówką jest akwaforta z pierwszych lat XIX wieku będąca najstarszym przedstawieniem Łabędziego Stawu. Warto zwrócić uwagę na sposób manewrowania łodzią przez mężczyznę na ilustracji. Powstające od XI wieku gondole charakteryzowały się asymetrią kadłuba, co umożliwiało sterowanie nimi dzięki używaniu jednego, ale długiego wiosła. Mogło być to zatem przedstawienie gondoliera znad Pełcznicy.

0011585047

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 września 2026 r. zmarł

dr Mieczysław Becker

emerytowany wykładowca
Katedry Antropologii
na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska
Uniwersytetu Łódzkiego.

Uhonorowany
odznaczeniami państwowymi i uczelnianymi.

Zasłużony Nauczyciel akademicki
i Wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
składają

Pracownicy Katedry Antropologii

0011584327

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mirosława Kubickiego

wieloletniego Kierownika
Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Cementowni Warta S.A.

Odszedł Człowiek, który przez lata z wielkim zaangażowaniem,
odpowiedzialnością i troską o drugiego człowieka
służył swoją wiedzą i doświadczeniem,
dbając o bezpieczeństwo oraz zdrowie pracowników.

Troska o bezpieczeństwo była dla Niego czymś więcej
niż zawodowym obowiązkiem – stanowiła wyraz
odpowiedzialności za innych oraz szacunku dla człowieka.

Swoją codzienną pracą, wiedzą i konsekwencją w działaniu
budował kulturę bezpieczeństwa, pozostawiając trwały ślad
w życiu naszej Firmy i ludzi, z którymi współpracował.

Zapamiętamy Go jako oddanego swojej pracy Człowieka,
cenionego Współpracownika i Kolegę,
którego zaangażowanie, życzliwość i wrażliwość
na potrzeby innych pozostaną w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

śp. Mirosława Kubickiego
składamy najszczersze wyrazy współczucia,
łącząc się z Nimi w bólu i żalu.
Z wyrazami szacunku

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Cementowni Warta S.A.

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA 0011571772

H. SKRZYDLEWSKA

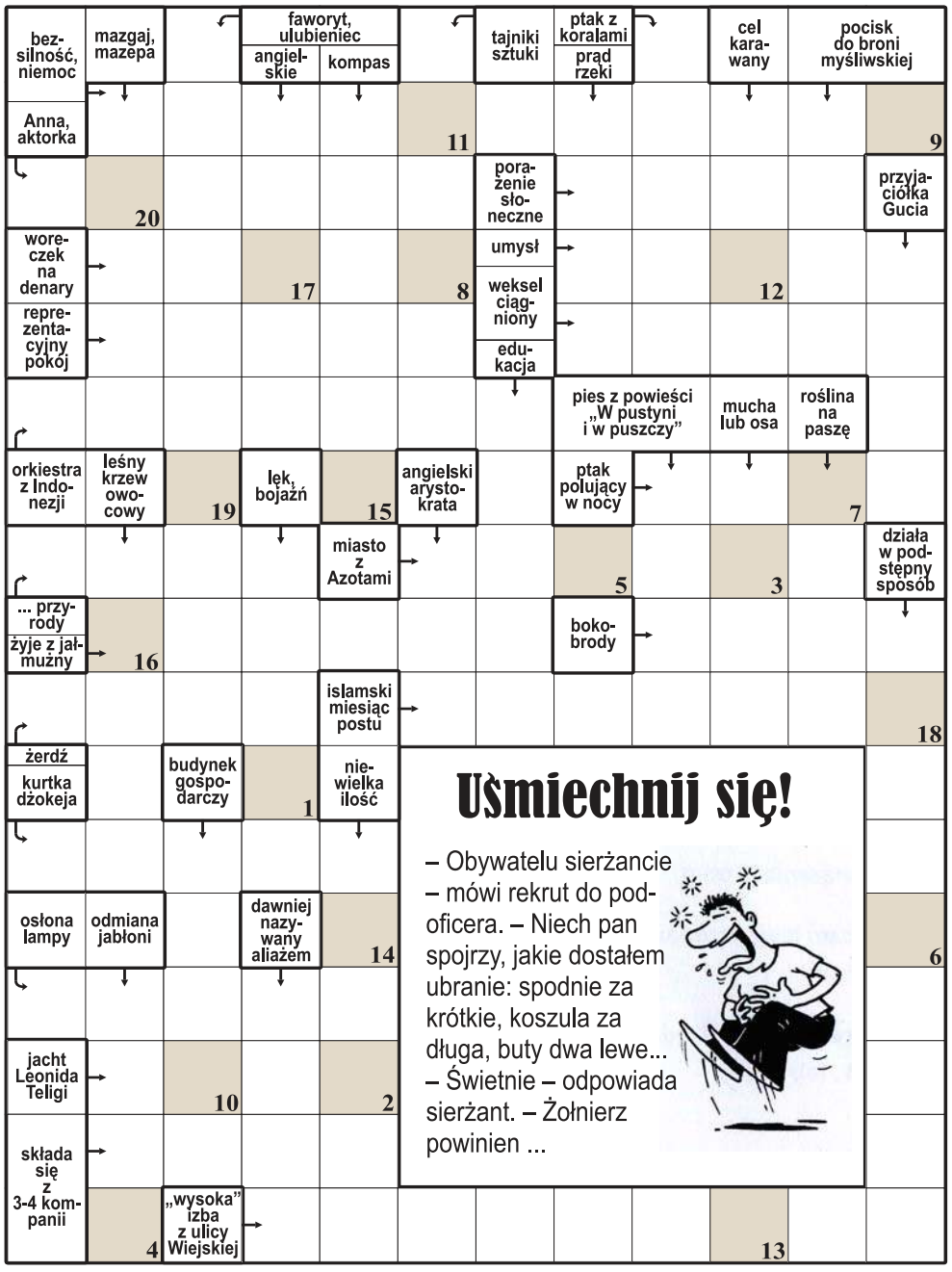
- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych



Całodobowo: **42 672 33 33**
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

eprasa.pl 4a7b50470c

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

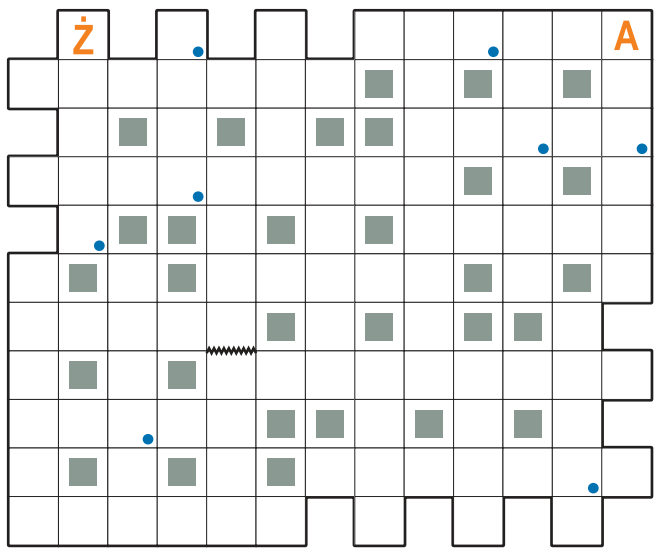
Uśmiechnij się!

– Obywatelu sierżancie – mówi rekrut do podoficera. – Niech pan spojrzy, jakie dostałem ubranie: spodnie za krótkie, koszula za długa, buty dwa lewe... – Świetnie – odpowiada sierżant. – Żołnierz powinien ...

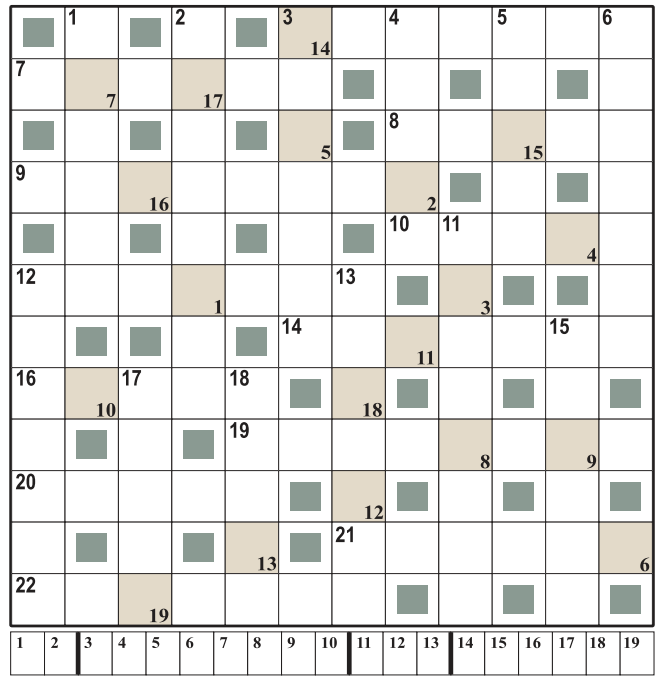
Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) kontynent z Parkiem Narodowym Serengeti (6).
B) element wagi, na którym wiszą szale (9).
C) prymitywny but (6).
D) dawna broń drzewcowa (5).
E) narodowy demokrata (5).
F) rów z wodą otaczający zamek (4).
G) rynek obrotu papierami wartościowymi (6).
H) „Brudny ...”, film z rolą Clinta Eastwooda (5).
I) przelotne wrażenie, doznanie (8).
J) namiot na mongolskim stepie (5).
K) „... Wyjścia” - część Pięcioksięgu (6).
L) czeski samochód ciężarowy (4).
Ł) ptak z długą szyją (6).
M) rasa psa pokojowego (4).
N) miasto w widłach Czarnego i Białego Dunajca (4,4).
O) krzykliwe ptaki drapieżne (6).
P) zaciąg do wojska (5).
R) rzeka Juliusza Cezara (7).
S) żołnierz wojsk inżynieryjnych (5).
T) przylądek w południowo-zachodniej Hiszpanii (9).
U) sympatyczny miś znany z dobranocki (7).
W) niszczy dane w komputerze (5).
Z) część „Chłopów” Reymonta (4).
Ż) strojny, staropolski ubiór męski (5).



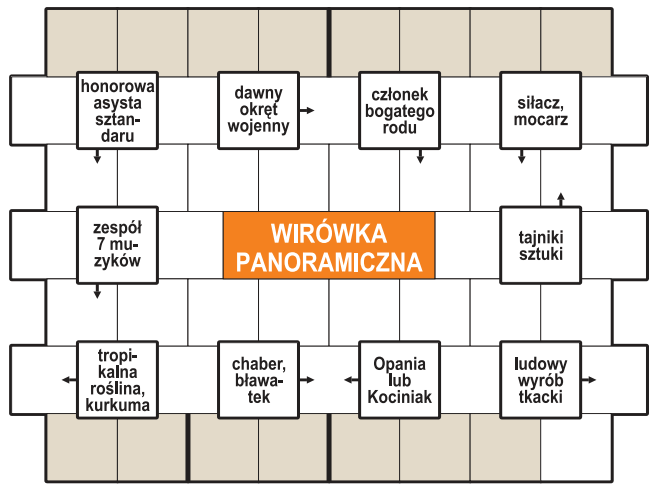
Krzyżówka z hasłem



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: myśl Hugo Steinhausa.

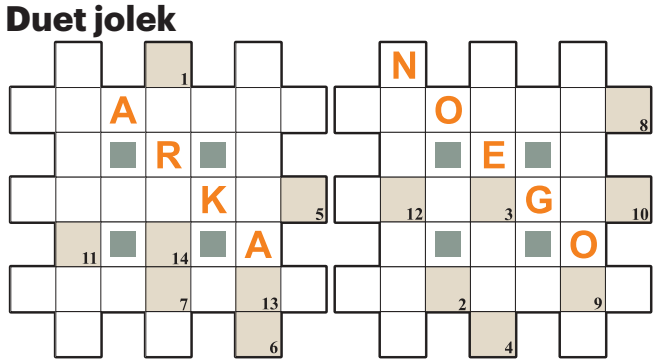
Poziomo:
3) zakład przemysłowy,
7) ośla dla narciarzy,
8) ćwikłowy na działce,
9) oferma, niezdara,
10) skrzynia dla nurka,
12) Mars lub Neptun,
14) godność, duma,
16) autor „Królowej Margot”,
19) uprawia sport walki,
20) prawny w firmie,
21) placek weselny,
22) niewielki wodospad.

Pionowo:
1) w morzu lub wannie,
2) film z rolą Lindy,
3) lokum na strychu,
4) kuzyn wiewiórki,
5) model Toyoty,
6) czerwienica barwierska,
11) długi, nudny list,
12) prezent dla jubilata,
13) Północna lub Łacińska,
15) port nad Leną,
17) mityczny król Frygii,
18) twardy jak ....



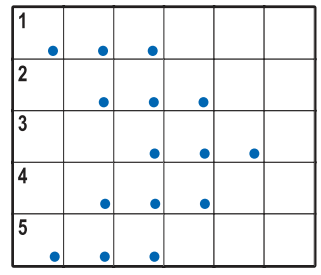
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek



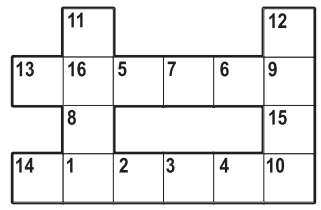
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– koniec dnia roboczego
– autor, twórca
– Bizet lub Simenon
– ryba o cennej ikrze
– policyjny probierz
– spec od taktyki walki
– włókno na podkoszulki
– stolica Gwinei
– podróżna walizeczka
– ... Majewska, polska pilotka
– naczynie laboratoryjne
– inne określenie płaskowyżu

Logogryf



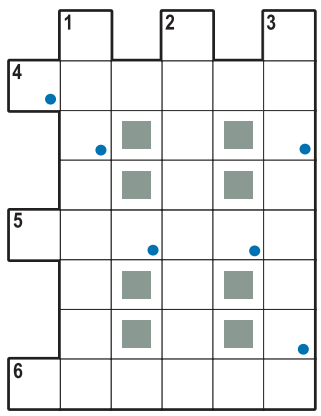
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu animowanego.
1) niewielka butelka lub gorylątko,
2) niebezpiecznie schodzi ze stoku,
3) część nie tylko dziecięcych spodenek,
4) duchowny w zborze,
5) na ramieniu kapitana drużyny sportowej.

Szyfr



Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
13) otwór w drzwiach wejściowych,
14) imię Bullock, aktorki („Ja cię kocham, a ty śpisz”).
Pionowo:
11) wóz o dwóch kołach, bez kozła,
12) miecznik w morzu.

Krzyżówka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4) pożywienie, jadło,
5) Lambda i Ypsilon wśród samochodów,
6) skrócony podpis.
Pionowo:
1,2,3) wyrób cukierniczy.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … wywoływać przerażenie; **krzyżówka A-Ż:** zebranie; **krzyżówka z hasłem:** Na początku był fraszes; **wirówka panoramiczna:** Czas należy do nas; **duet jolek:** Stary Testament; **logogryf:** "Mała Wielka Stopa"; **szyfr:** Andrzej Grabowski; **krzyżówka:** sernik.

eprasa.pl 4a7b50470c

KARATE

Trzy medale zawodników KS Olimp w Budapeszcie

Dwa złote i jeden srebrny medal zdobyli zawodnicy KS Olimp Łódź podczas międzynarodowego turnieju Budapest Open 2026. To był bardzo udany występ naszych karateków, którzy mają powody do dumy...

Dariusz Kuczmera



Maciej Gawłowski i jego utalentowani podopieczni

Na najwyższym stopniu podium stanęli Kseniya Dronchanka oraz Erik Rahozenko, a srebrny medal wywalczył Łukasz Bankowski. W kategorii seniorów -75 kg doszło do wewnętrznego finału łódzkiego klubu .

Relacjonuje Maciej Gawłowski, prezes i trener Olimpu Łódź: Za nami kolejny start w Budapest Open, mocno obsadzonym międzynarodowym turnieju EKF. Reprezentanci Olimpu Łódź zakończyli zawody z trzema medalami – dwoma złotymi i jednym srebrnym.

Kseniya Dronchanka wraca do złota

Na najwyższym stopniu podium w kategorii -55 kg stanęła Kseniya Dronchanka. To bardzo dobry start naszej zawodniczki i, co szczególnie nas cieszy, powrót do złota na zawodach EKF.

Kseniya już od lat pokazuje, że jest klasową zawodniczką na wysokim międzynarodowym poziomie. Regularne starty i wyniki w najmocniejszej światowej rywalizacji znajdują odzwierciedlenie również w rankingu WKF – 34. miejsce na świecie nie bierze się z niczego. Złoto w Budapeszcie jest kolejnym potwierdzeniem jej sportowej klasy.

Wewnętrzny finał Olimpu w kategorii -75 kg

Jeszcze więcej powodów do satysfakcji przyniosła rywalizacja seniorów w kategorii -75 kg. Do finału dotarło dwóch naszych zawodników – Erik Rahozenko i Łukasz Bankowski.

Erik Rahozenko zdobył złoty medal

Łukasz Bankowski wywalczył srebro

Erik po raz kolejny potwierdził swoją klasę i dopisał kolejne zwycięstwo do swojego sportowego CV. Łukasz natomiast znalazł drogę, którą teraz trzeba konsekwentnie podążać.

Dla Łukasza finał tak mocno obsadzonego turnieju EKF to znaczący sukces i wierzymy, że będzie początkiem kolejnych bardzo dobrych startów.

Dwóch zawodników Olimpu w finale jednej kategorii to wynik, który naprawdę cieszy i pokazuje siłę naszej seniorskiej grupy.

Dobry występ Dominika Dziudy

Dobrze zaprezentował się również Dominik Dziuda. Pierwszą walkę stoczył na świetnym poziomie i wygrał ją zdecydowanie. W drugiej zmierzył się z zawodnikiem z Ukrainy.

Był to bardzo wyrównany pojedynek, w którym żaden z zawodników nie uzyskał wyraźnej przewagi. Ostatecznie przy remisie o zwycięstwie zdecydowało wskazanie sędziów 3:2 na korzyść zawodnika z Ukrainy.

Tym razem trochę zabrakło szczęścia, a być może również odrobiny większego ryzyka. Mówiąc sportowym językiem – zawodnicy większej krzywdy sobie nie zrobili, ale ostatecznie to reprezentant Ukrainy skuteczniej zrealizował swój plan na tę walkę. Poziom zaprezentowany przez Dominika zdecydowanie oceniamy jednak na plus.

Młodsza ekipa – potencjał jest duży

Budapeszt pokazał nam również, nad czym musimy jeszcze pracować.

Uczciwie trzeba powiedzieć, że nie jesteśmy zadowoleni ze startu naszej młodszej ekipy, szczególnie z wyników, których tym razem zabrakło. Nie zmienia to jednak naszego zdania o tej grupie.

Wiele walk w Budapeszcie było naprawdę dobrych. Z Budapesztu wracamy więc z trzema medalami, świetnym występem seniorów i mocną wiarą w naszą grupę juniorów i kadetów - kończy prezes Maciej Gawłowski.

©℗

BIEGI: ŁÓDŹ MIASTEM ZABIEGANYM ZA DNIA, A TERAZ TAKŻE WIECZORAMI. AKCJE CHARYTATYWNE I MNÓSTWO ATRAKCJI DLA UCZESTNIKÓW WYDARZENIA...

Już jutro 1. PKO Wieczorny Półmaraton Łódź po najpiękniejszych zakątkach miasta

Dariusz Kuczmera

Już jutro (sobota, 19 września), ulicami Łodzi pobiegną uczestnicy 1. PKO Wieczornego Półmaratonu.

Trasa biegu liczy blisko 22 kilometry i poprowadzi przez ścisłe centrum miasta. Start biegu zaplanowano na godzinę 19.

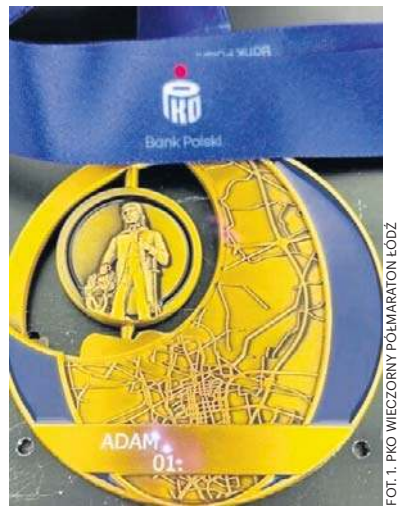
– Łódź jest miastem zabieganym za dnia, to my jeszcze zadbamy, aby było zabiegane w taki sposób zdrowy wieczorami – mówi wiceprezydent Łodzi Adam Wieczorek. – PKO Wieczorny Półmaraton to wydarzenie, które po raz pierwszy odbędzie się w Łodzi.

W biegu wystartuje około 5 tys. biegaczy. Po ukończeniu Półmaratonu będzie można spersonalizować swój medal, a więc w kilka sekund umieścić na nim swoje imię, nazwisko i czas, który uzyskano na mecie. Koszt: 30 zł.

– Trasa została tak ułożona, żebyśmy pokazali najpiękniejsze zakątki naszego miasta – mówi Jacek Chmiel, dyrektor biegu. – Wschodnia, Natutowicza, przebiegną zawodnicy obok Teatru Wielkiego, czego nie było do tej pory, stare zabudowania ulicy Przędzalnianej oraz lofty przy Tymienieckiego. Będziemy biegli ulicą Piotrkowską zarówno po południowej stronie, jak i po północnej. No i oczywiście teren EC1.

– Tym razem tytularny bieg odbywa się w naszym mieście – mówił Krzysztof Garbacz, dyrektor bankowości detalicznej w Łodzi, Bank PKO Polski. – Towarzyszymy naszym klientom, naszym przyjaciołom, mieszkańcom Łodzi w różnych wydarzeniach. Natomiast bieg to jest coś zupełnie nowego. Zapraszam serdecznie.

Uczestnicy PKO Wieczornego Półmaratonu Łódź mogą włączyć się do charytatywnej akcji biegowej „biegnę dla zdrowej głowy" i pomóc Fundacji na rzecz Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży „TUITAM" z Łodzi. Wybiegane środki przeznaczone zostaną na dofinansowanie konsultacji psychologicznych dla dzieci i młodzieży oraz doposażenie sali integracji sensorycznej. Wystarczy przypiąć sobie do koszulki specjalnie przygotowaną kartkę lub opaską i dobiec z nią do mety. Dzięki zaangażowaniu biegaczy Fundacja PKO Banku Polskiego przekaże dotację na wsparcie działalności tej organizacji. Szukajcie stoiska Fundacji przy biurze zawodów.



FOT. 1. PKO WIECZORNY PÓŁMARATON ŁÓDŹ

Tak prezentuje się medal, który otrzyma każdy, kto ukończy półmaraton. Medal po biegu można spersonalizować

Każdy uczestnik wydarzenia otrzyma pakiet dwóch voucherów na Ulicę Żywiołów w EC1 Łódź: jeden dla dziecka oraz jeden dla rodzica lub opiekuna.

To miejsce, w którym dzieci nie muszą ograniczać się do oglądania. Mogą wprawić w ruch wielkie koło, eksperymentować z powietrzem, sprawdzać siłę wody i odkrywać, jak niezwykłe zjawiska powstają z prostych działań.

Zawodnicy wystartują spod EC1, a następnie pobiegną między innymi ulicami Sienkiewicza, Rewolucji 1905 roku, Sterlinga oraz w rejonie Dworca Łódź Fabryczna. Na trasie znalazły się również Trasa W-Z, Księży Młyn, okolice archikatedry, ul. Żeromskiego i ul. Piotrkowska. Na czas organizacji wydarzenia, od godziny 17 do 23, zamknięte zostaną ulice znajdujące się na trasie półmaratonu. Dojazd do Dworca Łódź Fabryczna będzie możliwy od strony al. Rodziny Grohmanów. Wyjazd poprowadzony zostanie przez al. Rodziny Scheiblerów w kierunku ul. Uniwersyteckiej. ©℗

REKLAMA 0111562454

PKO Bank Polski
PKO Wieczorny Półmaraton Łódź
19 WRZEŚNIA 2026

SPONSOR TYTULARNY
Bank Polski

PARTNER STRATEGICZNY
ŁÓDŹ KREUJE

PARTNERZY TECHNICZNI
Primavera
Witt
SMMASH

ORGANIZATOR
akademia SPORT I ZDROWIE

PARTNER
EC1 ŁÓDŹ

eprasa.pl 4a7b50470c

PIŁKA NOŻNA

Dziś piłkarze Widzewa wygrają pierwszy mecz na własnym boisku? Kto tym razem strzeli gola?

Dariusz Kuczmera

Po brzegi wypełni się dziś stadion Widzewa. Łodzianie grają o 18 z Wieczystą Kraków.

Kibice czekają na zwycięstwo Widzewa na swoim stadionie od 23 maja, a więc prawie pół roku. W ostatnim meczu minionego sezonu widzewiacy pokonali drużynę Piasta Gliwce 2:1, a od tamtego czasu dwa mecze zremisowali i dwa przegrali.

Łodzianie pierwsi tracili bramkę w meczach z Motorem (skończyło się 2:2), z Koroną pierwsi objęli prowadzenie (skończyło się 1:2), z Lechem przegrywali nawet 0:2 (skończyło się 2:3), a w meczu z Radomiakiem padł bezbramkowy remis. Jak widać tylko raz w Łodzi objęli pierwsi prowadzenie.

W meczu z Wieczystą liczymy, na uzyskanie prowadzenia i nie oddanie go do końca meczu. Widzew musi wygrać, bo liga dzieli się na pół i później będzie ciężko dogonić czołówkę ekstraklasy. Już dziś do dziewiątej Korony Kielce piłkarze Widzewa tracą aż dziewięć punktów.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kibice Widzewa wypełnią stadion przy al. Piłsudskiego. Fani liczą na pierwsze zwycięstwo swojej ukochanej drużyny

Wieczysta też potrzebuje punktów. – Musimy pierwsi strzelić bramkę, żeby mieć więcej pewności siebie – mówił trener Wieczystej-Chorwat Željko Kopić przed meczem z Pogonią. – Mamy swoje problemy, ale czuję, że drużyna się zgrywa, ma więcej energii, jest coraz bardziej zjednoczona. Wierzę, że ten proces będzie postępował najszybciej jak się da, że będziemy pokazywać lepszą piłkę i osiągać lepsze wyniki. Dla mnie w tym wszystkim bardzo ważna jest ta jedność drużyny, „rodzinna" atmosfera. Pokazaliśmy, jakim jesteśmy zespołem - straciliśmy bramkę, ale nie poddaliśmy się, wspólnie walczyliśmy i zdobyliśmy gola. Takie nastawienie mentalne chcę widzieć u zawodników.

Wieczysta jednak przegrała z Pogonią 0:2. ©℗

SIATKÓWKA

Memoriał Michała Cichego na parkiecie Pałacu Sportu

Dariusz Kuczmera

W Hali Sportowej MOSiR przy ul. Skorupki 21, czyli w Pałacu Sportu, rozegrany zostanie IV Międzynarodowy Memoriał im. Michała Cichego.

Dla zespołu ŁKS Commercecon Łódź turniej ma wymiar szczególny. Po raz pierwszy w tym okresie przygotowawczym Łódzkie Wiewióry wystąpią w kompletnym składzie - do drużyny dołączą już reprezentantki powracające z Mistrzostw Europy.

Tegoroczna edycja przynosi wyjątkowy, sentymentalny akcent. Mecze odbędą się w legendarnej Hali Sportowej przy ul. Skorupki – ikonicznym łódzkim Pałacu Sportu.

Dla kibiców to symboliczny powrót wielkiej żeńskiej siatkówki do miejsca, w którym budowała się historyczna potęga tej dyscypliny w Łodzi.

IV Memoriał Michała Cichego:

Sobota, 19.09.2026 r.:

15:00 – ŁKS Commercecon Łódź – TJ Ostrava

18:00 – Energa MKS Kalisz – Enea KS Piła

Niedziela, 20.09.2026:

10:00 – Mecz o III miejsce

13:00 – Mecz o I miejsce

W trakcie spotkań będzie możliwość zakupu całosezonowych karnetów ŁKS Commercecon. Wstęp na wszystkie mecze Memoriału jest darmowy. Pokażmy pasję i siłę łódzkiej siatkówki i oddajmy szacunek pamięci Michała Cichego! ©℗



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Trener Michał Cichy udziela cennych wskazówek siatkarkom

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN

0011583697

Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Kobiet wkraczają w decydującą fazę. Najważniejsze mecze w Łodzi!

U-20 FIFA Women's World Cup Poland 2026™ wchodzi w decydującą fazę, a centrum mundialowych wydarzeń przenosi się do Łodzi. To właśnie tutaj rozegra się najważniejsza część turnieju – od ćwierćfinałów aż po wielki finał. W ciągu ośmiu dni na Stadionie Miejskim ŁKS Łódź kibice zobaczą sześć spotkań, które zdecydują o podziale medali i wyłonią nowe mistrzynie świata do lat 20.



Za nami blisko dwa tygodnie rywalizacji, która od 5 września toczy się w Łodzi, Katowicach, Bielsku-Białej i Sosnowcu. Do walki o tytuł przystąpiły 24 reprezentacje z całego świata, prezentując w Polsce nowe pokolenie kobiecego futbolu. Wraz z rozpoczęciem fazy pucharowej margines błędu znika – jeden mecz może oznaczać kolejny krok w stronę medalu albo pożegnanie z turniejem.

Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Kobiet to również okazja, by zobaczyć zawodniczki, o których w kolejnych latach może być głośno na największych piłkarskich arenach. W Łodzi pozostaną już tylko drużyny walczące o najważniejsze trofeum turnieju, a każde kolejne spotkanie będzie przybliżać nas do odpowiedzi na najważniejsze pytanie: kto 27 września zostanie mistrzem świata?

Tegoroczna edycja już zapisała się również w historii polskiego futbolu. Reprezentacja Polski po raz pierwszy wystąpiła w mistrzostwach świata kobiet do lat 20 i już w debiucie awansowała do fazy pucharowej. Biało-Czerwone wygrały wszystkie trzy spotkania grupowe i z kompletem dziewięciu punktów zajęły pierwsze miejsce w swojej grupie.

Finał Mistrzostw Świata FIFA U-20 w Łodzi!

Pierwsze z najważniejszych rozstrzygnięć czekają łódzkich kibiców już w niedzielę, 20 września. Na Stadionie Miejskim ŁKS Łódź rozegrane zostaną dwa ćwierćfinały – o godz. 15:00 i 18:30. Ich zwycięzczynie dołączą do grona czterech najlepszych drużyn mistrzostw. 23 września stawka będzie jeszcze większa. Tego dnia Łódź będzie gospodarzem obu półfinałów, które wyłonią uczestniczki najważniejszego meczu turnieju.

Finałowy weekend przyniesie ostatnie rozstrzygnięcia. W sobotę, 26 września, rozegrany zostanie mecz o trzecie miejsce, a dzień później, 27 września o godz. 18:00, rozpocznie się wielki finał. To właśnie wtedy na łódzkim stadionie poznamy medalistki turnieju oraz reprezentację, która sięgnie po tytuł mistrzyń świata do lat 20.

Zobacz przyszłe gwiazdy z trybun

Sześć meczów w osiem dni i najważniejsze rozstrzygnięcia całego turnieju – finałowy tydzień U-20 FIFA Women's World Cup Poland 2026™ będzie należał do Łodzi. To tutaj zakończy się rozpoczęta 5 września rywalizacja i tutaj zostanie wręczone najważniejsze trofeum mistrzostw. Bilety na mecze w Łodzi są nadal dostępne w oficjalnym systemie sprzedaży FIFA oraz poprzez Łączy Nas Piłka.

U-20 FIFA Women's World Cup Poland 2026™ w Łodzi

20 września | ćwierćfinały | Stadion Miejski ŁKS Łódź
15:00 – ćwierćfinał
18:30 – ćwierćfinał

23 września | półfinały | Stadion Miejski ŁKS Łódź
15:00 – półfinał
18:30 – półfinał

26 września | mecz o trzecie miejsce | Stadion Miejski ŁKS Łódź
18:00 – mecz o trzecie miejsce

27 września | finał | Stadion Miejski ŁKS Łódź
18:00 – finał U-20 FIFA Women's World Cup Poland 2026™



eprasa.pl 4a7b50470c

Sport

• **Szczypiornistki Piotrcovii wygrały w Biłgoraju** mecz Superligi z Galiczanką Lwów 28:23 (15:10). To trzeci z rzędu triumf w lidze

PIŁKA NOŻNA

W meczu beniaminków IV ligi Włókniarz Pabianice pokonał LZS Justynów

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano mecze dziewiątej kolejki IV ligi. Wcześniej rozegrano zaległy pojedynek Włókniarza Pabianice z LZS Justynów.

Był to pojedynek czwartoligowych beniaminków, który zakończył się wygraną gospodarzy 2:0 (2:0). Pokonani w ośmiu meczach nie zdobyli choćby punktu. LZS gra w IV lidze po raz pierwszy.

Przed nami dziewiąta kolejka. Wydarzeniem będzie sobotni pojedynek w Buczku, gdzie miejscowy Orkan zmierzy się z AKS SMS Łódź, prowadzonym przez trenera Marcina Maćkowiaka. Oba zespoły mają szansę na mistrzostwo rundy jesiennej. W ośmiu dotychczas rozegranych meczach gospodarze wywalczyli 18 punktów, natomiast goście dwa mniej. Orkan nie przegrał w tym sezonie meczu na swoim obiekcie - dwa wygrał i jeden zremisował. Łodzianie nic wielkiego na wyjazdach nie pokazali - wygrali raz, raz zremisowali i dwukrotnie schodzili z boiska pokonani. Prowadzący w tabeli RKS Radomsko, który wygrał siedem meczów i jeden zremisował zmierzy się w Parzęczewie z beniaminkiem Orłem. Dla gości będzie to pierwszy w tym sezonie pojedynek na swoim obiekcie. Dotychczas nie mogli tam grać z powodu trwających prac remontowych. Przed spotkaniem odbiorą puchar za mistrzostwo Klasy Okręgowej. ©℗

IV LIGA

Włókniarz Pabianice - LZS Justynów 2:0 (2:0). 1:0 -Hubert Śmiglewski (11), 2:0 - Przemysław Kita (29). W 87 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Mateusz Stąporski z Justynowa. Minutę później taki sam kartonik ujrzał trener gości Damian Lewosiński.

Plan dziewiątej kolejki. Sobota (19 września): Orzeł Parzęczew - Radomsko (godz. 15), Concordia Piotrków - ŁKS III Łódź (16.30), Ekolog Wojsławice - Zjednoczeni Stryków (16), Włókniarz Pabianice - Sokół Aleksandrów (19), KS Kutno - Zryw Wygoda (16), Bełchatów - Boruta Zgierz (16), Stal Głowno - Ceramika Opoczno (16), Orkan Buczek - AKS SMS Łódź (16). **Niedziela (20 września):** Polonia Piotrków - Justynów (16).

1. RKS Radomsko	8	22	31-6
2. Polonia Piotrków Trybunalski	8	18	22-9
3. GKS Orkan Buczek	8	18	16-8
4. Zjednoczeni Stryków	8	17	11-6
5. AKS SMS Łódź	8	16	27-13
6. Sokół Aleksandrów	8	15	19-14
7. Włóknoarz Pabianice	8	14	13-7
8. MKP-Boruta Zgierz	8	13	11-10
9. Zryw Wygoda	8	12	14-8
10. Stal Głowno	8	10	15-11
11. PGE GKS Bełchatów	8	9	13-22
12. Ceramika Opoczno	8	8	13-14
13. Orzeł Parzęczew	8	8	7-16
14. KS Kutno	8	7	12-18
15. ŁKS III Łódź	8	7	10-15
16. Ekolog Wojsławice	7	5	7-24
17. Concordia Piotrków Tryb.	8	4	4-19
18. LZS Justynów	8	0	3-17

KLASA OKRĘGOWA

W zaległym meczu grupy czwartej Klasy Okręgowej Mazovia Rawa Mazowiecka pokonała Juvenię Wysokienice 3:1 (1:0).



FOT. WŁÓKNIARZ PABIANICE

Radość Włókniarza Pabianice po wygranej z Justynowem

PIŁKA NOŻNA

Mecz liderów I ligi w Pruszkowie. Unia zmierzy się z „Góralami”

Dariusz Piekarczyk

To już dziewiąta kolejka zaplecza ekstraklasy. Jej hitem będzie sobotni pojedynek w Pruszkowie.

Rozgrywająca na tym obiekcie domowe mecze Pogoń Grodzisk Mazowiecki zmierzy się z ŁKS Łódź. Będzie to pojedynek liderów I ligi - oba zespoły zgromadziły dotychczas po 15 punktów. Mało tego strzeliły po 13 goli. Tabelę otwierają jednak podopieczni trenera Grzegorza Szoki, a to dlatego, że stracili siedem goli, natomiast Pogoń osiem. Obie ekipy wygrały po cztery mecze, trzy pojedynki z ich udziałem kończyły się podziałem punktów, Raz przegrywały. Łodzianie w gościach raz triumfowali, trzy razy remisowali. Pogoń w Pruszkowie dwa razy wygrywała i dwa razy remisowała. Sobotni pojedynek będzie szczególny dla 23-letniego Bartosza Farbiszewskiego. Zawodnik ŁKS (pięć meczów ligowych w tym sezonie) przyszedł przed rozgrywkami do Łodzi właśnie z Pogoni, w barwach której zaliczył w minionym sezonie 30 meczów w I lidze (dwa gole). W drużynie gospodarzy pojedynku, za wyniki której odpowiada trener Tomasz Kafarski, mamy z kolei wychowanka Stali Głowno, grającego wcześniej także w ŁKS, Oskara Koprowskiego. Piłkarz zaliczył w tym sezonie jeden mecz I ligi. Będzie to pojedynek z gatunku tych, w którym trudno wskazać faworyta.



FOT. JAN WYDRA/PHOTO

Jan Mierzwa z Unii Skierniewice wystąpił w tym sezonie w ośmiu pierwszoligowych meczach, ale gola nie strzelił

Sposób na Pogoń znalazła Unia Skierniewice, która pokonała ten zespół w poprzedniej kolejce 3:2 (0:1). Tym razem drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zmierzy się na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Będzie to starcie beniaminków, z tym że „Górale”, jak często nazywa się Podbeskidzie, awansowali na zaplecze elity dzięki wygranym barażom (ze Śląskiem II Wrocław 2:1 i Sandecją Nowy Sącz 3:1). Gospodarze pojedynku prowadzeni przez trenera Marcina Włodarskiego, zgromadzili dotychczas siedem punktów, czyli o dwa mniej od Unii. Na swoim stadionie nie wygrali jeszcze meczu - goście triumfowali raz.

I LIGA

Dziewiąta kolejka. Piątek (18 września): Polonia Bytom - Ruch Chorzów (20.45), Warta Poznań - Puszcza Niepołomice (18). **Sobota (19 września):** Termalika Nieciecza - Odra Opole (15.30), Miedź Legnica - Stal Rzeszów (19), Lechia Gdańsk - Stal Mielec (12.30), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - ŁKS Łódź (15.30), Polonia Warszawa - Chrobry Głogów (16.30). **Niedziela (20 sierpnia):** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Unia Skierniewice (17.30), Pogoń Siedlce - Arka Gdynia (14.30).

PIŁKA NOŻNA

III liga. Mecz beniaminków w Łowiczu. Rezerwy ŁKS kontra druga „Jaga”

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano kolejne mecze o punkty w grupie pierwszej III ligi.

W piątek na boisko wyjdą piłkarze w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie miejscowa Lechia zmierzy się ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Pierwotnie pojedynek miał zostać rozegrany dzień później, ale doszło do zmiany terminu. W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Bartosza Grzelaka ulegli w Ząbkach tamtejszej Ząbkovii 2:4 (0:3). Świt mierzył się z rewelacyjnym liderem tabeli KTS Weszło Warszawa i uległ na swoim boisku 0:1 (0:0). Dwa z rzędu wygrane mecze ma na swoim koncie Warta Sieradz, która podejmuje na stadionie MOSiR Olimpię Zambrów i wydaje się być faworytem pojedynku. Zaplanowany na przyszłą niedzielę (27 września) mecz 10. kolejki pomiędzy Widzewem II Łódź, a Wartą Sieradz nie zostanie rozegranym w tym terminie. To dlatego, że czterech łodzian Mikołaj Czerniatowicz, Jan Głąb, Franciszek Golański oraz Antoni Chojecki zostało powołanych na zgrupowanie kadr młodzieżowych. Nie jest jeszcze znany nowy termin tego pojedynku.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

W akcji Tomasz Swędrowski (zielony strój) z Warty Sieradz

Odżyły rezerwy ŁKS Łódź, które nie przegrały trzech meczów z rzędu. Tym razem zespół prowadzony przez trenera Radosława Peciaka czeka wyjazd do solidnej Jagiellonii II Białystok. W Łowiczu starcie beniaminków III ligi - Pelikan kontra Polonia Lidzbark Warmiński. ©℗

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan dziewiątej kolejki. Piątek (18 września): ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki (godz. 16), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16). **Sobota (19 września):** Warta Sieradz - Olimpia Zambrów (16), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wisła II Płock (16), Pelikan Łowicz - Polonia Lidzbark Warmiński (15), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Elbląg (15), Mławianka Mława - KS CK Troszyn (16), Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź (12). **Niedziela (20 września):** Wigry Suwałki - Widzew II Łódź (18).

eprasa.pl 4a7b50470c

Piątek
18.09.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 38

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

ZDUŃSKA WOLA

Magdalena Taczała nie żyje

W wieku zaledwie 37 lat zmarła Magdalena Taczała, społeczniczka, przyjaciółka miasta i jego mieszkańców **str. 4**

ZDUŃSKA WOLA

Zakończenie dużej inwestycji drogowej

Ukończono budowę szlaku komunikacyjnego z centrum przez Nowe Miasto do Karsznic **str. 7**

Mieszkańcy Zduńskiej Woli czekali na tę inwestycję od kilkudziesięciu lat. Teraz mogą bezpiecznie przejechać z centrum do osiedla Karsznice przez osiedle Nowe Miasto. Podsumowana została przebudowa ulic Łaskiej, Jodłowej, Staszica. Odnowiony szlak komunikacyjny stanowi teraz spójne połączenie centrum miasta z Karsznicami, znacznie ułatwia dostęp do trasy S8 oraz portu multimodalnego.

W ramach prac przebudowane zostało 5,6 km dróg. Pojawiły się nowe chodniki, trasy pieszo rowerowe, oświetlenie, oznakowanie. Przy przystankach wybudowane zostały zatoczki autobusowe. Są wyniesione przejścia dla pieszych. Inwestycja kosztowała 36 mln złotych.

DALIKÓW



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

XIV Dożynki Powiatu Poddębickiego 2026

Udane XIV Dożynki Powiatu Poddębickiego połączone z Gminno-Parafialnym Świętem Plonów w Dalikowie zgromadziły wielu uczestników **str. 2**

WIELUŃ

I Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki kończy 120 lat!

Wkrótce jubileuszowe obchody **str. 7**

SIERADZ

Szpital w Sieradzu został uhonorowany

złotym certyfikatem rankingu „Maluchy na Brzuchy” **str. 3**

SPORT

Unia Skierniewice pokazała piłkarską

moc. W III lidze Warta gra z Olimpią, w IV lidze – hit **str. 8**

eprasa.pl 4a7b50470c

KRÓTKO

WYDARZENIE

Festiwal Komiksu i Gier w Atlas Arenie

37. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier odbędzie się w sobotę i niedzielę, 19 i 20 września, w Atlas Arenie. Jednym z najważniejszych gości wydarzenia będzie John Romita Jr. Amerykański rysownik i jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców komiksowych na świecie ma na koncie pracę przy seriach Marvela, w tym „Spider-Manie" i „Daredevilu", a także przy „Kick-Ass". Podczas festiwalu odbędą się spotkania z wieloma innymi gośćmi, nie zabraknie też strefy gier, setki stoisk wystawców, atrakcji dla rodzin. DP



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

MUZYKA

Inauguracja sezonu w Filharmonii Łódzkiej

Filharmonia Łódzka w piątek 18 września od godz. 19 uroczystym koncertem zainauguruje nowy sezon artystyczny. Wieczór wypełnią utwory kompozytorów polskich. II Koncert fortepianowy Aleksandra Tansmana, ochrzczony mianem „muzycznej biografii Charliego Chaplina", wykona brytyjski wirtuoz klawiatury Jonathan Plowright. Po przerwie zabrzmi IV Symfonia Witolda Lutosławskiego, ostatni utwór tej formy w dorobku klasyka współczesności. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej zagra pod batutą swojego szefa Pawła Przytockiego. DP

TEATR

„Szalone nożyczki" w nowej odsłonie

Teatr Powszechny przygotował premierę spektaklu „Szalone nożyczki. Morderstwo u fryzjera" Paula Pörtnera, w reżyserii Marcina Sławińskiego i Arkadiusza Wójcika. To nowa odsłona popularnej komedii kryminalnej, w której widzowie decydują, jak zakończy się śledztwo. Obsada: Małgorzata Goździk/Paulina Nadel, Marta Jarczewska, Sebastian Jasnoch, Jakub Kryształ, Michał Lacheta, Kamil Suszczyk.Spektakl prezentowany jest w Expo-Łódź (al. Politechniki 4). DP

Piękne świętowanie podczas Dożynek Powiatu Poddębickiego w Dalikowie

Paweł Gołąb
Dalików

Za nami XIV Dożynki Powiatu Poddębickiego połączone z Gminno-Parafialnym Świętem Plonów w Dalikowie. Uroczystości zgromadziły wielu gości z regionu.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Dożynki były okazją do spróbowania lokalnych potraw

Dożynki rozpoczęły się mszą świętą dziękczynną w kościele pw. św. Mateusza Ewangelisty w Dalikowie. Następnie uczestnicy przeszli w uroczystym korowodzie dożynkowym na miejsce głównych obchodów. Jednym z najważniejszych punktów programu były część obrzędowa przygotowana przez Zespół Śpiewaczy „Jawor" ze Złotnik oraz prezentacja wieńców dożynkowych wykonanych przez mieszkańców, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i lokalne instytucje. Kompozycje z kłosów zbóż, kwiatów i owoców zachwycały pomysłowością i kunsztem wykonania.

Podczas uroczystości starosta poddębicki Sebastian Romanowski podziękował rolnikom za ich pracę i podkreślił znaczenie polskiego rolnictwa. Jednocześnie zwrócił uwagę na problemy, z jakimi obecnie zmagają się gospodarstwa rolne. – Coraz częstsze anomalie pogodowe, rosnące ceny energii, paliwa i nawozów oraz niskie ceny skupu płodów rolnych sprawiają, że przyszłość wielu gospodarstw stoi pod znakiem zapytania – podkreślał Sebastian Romanowski.

Dożynki odbywały się pod patronatem prezydenta RP Karola Nawrockiego. List od głowy państwa odczytał Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta RP. W przesłaniu podkreślono znaczenie polskich rolników dla gospodarki i bezpieczeństwa żywnościowego kraju. – Interesy polskich rolników, przedsiębiorców, rodzin oraz polskich produktów powinny być zawsze stawiane na pierwszym miejscu – przekazano w liście.

Szczególne słowa uznania skierowano do twórców wieńców dożynkowych. – Stojąc przed tymi wspaniałymi wieńcami dożynkowymi, odczuwam ogromną dumę i wzruszenie. Są one najpiękniejszym symbolem wdzięczności za zebrane plony oraz ukoronowaniem całorocznego, ciężkiego trudu rolników – dziękował wójt gminy Dalików Radosław Arkusz.

Podkreślił też zaangażowanie mieszkańców, organizacji społecznych, szkół i instytucji, dzięki którym tradycja wciąż jest żywa. – Pokazujecie, że tradycja w naszej gminie i powiecie jest wciąż żywa, a dożynki pozostają świętem całej lokalnej społeczności, opartym na wspólnocie, wzajemnym wsparciu i szacunku dla pracy rolnika – dodał Radosław Arkusz.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA WARTA

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego ulicami Warty przeszła Droga Krzyżowa. „Wyruszyliśmy z kościoła farnego św. Mikołaja, kierując się do klasztoru Najświętszej Maryi Panny Ojców Bernardynów" – czytamy na stronie parafii pw św. Mikołaja w Warcie. – „Był to wyjątkowy czas modlitwy, refleksji i wspólnego przeżywania Męki Chrystusa. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i przebieg Drogi Krzyżowej, szczególnie osobom, które podjęły się czytania rozważań oraz niesienia krzyża". Dariusz Piekarczyk

WEEKEND NAD WARTA

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 4a7b50470c



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Brawo! Złoty certyfikat „Maluchy na Brzuchy” przypadł sieradzkiemu szpitalowi

MEDYCYNA RANKING „MALUCHY NA BRZUCHY”

Sieradzki szpital z certyfikatem

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Szpital w Sieradzu uhonorowany został złotym certyfikatem rankingu „Maluchy na Brzuchy”. Doceniono to, że noworodki po porodach mogą spędzić czas na brzuchu mamy.

Kontakt „skóra do skóry” oznacza, że tuż po porodzie dziecko trafia na brzuch mamy. Jeśli stan mamy i maluszka na to pozwala, pozostają razem przez co najmniej dwie godziny. W tym czasie dziecko może spokojnie przyzwyczajać się do nowej sytuacji, słyszeć bicie serca mamy i czuć jej bliskość.

Złote certyfikaty trafiają do szpitali, które zapewniają taki kontakt bezpośrednio po porodzie w co najmniej 80 proc. porodów siłami natury.

– Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za wyróżnienie w rankingu „Maluchy na Brzuchy” Fundacji Rodzić po Ludzku. W naszym oddziale zwracamy szczególną uwagę na kontakt „skóra do skóry” noworodka i matki po porodzie – mówi Izabela Plewińska, kierownik Oddziału Neonatologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Sieradzu. - Bezpośrednio po porodzie dziecko umieszczane jest na brzuchu mamy. Jeśli stan dziecka na to pozwala, właśnie tam jest również odpępniane. W przypadku cesarskiego cięcia mama może wskazać osobę, która będzie kangurować dziecko do czasu, gdy sama trafi na salę pooperacyjną. Zwykle jest to tata, ale czasem babcia, siostra, koleżanka. Jakie korzyści daje kangurowanie? Oczywiście stabilizacja stanu matki i dziecka, kolonizacja skóry florą bakteryjną mamy, przyspieszenie obkurczania macicy, produkcja hormonów odpowiadających za karmienie piersią, ale przede wszystkim ma wymiar emocjonalny i psychiczny.

Pierwsze godziny po porodzie to nie tylko opieka medyczna. To także czas, w którym mama i dziecko poznają się po raz pierwszy. Bliskość pomaga im się uspokoić i daje poczucie bezpieczeństwa.

– Jestem ogromnie wdzięczna za to, że mogę obserwować ten cud, gdy mama i noworodek po trudach porodu znajdują wspólne ukojenie. Widać stopniowo pojawiający się spokój i poczucie bezpieczeństwa, gdy dziecko jest w ramionach matki, bo dziecko słyszy dźwięk bicia serca matki, dźwięk, który znało od początku – dodaje Izabela Plewińska.

Złoty certyfikat dla Sieradza to więc także potwierdzenie, że w szpitalu dba się o to, aby pierwsze chwile mamy i dziecka były spokojne, bezpieczne i pełne bliskości.

Ranking „Maluchy na Brzuchy” powstaje na podstawie ankiet „Głos Matek”, realizowanych przez Fundację Rodzić po Ludzku.

REKLAMA 0011580998

Burmistrz Wieruszowa
o g ł a s z a
II ustny przetarg nieograniczony

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, składająca się z działki o nr ewid. 457/2 o pow. 0,35 ha, położona w Chobaninie. Nieruchomość jest zapisana w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych Nr KW SR1W/00097838/6. Dział III i IV KW są wolne od wpisów. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i innych zobowiązań.

Działka ma kształt wydłużonego prostokąta. Położona jest wśród użytków rolnych i nieruchomości zabudowanych. Można do niej dojechać drogą o nawierzchni gruntowej. Pobliski teren uzbrojony jest w sieć energetyczną, wodociągową i kanalizacyjną. Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią: od strony wschodniej – użytki rolne, od strony zachodniej – użytki rolne, nieruchomości niezabudowane i zabudowane, od strony północnej – nieruchomości zabudowane i niezabudowane, od strony południowej – droga gruntowa, użytki rolne.

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zakończony został wynikiem negatywnym z uwagi na brak uczestników przetargu. Stosowany protokół o jego zakończeniu podpisany został dnia 25 maja 2026 r.

2. Przeznaczenie nieruchomości

Dla przedmiotowej nieruchomości Gmina Wieruszów posiada miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony Uchwałą nr XI/84/03 Rady Miejskiej
w Wieruszowie z dnia 23.09.2003 r. o uchwaleniu zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego Gminy Wieruszów (Dz. Urz. Woj. Łódz. Nr 360 z 2003 .12.31 poz. 3680). Działka oznaczona jest symbolem MP-tereny mieszkaniowe z drobną działalnością gospodarczą.

3. Warunki przetargu

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 216.000,00 zł

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% (2.160,00 zł). Tym samym zaoferowana cena winna być wyższa od ceny wywoławczej, o co najmniej jedno postąpienie.
Cena uzyskana w wyniku przetargu zostanie powiększona o należny podatek VAT w wysokości 23% na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 41 ust. 1 w zw. z art. 146aa ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775).
Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo najpóźniej do dnia zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego (przed jego podpisaniem).

4. Wadium

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. w kwocie – 21.600,00 zł.

Wadium, z zaznaczeniem, że wpłata odnosi się do nieruchomości, której dotyczy niniejsze ogłoszenie, należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Wieruszowie w PKO BP O/Wieruszów nr 46 1020 4564 0000 5102 0060 0619, najpóźniej do dnia 21 października 2026 r.

Za datę wniesienia wadium uiszczonego przelewem uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Wieruszów. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. W przypadku uchylenia się osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.
Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia przetargu.

5. Termin oraz miejsce przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 r. o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7, pokój nr 38 (I piętro).

6. Informacje dodatkowe.

Granice nieruchomości nie będą okazywane na gruncie.
Termin zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego zostanie wyznaczony przez organizatora przetargu w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nieprzystąpienie do zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie powoduje przepadek wadium, a organizator odstąpi wówczas od zawarcia umowy.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Burmistrz Wieruszowa może odwołać lub unieważnić przetarg, odrzucić wszystkie oferty – z ważnych przyczyn jak i zamknąć przetarg bez wybrania którejkolwiek z ofert i w takich przypadkach uczestnikom nie przysługują jakiekolwiek roszczenia w odniesieniu do Gminy Wieruszów (lub Komisji Przetargowej), poza zwrotem wpłaconego wadium.
Burmistrz Wieruszowa zastrzega sobie również prawo do zmiany ogłoszenia oraz warunków przetargu.
Dodatkowych informacji w sprawie warunków, trybu i przedmiotu przetargu udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego
w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, ul. Rynek 1-7 oraz telefonicznie pod nr (62)7832635.
Ogłoszenie o przetargu obok zamieszczenia w prasie lokalnej zostało także wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej http://www.wieruszow.pl

BURMISTRZ
Rafał Przybył

REKLAMA 0011582843

Wójt Gminy Buczek
zawiadamia,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Buczku oraz stronie internetowej urzędu został wywieszony wykaz nieruchomości rolnej przeznaczonej do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat
- działka 180/1, obręb Buczek.

REKLAMA 0011583730

WÓJT
GMINY CZARNOŻYŁY
podaje do publicznej wiadomości,
że w budynku Urzędu Gminy Czarnożyły na tablicy ogłoszeń w dniach
od 18.09.2026 r. do 9.10.2026 r.
podany będzie
wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

REKLAMA 0011583290

Wójt Gminy Skomlin
informuje
o zamieszczeniu
na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy Skomlin
oraz w BIP
wykazu nieruchomości
przeznaczonych
do wydzierżawienia.

REKLAMA 0011584127

NPP.6845.1.73.2026
Informacja o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na rzecz nowego dzierżawcy.
Burmistrz Wielunia
działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) informuje, że został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu oraz na stronach internetowych urzędu www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl, na okres 21 dni (od 18.09.2026 r. do 9.10.2026 r.), wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na rzecz nowego dzierżawcy.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

eprasa.pl 4a7b50470c

REKLAMA 0011583506

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Zduńskiej Woli przy ul. Łódzkiej nr 17

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 376/2, o łącznej powierzchni 3004 m², położonej w obrębie 8 miasta Zduńska Wola przy ul. Łódzkiej nr 17, przeznaczonej pod zabudowę usługową. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej nr SR1Z/00001785/2 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 360.000,00 zł (w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki).

Wadium – 36.000,00 zł (wniesione w pieniądzu PLN)

Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej

Przetarg odbędzie się w dniu 19.10.2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 - Gabinet Radnego.

Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) na rachunek Miasta Zduńska Wola Nr 81 9279 0007 0071 1166 2000 0120 Ludowy Bank Spółdzielczy nie później niż do dnia **12.10.2026 r**. włącznie, przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty.

Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Miasta Zduńska Wola. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Miasta Zduńska Wola najpóźniej w dniu **12.10.2026 r.** pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.

Ewentualne wznowienie granic nieruchomości odbywa się staraniem i na koszt nabywcy.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.zdunskawola.pl.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami telefonicznie nr 43 - 825-02-11 lub e-mailowo: s.glowacka@zdunskawola.pl.

REKLAMA 0011583536

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, położonejw Zduńskiej Woli przy ul. Dworcowej nr 18 A

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 644, o powierzchni 794 m², położonej w obrębie 4 miasta Zduńska Wola przy ul. Dworcowej nr 18 A, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej nr SR1Z/00004540/4, prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 130.000,00 zł (w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki).

Wadium – 13.000,00 zł (wniesione w pieniądzu PLN)

Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej

Przetarg odbędzie się w dniu 19.10.2026 r. o godz. 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 - Gabinet Radnego.

Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) na rachunek Miasta Zduńska Wola nr 81 9279 0007 0071 1166 2000 0120 Ludowy Bank Spółdzielczy nie później niż do dnia **12.10.2026 r**. włącznie, przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty.

Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Miasta Zduńska Wola. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Miasta Zduńska Wola najpóźniej w dniu **12.10.2026 r.** pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.

Ewentualne wznowienie granic nieruchomości odbywa się staraniem i na koszt nabywcy.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.zdunskawola.pl.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami telefonicznie nr 43 825 02 11 lub e-mailowo: s.glowacka@zdunskawola.pl.

KRÓTKO

ZDUŃSKA WOLA

Nie żyje Magdalena Taczała



FOT. M. SOBAŃSKI

Miała tylko 37 lat. Magdalena Taczała dała się poznać, jako wielka przyjaciółka miasta. O jej śmierci poinformowało Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli. Magdalena Taczała zmarła 14 września. Znana była między innymi z działalności w Towarzystwie Przyjaciół Zduńskiej Woli. Przez dekadę, w latach 2013-2023, pełniła funkcję przewodniczącą Komisji Rewizyjnej, a od 2023 roku pozostawała jej członkiem. Przez wszystkie te lata była aktywnie związana z działalnością TPZW i sprawami miasta. Urodziła się 4 kwietnia 1989 roku w Zduńskiej Woli. Od 2013 roku była członkiem Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli. Studiowała prawo na Uniwersytecie Wrocławskim. Interesowała się Zduńską Wolą, jej historią i sprawami mieszkańców. Chętnie angażowała się w działalność społeczną i podejmowała pracę na rzecz swojego rodzinnego miasta. Za swoje zaangażowanie została w 2020 roku uhonorowana dyplomem uznania Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli. – Straciliśmy Ją zbyt wcześnie. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba oddana działalności Towarzystwa, pełna życzliwości, serdeczności i wewnętrznego ciepła. Uśmiechnięta, otwarta na innych, chętna do pomocy i gotowa bezinteresownie poświęcać swój czas dla dobra Zduńskiej Woli – informuje Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli. Ostatnie pożegnanie Magdaleny Taczały odbędzie się w sobotę, 19 września. Początek o godz. 10 w kościele św. Antoniego w Zduńskiej Woli. Zostanie pochowana na Cmentarzu Miejskim przy ul. Bema.

Włodzimierz Rychliński



FOT. POLICJA ZDUŃSKA WOLA

Tragedia była blisko. Do groźnego wypadku doszło na trasie S8 w pobliżu Zduńskiej Woli

POLICJA SAMOCHODY, HULAJNOGA I ROWERZYSTA

Wypadki na drogach powiatu

Włodzimierz Rychliński, red.
Powiat zduńskowolski

O ogromnym szczęściu może mówić mężczyzna, który odniósł obrażenia w wypadku, do którego doszło koło Zduńskiej Woli. Został przygnieciony do bariery energochłonnej przez jedną z ciężarówek biorących udział w zdarzeniu.

Na trasie S8 w kierunku Warszawy, w środę 16 września o godz. 1 w nocy doszło do wypadku drogowego. Zdarzenie miało miejsce w pobliżu MOP Paprotnia. 54-letni mieszkaniec województwa dolnośląskiego, jadąc pojazdem Man, chciał ominąć unieruchomiony na pasie awaryjnym samochód Iveco. Niestety, doszło do zderzenia.

Kierowca Iveco, to 29-letni mieszkaniec powiatu wieluńskiego. W momencie uderzenia w jego pojazd, był na poboczu między autem, a barierami energochłonnymi. Z bardzo poważnymi obrażeniami nogi, został przetransportowany do szpitala. Kierowcy zostali zbadani pod kątem obecności alkoholu w organizmie. Byli trzeźwi.

Na początku września zaś, na skrzyżowaniu dróg prowadzących do miejscowości Holendry i Paprotnia, pijany rowerzysta przewrócił się wprost pod jadący samochód. Na miejscu policjanci ustalili, że 59-letni mieszkaniec gminy Zapolice, jadąc rowerem w pobliżu skrzyżowania, stracił panowanie nad jednośladem i przewrócił się na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód.

Kierowca auta wykazał się błyskawicznym refleksem i zahamował tuż przed upadającym rowerzystą. Gdyby nie szybka reakcja, zdarzenie mogło skończyć się tragicznie. Na miejscu policjanci zbadali stan trzeźwości 59-latka. Miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości, został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 złotych.

Policjanci ostrzegają po ostatnich wydarzeniach na drogach powiatu zduńskowolskiego: zachowajmy rozsądek i szczególną ostrożność

A w sobotę 12 września, 34-letni zduńskowolanin jechał hulajnogą elektryczną ulicą Torfową w Zduńskiej Woli. Nie dostosował prędkości zjeżdżając z chodnika na jezdnię. Przewrócił się i uderzył głową o asfalt. Nie miał kasku.

Jak wyjaśniają policjanci, skutki upadku okazały się bardzo poważne – doznał ciężkiego, wielonarządowego urazu twarzoczaszki. Ratownicy medyczni zabrali mężczyznę do zduńskowolskiego szpitala, gdzie następnie został przetransportowany do szpitala w Łodzi.

eprasa.pl 4a7b50470c

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY MIASTA SIERADZ 0011577621

Sieradz lubię - wieści z miasta

Zostań BOSsem swojego miasta. Budżet Obywatelski to realny wpływ mieszkańców

Pomysł może zacząć się od czegoś bardzo prostego: braku ławki, miejsca do aktywności, ciekawego wydarzenia albo potrzeby poprawy przestrzeni w najbliższej okolicy. Budżet Obywatelski daje mieszkańcom możliwość zamienienia takich pomysłów w konkretne miejskie działania. A później to właśnie mieszkańcy zdecydują, które z nich zostaną zrealizowane.



Budżet Obywatelski Miasta Sieradza to przede wszystkim sposób na bezpośrednie włączenie mieszkańców w podejmowanie decyzji o części miejskich wydatków. To mieszkańcy zgłaszają projekty, a następnie wybierają w głosowaniu te, które ich zdaniem są najbardziej potrzebne.
W edycji 2027 do dyspozycji mieszkańców jest 2 118 525,67 zł. Projekty dzielą się na dwie kategorie: inwestycyjne i nieinwestycyjne.

Pierwsza z nich obejmuje m.in. przedsięwzięcia związane z miejską infrastrukturą, remontami, przebudową czy zakupem i montażem trwałego wyposażenia. Druga daje przestrzeń dla wydarzeń, zajęć, inicjatyw sportowych, edukacyjnych, kulturalnych i społecznych. Najważniejsze jest jednak to, że za każdym projektem stoi konkretny pomysł mieszkańca. Nie trzeba być ekspertem od inwestycji, kosztorysów czy procedur urzędowych. Punktem wyjścia jest odpowiedź na proste pytanie: czego brakuje w Sieradzu i co można zrobić, żeby żyło się tu lepiej?

Od pomysłu do głosowania
Po zakończeniu naboru wszystkie zgłoszone projekty przechodzą weryfikację. Sprawdzane jest m.in. to, czy zadanie należy do kompetencji miasta, czy można je zrealizować, czy wskazana lokalizacja jest odpowiednia oraz czy koszt projektu został oszacowany realistycznie.
Jeżeli podczas weryfikacji pojawi się potrzeba uzupełnienia informacji, projektodawca otrzymuje możliwość poprawienia lub doprecyzowania swojego wniosku.

W przypadku niedopuszczenia projektu przewidziana jest również procedura odwoławcza.
Dopiero po zakończeniu tego etapu powstanie ostateczna lista projektów, spośród których wybierać będą mieszkańcy.
I właśnie wtedy zacznie się drugi bardzo ważny etap Budżetu Obywatelskiego – głosowanie.

To mieszkańcy zdecydują
Głosowanie zaplanowane jest na 12–26 października.
Każdy mieszkaniec będzie mógł wskazać wybrane przez siebie projekty.
Głos będzie można oddać zarówno elektronicznie, jak i tradycyjnie. Osoby posiadające konto w systemie Sieradzkiej Karty Mieszkańca będą mogły wykorzystać je również podczas głosowania online. Dostępna będzie także aplikacja Sieradz lubię.
Przed rozpoczęciem głosowania wszystkie dopuszczone projekty zostaną przedstawione mieszkańcom.
Będzie można zapoznać się z ich opisem, kosztem i zakresem, a następnie zdecydować, które propozycje zasługują na poparcie.
To właśnie na tym etapie Budżet Obywatelski najbardziej pokazuje swój sens. Jeden pomysł może wyjść od jednej osoby, ale o jego realizacji decyduje już cała lokalna społeczność.

Dotacje na prace przy zabytkach – wnioski można składać do 30 września

Przypominamy, że do 30 września można składać wnioski o udzielenie dotacji z budżetu Miasta Sieradza na dofinansowanie prac przy zabytkach znajdujących się na terenie miasta Sieradza.



Wsparcie finansowe może zostać przeznaczone na prace konserwatorskie, prace restauratorskie oraz roboty budowlane przy obiektach zabytkowych, które:
✔ są wpisane do rejestru zabytków,
✔ znajdują się w gminnej ewidencji zabytków.

O przyznanie dotacji mogą ubiegać się właściciele lub posiadacze obiektów zabytkowych, w tym osoby fizyczne, instytucje oraz organizacje.

Na co można przeznaczyć dotację?
Dofinansowanie może stanowić wsparcie w realizacji prac, których celem jest zachowanie, zabezpieczenie oraz poprawa stanu technicznego i estetycznego zabytkowych obiektów. Dotacja może pomóc w sfinansowaniu niezbędnych prac konserwatorskich, restauratorskich lub budowlanych, zgodnie z zasadami określonymi w obowiązujących przepisach i uchwale dotyczącej udzielania dotacji.
Zabytkowe budynki i obiekty są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Sieradza. Ich właściwe utrzymanie i prowadzenie prac remontowych oraz konserwatorskich pozwala zachować historyczny charakter miasta dla kolejnych pokoleń.
Jeśli planują Państwo prace przy zabytkowym obiekcie, zachęcamy do zapoznania się z zasadami udzielania dotacji i złożenia wniosku w wymaganym terminie do 30 września 2026 r.
Szczegółowe informacje dotyczące zasad przyznawania dotacji, wymaganych dokumentów oraz sposobu składania wniosków dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza oraz w dokumentacji dotyczącej naboru.

Dziś kończy się druga tura naboru

18 września to ostatni dzień drugiej tury zgłaszania projektów do Budżetu Obywatelskiego Miasta Sieradza.

Osoby, które mają gotowy pomysł, mogą jeszcze złożyć wniosek za pośrednictwem strony bo.sieradz.eu.

Do projektu należy dołączyć listę poparcia zawierającą co najmniej 20 podpisów mieszkańców.

Na stronie dostępne są również formularze, zasady, odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania oraz pomocna „ściąga kosztów".

Osoby korzystające z Sieradzkiej Karty Mieszkańca mogą zalogować się do systemu Budżetu Obywatelskiego tymi samymi danymi i złożyć projekt elektronicznie.

Więcej informacji: bo.sieradz.eu

CO DALEJ?
18 września – zakończenie drugiej tury zgłaszania projektów
kolejny etap – weryfikacja i ewentualne odwołania
12–26 października – głosowanie mieszkańców
do 6 listopada – ogłoszenie wyników



eprasa.pl 4a7b50470c

Dożynki Polskie w Spale. Piękne święto plonów i polskiej wsi, a na nim tłumy gości

Marek Obszarny
Spała

W Spale odbyły się Dożynki Polskie 2026. Oficjalnym uroczystościom towarzyszyły obrzędy dożynkowe, msza, korowód i koncerty gwiazd.

Niedziela była w Spale dniem szczególnym. Miejscowość ponownie gościła ogólnopolskie święto plonów, które nawiązuje do wieloletniej tradycji tutejszych dożynek.

Od rana w centrum Spały gromadzili się uczestnicy wydarzenia. Była msza święta przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, następnie uczestnicy wyruszyli w korowodzie dożynkowym.

Później przyszedł czas na jeden z najważniejszych momentów całych uroczystości – tradycyjny obrzęd dożynkowy i prezentację wieńców. Dożynki są przede wszystkim podziękowaniem za tegoroczne plony i trud pracy rolników. Nie zabrakło więc symbolicznego chleba, wieńców oraz elementów tradycyjnego obrzędu.

Po części obrzędowej odbyły się oficjalne przemówienia oraz wręczenie odznak „Zasłużony dla Rolnictwa". A po występach zespołów ludowych rozpoczęły się koncerty gwiazd. Najpierw na scenie pojawił się Skolim, po nim publiczność bawił zespół MIG. Następnie zaprezentowali się Szeptucha, Maestro Chives, aż w końcu widzowie doczekali się występu Zenka Martyniuka z zespołem Akcent.

Przez cały dzień w Spale działała także strefa wystawiennicza oraz strefa zabaw i animacji dla dzieci. Dla odwiedzających przygotowano też możliwość poznania tradycji polskiej wsi, lokalnych produktów i rękodzieła.

Tegoroczne Dożynki Polskie były szczególne również ze względu na historię Spały. Pierwsze ogólnopolskie dożynki odbyły się tutaj w 1927 roku, z inicjatywy prezydenta Ignacego Mościckiego. Tradycję przywrócono w 2000 roku.


FOT. MAREK OBSZARNY

Główną atrakcją dożynkowej tradycji jest prezentacja wieńców przygotowanych przez poszczególne gminy


FOT. MAREK OBSZARNY

Na Dożynki w Spale przybyło wielu uczestników we wspaniałych, tradycyjnych strojach z różnych regionów


FOT. MAREK OBSZARNY

Uczestnicy Dożynek Polskich w Spale mogli przyglądać się efektownym popisom zespołu mażoretek



FOT. MAREK OBSZARNY

Tradycyjne dożynki są przede wszystkim świątecznym podziękowaniem za tegoroczne plony i trud pracy rolników


FOT. MAREK OBSZARNY

Uroczystości w Spale rozpoczęła msza święta przy kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej


FOT. MAREK OBSZARNY

W uroczystościach wzięły udział liczne zespoły pieśni i tańca z całego województwa łódzkiego i nie tylko. Były barwne, ludowe stroje, popularne tańce i melodie, zabawa, emocje oraz chwile autentycznej czułości...

eprasa.pl 4a7b50470c



FOT. IRENEUSZ WIERZBICKI

W 2016 roku w I Liceum Ogólnokształcącym w Wieluniu świętowano 110-lecie szkoły

EDUKACJA PIĘKNY JUBILEUSZ WIELUŃSKIEJ „ODRY”

I LO w Wieluniu kończy 120 lat!

Marcin Stadnicki
Wieluń

Rok 2026 to wyjątkowy czas dla I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu, które świętuje jubileusz 120-lecia istnienia.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Tadeusza Kościuszki w Wieluniu obchodzi w tym roku 120-lecie istnienia. W związku z jubileuszem sporo będzie się działo w liceum przy ul. Nadodrzańskiej i nie tylko, ponieważ obchody obejmują także powrót do dawnego budynku szkoły przy ul. Śląskiej oraz wielki Bal Absolwenta w Malinowym Dworze. Oto harmonogram uroczystości:

Czwartek, 24 września – Wieczorne spotkanie absolwentów (ul. Śląska 23)

g. 17-18 – Spotkanie absolwentów w dawnym budynku szkoły przy ul. Śląskiej. Zwiedzanie obiektu, rozmowy i wspomnienia w klasach,

g. 18 – Odwiedziny grobów zmarłych nauczycieli, pracowników oraz absolwentów na cmentarzu przy ul. 3 Maja.

Piątek, 25 września – Główne uroczystości i Bal Absolwenta (ul. Nadodrzańska 4)

g. 9 – Msza święta koncelebrowana przez księży-absolwentów w kościele pw. św. Stanisława BM w Wieluniu,

g. 11-13.30 – Oficjalna część jubileuszowa w hali WOSiR,

g. 13.30-17 – Część nieoficjalna: wspólny grill na szkolnym boisku przy ul. Nadodrzańskiej, spotkania absolwentów po latach, rozmowy z nauczycielami oraz zwiedzanie nowej siedziby szkoły,

g. 19 – Szkolny Bal Jubileuszowy w Malinowym Dworze (ul. POW 77). W programie uroczysta kolacja, pamiątkowe zdjęcie oraz zabawa z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu G-Gang.

W obecnym kształcie, jako I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki szkoła działa od 2019 roku, ale jej historia sięga roku 1906, kiedy w Wieluniu postanowiono utworzyć 4-klasową Szkołę Realną Męską z polskim językiem wykładowym. W latach 1917-1918 nastąpiło przekształcenie placówki w 8-klasową Szkołę Realną im. Tadeusza Kościuszki. Po odzyskaniu niepodległości szkole przyznano prawa gimnazjum państwowego. Od 1926 było to 8-klasowe Gimnazjum Męskie im. T. Kościuszki, a od 1932 Prywatne Gimnazjum Męskie im. T. Kościuszki Diecezji Częstochowskiej. Liceum odwołuje się też do tradycji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego prowadzonego przez Pelagię Zasadzińską. Po II wojnie światowej szkoła stała się Liceum Ogólnokształcącym i od roku 1958 ponownie nosi imię Tadeusza Kościuszki. Liceum długie lata miało swoją siedzibę w budynku przy ulicy Śląskiej 23. W nowej lokalizacji przy ulicy Nadodrzańskiej 4 placówka działa od 1 września 1997 roku.

Finał wielkiej inwestycji drogowej

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

To jedna z największych inwestycji drogowych, jakie w Zduńskiej Woli realizowane były w ostatnich latach. Chodzi o szlak komunikacyjny wiodący z centrum przez osiedle Nowe Miasto do osiedla Karsznice.



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Finał wielkiej inwestycji komunikacyjnej w Zduńskiej Woli. Potężna pieniądze i kilka lat pracy dało efekty

Mieszkańcy Zduńskiej Woli czekali na tę inwestycję od kilkudziesięciu lat. Teraz mogą bezpiecznie przejechać z centrum do osiedla Karsznice przez Nowe Miasto. Podsumowana została przebudowa ulic Łaskiej, Jodłowej, Staszica.

Starosta zduńskowolski Wojciech Rychlik przypomniał, że jest to bardzo ważne zadanie nie tylko dla miasta, ale i powiatu. Odnowiony szlak komunikacyjny stanowi teraz spójne połączenie centrum miasta z Karsznicami, znacznie ułatwia dostęp do trasy S8 oraz portu multimodalnego. Ma to również znaczenie dla rozwoju mieszczącego się w kolejarskim osiedlu Zespołu Szkół im. Kazimierza Kałużewskiego i Juliusza Sylli.

W ramach prac przebudowane zostało 5,6 km dróg. Pojawiły się nowe chodniki, trasy pieszo rowerowe, oświetlenie, oznakowanie. Przy przystankach wybudowane zostały zatoczki autobusowe. Są wyniesione przejścia dla pieszych. Mieszkańcy zyskali wygodne wjazdy do swoich posesji. Całości dopełniły nasadzenia drzew. Inwestycja kosztowała 36 mln zł. Realizowana była 59 miesięcy począwszy od czerwca 2019 roku i podzielona została na cztery etapy: przebudowa ulicy Łaskiej i Świerkowej wraz z budową ronda na skrzyżowaniu Łaskiej, Świerkowej i Konwaliowej; rozbudowa ulicy Staszica od ulicy Wiosennej oraz ulicy Spółdzielczej na całej długości; ulica Jodłowa na odcinku o długości blisko 1,5 km; ulice Jodłowa od ulicy Borowej i Staszica do ulicy Wiosennej.

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przypomniał, że wartość inwestycji drogowych zakończonych w 2024 roku oraz obecnie realizowanych, które obejmują m.in. Zduńską Wolę i Szadek, przekracza 100 mln zł. A to nie koniec, bo przygotowywana jest również dokumentacja dla przyszłej trasy rowerowej Łask-Zduńska Wola.

Największą inwestycją jest rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 482 w Zduńskiej Woli. To już drugi etap przebudowy przejścia przez miasto, obejmujący blisko cztery kilometry trasy. Prace mają zakończyć się w 2027 roku. Powstanie pięć rond, droga pieszo-rowerowa wzdłuż całego przebudowywanego odcinka, nowe chodniki i sześć zatok autobusowych. Przebudowane zostaną też zjazdy, oświetlenie, odwodnienie i kanalizacja, a także liczne sieci znajdujące się w pasie drogowym.

REKLAMA 0011584080

OBWIESZCZENIE STAROSTY PODDĘBICKIEGO

z dnia 15 września 2026 roku

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

Starosta Poddębicki

zawiadamia, że w dniu **15 września 2026 r**., na wniosek z dnia 23 czerwca 2026 r., złożony przez **Wójta Gminy Dalików, Plac Powstańców 1 99-205 Dalików** została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **nr 5/2026** znak: BI.6740.2.3.2026.AO polegającej na: **„Przebudowie drogi gminnej w miejscowości Madaje Stare”.**

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

obręb 0030 Madaje Stare: dz. nr: **138**, **178**, **193**, **107,** 131 (**131/1** i 131/2), 132 (**132/1** i 132/2), 133 (**133/1** i 133/2), 134 (**134/1** i 134/2), 135/3 (**135/6** i 135/7), 135/1 (**135/4** i 135/5), 151 (**151/1** i 151/2), 152 (**152/1** i 152/2), 153 (**153/1** i 153/2), 154 (**154/1** i 154/2), 155 (**155/1** i 155/2), 156 (**156/1** i 156/2), 157 (**157/1** i 157/2), 163 (**163/1** i 163/2), 130 (**130/1** i 130/2), 128 (**128/1** i 128/2), 177 (**177/1** i 177/2), 176 (**176/1** i 176/2), 175 (**175/1** i 175/2), 174 (**174/1** i 174/2), 173 (**173/1** i 173/2), 172 (**172/1** i 172/2), 171 (**171/1** i 171/2), 170 (**170/1** i 170/2), 169 (**169/1** i 169/2), 168 (**168/1** i 168/2), 167 (**167/1** i 167/2),166 (**166/1** i 166/2), 165 (**165/1** i 165/2), 199 (**199/1** i 199/2), 164 (**164/1** i 164/2), 149 (**149/1** i 149/2), 148 (**148/1** i 148/2), 147 (**147/1** i 147/2), 143 (**143/1** i 143/2).

(oznaczenie: - przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numer po podziale; - tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje).

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z dokumentacją i podjętym rozstrzygnięciem, a także składać ewentualne odwołania.

Dokumentacja dotycząca ww decyzji jest dostępna w Wydziale Budownictwa, Starostwa Powiatowego w Poddębicach, przy ul. Łęczyckiej 16 w godzinach urzędowania.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dalików (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Gminy Dalików – www.dalikow.eu i Starostwa Powiatowego w Poddębicach - www.poddebice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

eprasa.pl 4a7b50470c

Unia Skierniewice pokazała moc – teraz „Górale". W III lidze Warta kontra Olimpia, w IV hit w Buczku

Dariusz Piekarczyk
Sport

Na weekend zaplanowano kolejne mecze w I, III i IV lidze. Unia Skierniewice zmierzy się w Bielsku-Białej z tamtejszym Podbeskidziem.

Podopieczni trenera Kamila Sochy błysnęli w poprzedniej kolejce, pokonując na swoim obiekcie Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:2 (0:1), która po przegranej straciła pierwsze miejsce w tabeli. W niedzielę (20 września) Unia zmierzy się w Bielsku-Białej z Podbeskidziem (godz. 17.30), które nie wygrało w tym sezonie meczu, a siedem zremisowało. Unia ma na koncie trzy zwycięstwa, w tym jedno wyjazdowe.

III LIGA (GRUPA 1.)

Ciekawie powinno być także w III lidze. Warta Sieradz, której celem jest mistrzostwo tej klasy rozgrywkowej, zmierzy się na stadionie MOSiR z Olimpią Zambrów.

Plan dziewiątej kolejki. Piątek (18 września): ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki (godz. 16), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16). **Sobota (19 września):** Warta Sieradz - Olimpia Zambrów (16), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wisła II Płock (16), Pelikan Łowicz - Polonia Lidzbark Warmiński (15), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Elbląg (15), Mławianka Mława - KS CK Troszyn (16), Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź (12). **Niedziela (20 września):** Wigry Suwałki - Widzew II Łódź (18).

1. KTS Weszło Warszawa	8	22	20-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	8	17	23-13
3. Wisła II Płock	8	15	18-13
4. Jagiellonia II Białystok	8	15	19-15
5. Widzew II Łódź	8	13	17-11
6. Wigry Suwałki	8	13	10-7
7. Warta Sieradz	8	13	15-13
8. Pelikan Łowicz	8	13	12-11
9. Ząbkovia Ząbki	8	13	14-14
10. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	8	11	10-9
11. Lechia Tomaszów Mazowiecki	8	10	17-18
12. Olimpia Zambrów	8	10	17-21
13. Olimpia Elbląg	8	10	12-16
14. ŁKS II Łódź	8	7	12-16
15. KS CK Troszyn	8	6	10-19
16. Polonia Lidzbark Warmiński	8	5	13-19
17. Mławianka Mława	8	4	12-24
18. ŁKS Łomża	8	3	10-17



Piłkarze Unii Skierniewice (biało-niebieskie stroje) pokazali moc w meczu z Pogonią

FOT. JAN WYDRA PHOTO

IV LIGA

Przed czwartoligowcami dziewiąta kolejka. Lider tabeli RKS Radomsko zmierzy się w Parzęczewie z miejscowym Orłem, który jest beniaminkiem IV ligi. Hitowy mecz rozegrany zostanie w Buczku. Zmierzą się tam czołowe drużyny ligi – miejscowy Orkan i AKS SMS Łódź.

Plan dziewiątej kolejki. Sobota (19 września): Orzeł Parzęczew - Radomsko (godz. 15), Concordia Piotrków Trybunalski - ŁKS III Łódź (16.30), Ekolog Wojsławice - Zjednoczeni Stryków (17), Włókniarz Pabianice - Sokół Aleksandrów (19), KS Kutno - Zryw Wygoda (16), GKS Bełchatów - Boruta Zgierz (16), Stal Głowno - Ceramika Opoczno (16), Orkan Buczek - AKS SMS Łódź (16). **Niedziela (20 września):** Polonia Piotrków Trybunalski - Justynów (16).

1. RKS Radomsko	8	22	31-6
2. Polonia Piotrków Trybunalski	8	18	22-9
3. GKS Orkan Buczek	8	18	16-8
4. Zjednoczeni Stryków	8	17	11-6
5. AKS SMS Łódź	8	16	27-13
6. Sokół Aleksandrów	8	15	19-14
7. MKP-Boruta Zgierz	8	13	11-10
8. Zryw Wygoda	8	12	14-8
9. Włókniarz Pabianice	7	11	11-7
10. Stal Głowno	8	10	15-11
11. PGE GKS Bełchatów	8	9	13-22
12. Ceramika Opoczno	8	8	13-14
13. Orzeł Parzęczew	8	8	7-16
14. KS Kutno	8	7	12-18
15. ŁKS III Łódź	8	7	10-15
16. Ekolog Wojsławice	7	5	7-24
17. Concordia Piotrków Tryb.	8	4	4-19
18. LZS Justynów	7	0	3-15

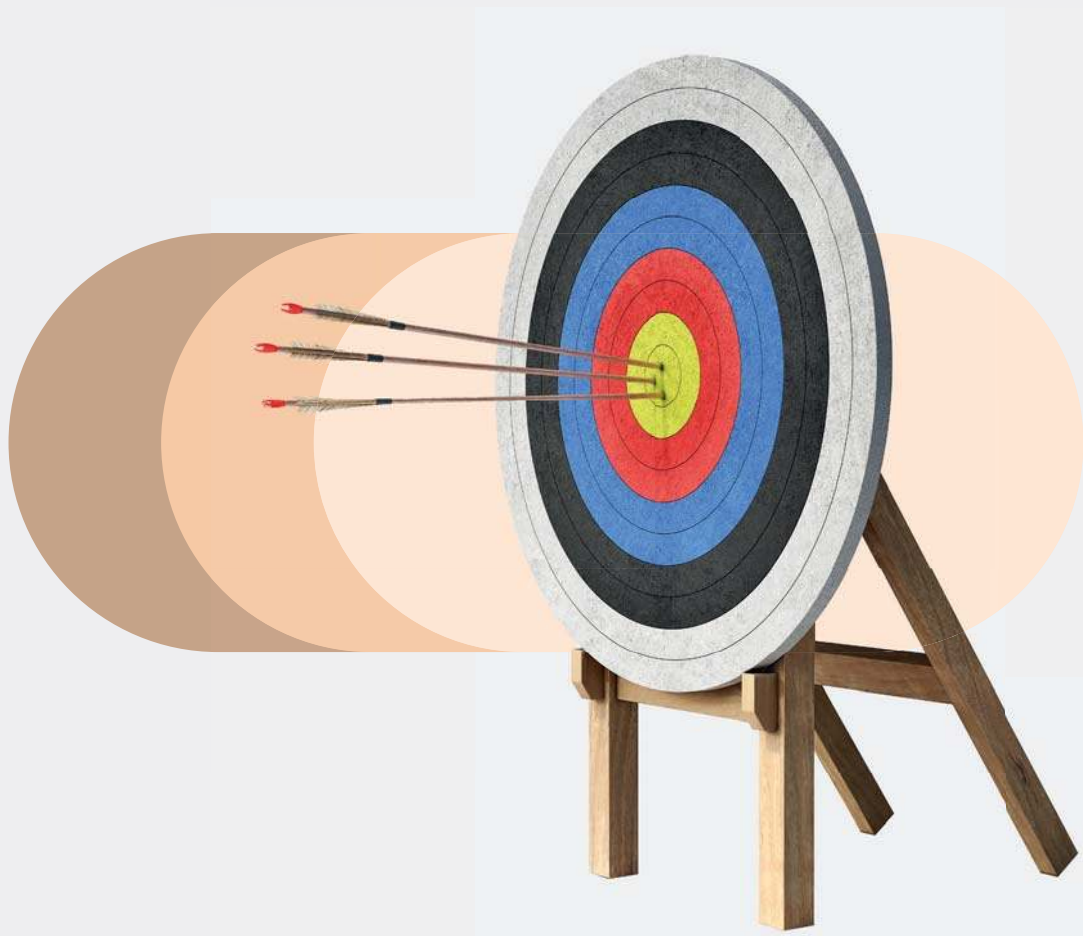
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 4a7b50470c

Piątek
18.09.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 38

Skierniewice | Łowicz | Rawa Mazowiecka | Kutno | Łęczyca

GMINA ŁĘCZYCA

Dwa agresywne psy zagryzły pięć owiec. Nie udało się ich złapać

O pomoc w schwytaniu psów i ustaleniu do kogo należą prosi właścicielka owiec **str. 6**

KUTNO

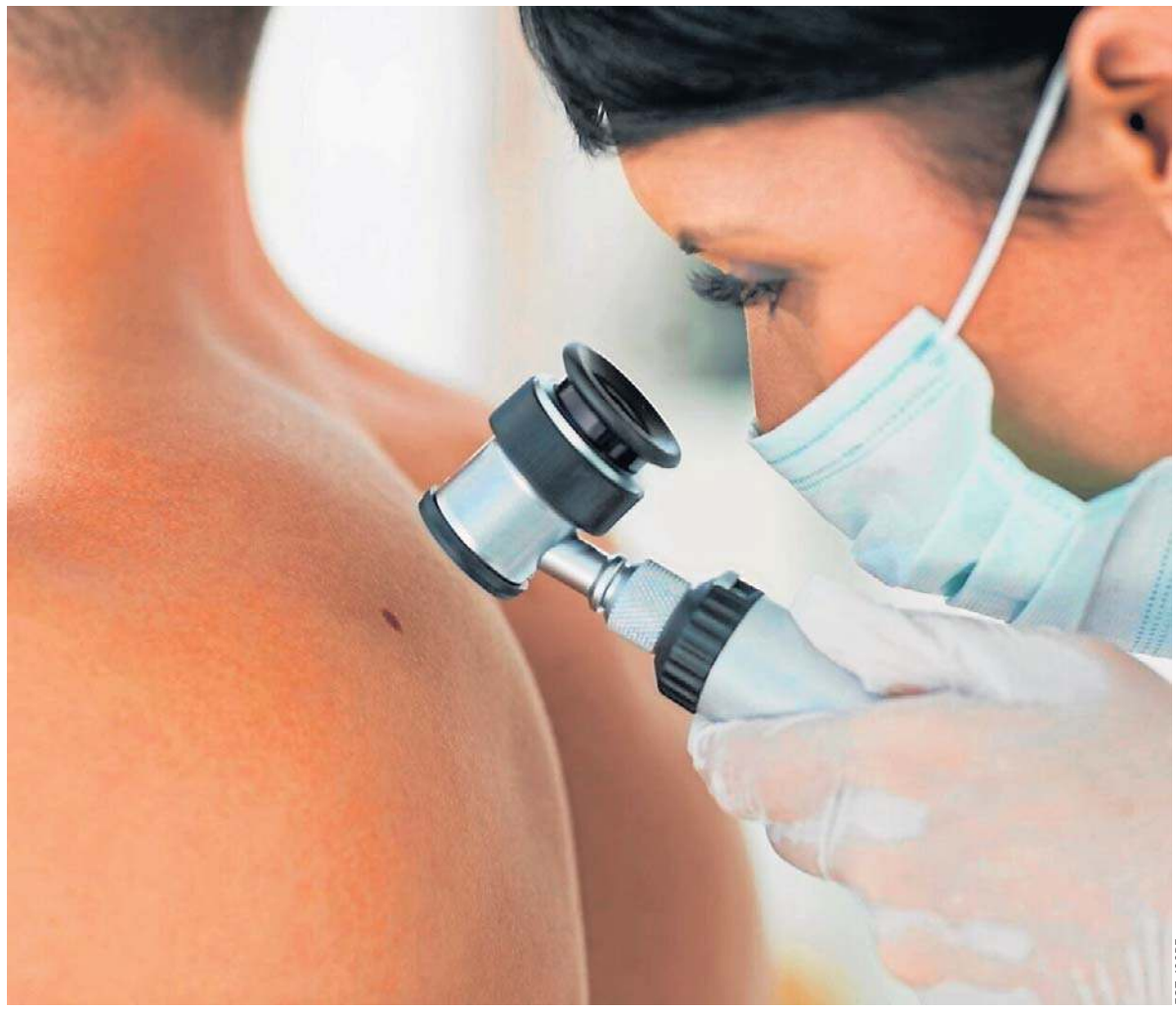
Bójka skończyła się tragicznie. 41-latek nie żyje

Pobity mężczyzna zmarł po kilku dniach w szpitalu. Aresztowano 29-latka z Gruzji **str. 5**

- Prokuratura otrzymała w poniedziałek informację o śmierci 41-letniego mężczyzny, który został uderzony przez obywatela Gruzji. W związku z tym postępowanie będzie prowadzone o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Takie przestępstwo zagrożone jest karą nawet dożywotniego pozbawienia wolności - mówi Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Do bójki doszło 4 września tuż przed godziną 22 w Kutnie. Pomiędzy grupą mężczyzn doszło do szarpaniny. W jej wyniku 41-letni obywatel Polski doznał ciężkich obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala w Łodzi, gdzie po kilku dniach zmarł.

SKIERNIEWICE



FOT. 123RF

SKIERNIEWICE

Lepiej w weekend omijać centrum miasta. Od dziś będą tam wielkie utrudnienia **str. 3**

Bezpłatne badanie znamion w szpitalu

Bezpłatne badania u dermatologa można wykonać do końca września. Co roku w Polsce z powodu czerniaka umiera 1,4 tys. osób **str. 4**

ŁĘCZYCA

Więźniowie z Garbalina sprzątali cmentarz ewangelicko-augsburski **str. 2**

ŁOWICZ

36-letni mężczyzna został potrącony przez samochód. Niestety, nie udało się go uratować **str. 3**

eprasa.pl 4a7b50470c

Osadzeni z Garbalina porządkowali cmentarz ewangelicko-augsburski

Joanna Bielicka
Łęczyca

Więźniowie z Zakładu Karnego w Garbalinie wzięli udział w akcji porządkowania cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Łęczycy. Kosili trawę, wyrywali chwasty, a także oczyścili alejki i miejsca pamięci.

Takie działania mają ogromne znaczenie wychowawcze i społeczne. Osadzeni uczą się odpowiedzialności, szacunku do historii, zmarłych i pracy na rzecz innych.

- Staramy się współpracować ze społecznością lokalną i stowarzyszeniami. To też świetna forma resocjalizacji dla osadzonych. Dzisiejsze wyjście to realizacja porozumienia zawartego ze Stowarzyszeniem Historycznym „Pułk 37". W efekcie tego porozumienia osadzeni uczestniczą w pracach pomocniczych i rewitalizacyjnych na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łęczycy. Staramy się pomóc w utrzymaniu kwater, tak aby pamięć o tych zmarłych nie zaginęła - powiedział nam mjr Adam Kowalski, starszy wychowawca oddziału penitencjarnego w ZK w Garbalinie.

Dzięki zaangażowaniu osadzonych udało się chociaż w części przywrócić temu miejscu godny wygląd.

- Mamy podpisane porozumienie z Zakładem Karnym w Garbalinie. Podczas tej współpracy prowadzimy zajęcia z historii dla osadzonych, a oni pomagają nam w porządkowaniu grobów bohaterów, którzy walczyli o wolność i niepodległość - powiedział nam Andrzej Wdowiak, regionalista i członek Stowarzyszenia Historycznego „Pułk 37".

Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łęczycy przy ul. Górniczej spoczywa m.in. Adam Szubert (zmarł w 1844 roku) - uczestnik bitwy pod Raszynem, Karol Trautsolt - naczelnik powiatu łęczyckiego, bliscy Jadwigi Grodzkiej czy bogatych przedsiębiorców. Jednym z nich jest Władysław Boetticher - weteran Powstania Styczniowego oraz wieloletni administratora cukrowni w Leśmierzu.



JOANNA BIELICKA

Osadzeni z Garbalina porządkowali cmentarz ewangelicko-augsburski w Łęczycy

POWIAT SKIERNIEWICKI

Nowy sztandar na jubileusz jednostki

Ochotnicza Straż Pożarna w Słomkowie świętowała w sobotę wyjątkowy jubileusz 90-lecia swojej działalności. Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji jednostki, po której odbyła się oficjalna część obchodów. Jednym z najważniejszych i najbardziej podniosłych momentów było pożegnanie dotychczasowego sztandaru oraz uroczyste przekazanie jednostce nowego ufundowanego przez społeczeństwo jako wyraz uznania za wieloletnią działalność i służbę. Jubileusz był również okazją do uhonorowania druhen i druhów.
Natalia Zwolińska

Uczniowie skierniewickiej podstawówki zasiądą w Sejmie Dzieci i Młodzieży

Natalia Zwolińska
natalia.zwolinska@polskapress.pl

W Szkole Podstawowej nr 2 w Skierniewicach odbyło się wyjątkowe wydarzenie. To właśnie z „Dwójki" wybierano trzech przedstawicieli do Sejmu Dzieci i Młodzieży. To Błażej Siatkowski, Oliwia Kot i Tomasz Stelmach.



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Losowanie odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2

W tym roku po raz pierwszy do Sejmu Dzieci i Młodzieży mogą być wybrani uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Warunkiem jest ukończenie przez nich 13 roku życia i nie ukończenie 18 lat w dniu pierwszego posiedzenia Sejmu.

W maju doszło do losowania 153 szkół z terenu całego kraju, z których uczniowie zasiądą w sejmowych ławach. Spośród niemal 14 tysięcy szkół podstawowych i siedmiu tysięcy ponadpodstawowych, wśród wylosowanych szkół znalazła się Szkoła Podstawowa nr 2 w Skierniewicach.

- Skierniewice wiele lat temu miały swoich reprezentantów w Sejmie Dzieci i Młodzieży. Byli tam uczniowie z Gimnazjum nr 3 oraz Liceum Ogólnokształcącego imienia Bolesława Prusa. Przed wami, kandydatami, wielka szansa i wielkie wyzwanie - mówiła do zebranych uczniów Iwona Górniak, wiceprezydent Skierniewic przed losowaniem.

Do losowania zgłosiło się 24 uczniów. Jednak do Sejmu Dzieci i Młodzieży wylosowanych mogło zostać jedynie trzech reprezentantów. Szczęśliwcami okazali się Błażej Siatkowski, Oliwia Kot i Tomasz Stelmach. Każdy z wylosowanych uczniów otrzymywał gromkie brawa. Przed skierniewickimi reprezentantami dwa szkolenia online, które odbędą się między 15 września, a 9 października. Natomiast do 25 września w „Dwójce" zostanie zorganizowana szeroka debata, w której uczniowie będą szukać odpowiedzi na pytanie: „Jakimi sprawami żyje dzisiaj młodzież?". Trzy najczęściej poruszane tematy zostaną przekazane do kancelarii Sejmu.

Natomiast już 18 października skierniewiccy reprezentanci, wraz z koordynatorem - Tomaszem Chadamikiem - pojadą do Warszawy. Tego dnia zostaną zameldowani w hotelu, otrzymają powitalne prezenty oraz wezmą udział w wycieczce po Warszawie. Już następnego dnia, czyli w poniedziałek, 19 października, odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu Dzieci i Młodzieży.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. JOANNA BIELICKA

Łęczyca po raz 12 włączyła się w ogólnopolską akcję Narodowego Czytania. W tym roku uczestnicy spotkania mieli okazję czytać jedno z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu - „Dziady" Adama Mickiewicza. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Janusz Mielczarek – starosta łęczycki, Paweł Kulesza - burmistrz Łęczycy, Paulina Frontczak-Pawłowska - dyrektor Muzeum w Łęczycy, ks. Sławomir Sobierajski – dziekan łęczycki. „Dziady" czytali także uczniowie i nauczyciele szkół z terenu powiatu łęczyckiego Joanna Bielicka

its

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 4a7b50470c



FOT. REDAKCJA NASZEMIASTO.PL

Część ulic centrum Skierniewic zostanie zupełnie zamknięta. Będą tam rozstawione stoiska

Utrudnienia dla kierowców. Zamknięte parkingi oraz ulice w Skierniewicach

Natalia Zwolińska
Skierniewice

W powodu 49. Skierniewickiego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw kierowcy muszą liczyć się z dużymi zmianami w organizacji ruchu oraz ograniczeniami w parkowaniu. Największe utrudnienia zaczną się w centrum miasta już dziś i potrwają do niedzieli.

Już od poniedziałku rozpoczęło się opróżnianie parkingów, na których instalowane jest wesołe miasteczko. Jest to konieczne, aby umożliwić techniczne przygotowanie przestrzeni i rozpoczęcie montażu urządzeń. We wtorek parkingi w trzech lokalizacjach zostały wyłączone z użytkowania: Jagiellońska – Strakacza, Reymonta – Olszewskiej oraz Gałeckiego – Prymasowska.

Główne zmiany w organizacji ruchu planowane są dziś, około godz. 16. Trzeba pamiętać, że jest to godzina orientacyjna i może ulec zmianie. Do zamknięcia jest m.in.: ul. Jana III Sobieskiego – od skrzyżowania z ul. Lelewela, ul. Wita Stwosza, ul. Konstytucji 3 Maja, ul. Prymasowska – od okolic Szkoły Muzycznej, ul. Jagiellońska – na wysokości ul. Strakacza, ul. Gałeckiego, ul. Reymonta – od okolic skrzyżowania z ul. Żwirki, ul. Pomologiczna – od ul. Mazowieckiej do okolic ul. Jaworskiego, ul. Kaczorowskiego, ul. Anny Olszewskiej.

To najważniejsze zamknięte odcinki, ale nie pełna lista wszystkich zmian. W centrum i jego bezpośrednim sąsiedztwie będą pojawiały się również inne ograniczenia dotyczące przejazdu, skręcania i parkowania. Projekt czasowej organizacji ruchu obejmuje szeroki obszar centrum. W praktyce warto przyjąć prostą zasadę: im bliżej centrum miasta i głównych terenów Święta, tym trudniej będzie jeździć samochodem. Policja radzi, by nie wjeżdżać w bezpośrednie sąsiedztwo wydarzenia i omijać centrum Skierniewic.

W sobotę około godz. 10 wprowadzone zostaną dodatkowe czasowe ograniczenia związane z przejściem świątecznej parady. Ta godzina także jest orientacyjna. Parada przejdzie ulicami: Prymasowską, Konstytucji 3 Maj, Jana III Sobieskiego, Rybickiego, Pomologiczną na Stadion Miejski. Na czas jej przejścia ruch na trasie będzie wstrzymywany, dlatego w sobotę przed południem należy spodziewać się największych utrudnień w centrum miasta.

Kierowcy powinni pamiętać, że zmiany związane ze Świętem będą obowiązywały przez cały weekend. Przywracanie normalnej organizacji ruchu planowane jest w niedzielę około godz. 22. Nie oznacza to jednak, że dokładnie o tej godzinie wszystkie ulice zostaną otwarte. Likwidacja zabezpieczeń i oznakowania będzie odbywała się stopniowo, a dokładny moment rozpoczęcia otwierania ulic będzie uzależniony od sytuacji w centrum oraz informacji przekazanej przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji.

Pobił swojego kolegę. 49-letni mężczyzna nie żyje

Joanna Bielicka
Powiat łęczycki

Policjanci zatrzymali 29-latka, który śmiertelnie pobił 49-latka. Sprawca najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Do przestępstwa doszło 14 lipca w jednej z miejscowości w gminie Grabów. Rano mężczyzna na sąsiedniej posesji znalazł leżące przed domem ciało mężczyzny. Na miejsce wezwano pogotowie i policję. Lekarz stwierdził zgon 49-latka.

- Z uwagi na liczne obrażenia ciała wszystko wskazywało, że zdarzenie ma charakter kryminalny. Kiedy sprawą zajęli się policjanci szybko wyszło na jaw, że posesja nie należy do zmarłego, a jego znajomego, który przebywa tam okazjonalnie i kilkanaście godzin wcześniej mieli razem spożywać alkohol. Ustaleniem miejsca pobytu 29-latka, zajęli się policjanci z łęczyckiej komendy wraz z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi - mówi aps. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

We wtorek w godzinach wieczornych policjanci zatrzymali 29-latka w Łodzi. Mężczyzna posiadał przy sobie dilerkę z marihuaną. Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Następnego dnia został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut posiadania narkotyków oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym.

Za takie przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat więzienia albo kara dożywotniego pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratury podejrzany, najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

REKLAMA 0011582976



eprasa.pl 4a7b50470c

Dramat pod Łowiczem. Zginął 36-letni pieszy



FOT. ARCHIWUM

Na miejscu wykonano oględziny miejsca wypadku oraz zabezpieczono ślady

Opr. DG
Powiat łowicki

Policjanci pod nadzorem łowickiej prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do jakiego doszło na drodze wojewódzkiej 704 w miejscowości Kalenice.

36-letni mężczyzna został potrącony przez samochód osobowy. Niestety, życia pieszego nie udało się uratować.

Do wypadku doszło w sobotę około godziny 19:45 na drodze wojewódzkiej 704 w miejscowości Kalenice. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że dwóch mężczyzn w wieku 36 i 48 lat oraz 36-letnia kobieta szli prawą stroną drogi w kierunku miejscowości Uchań Górny. W rejonie skrzyżowania doszło do potrącenia pieszych przez pojazd marki Audi, którym kierował 37-latek. Niestety, pomimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia 36-latka. W wyniku tego zdarzenia obrażenia poniósł również 48-latek. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza, która pod nadzorem prokuratora wykonała oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczała wszystkie ślady mogące pomóc w ustaleniu przebiegu tego tragicznego wypadku.

Bezpłatne badania znamion w szpitalu będą do końca września. Warto skorzystać

Natalia Zwolińska
Skierniewice

We wrześniu, miesiącu profilaktyki, szpital w Skierniewicach zachęca do kontroli znamion i konsultacji z dermatologiem, szczególnie wtedy, gdy zmiana zaczyna się zmieniać, swędzieć, krwawić albo po prostu budzi nasz niepokój. Badania są bezpłatne.



FOT. ZUZANNA GAWAŁKIEWICZ

Warto skorzystać z bezpłatnego badania

W Polsce czerniak każdego roku odbiera życie blisko 1,4 tys. osobom. Gdy zostanie wykryty odpowiednio wcześnie, daje ponad 95 proc. szans na całkowite wyleczenie.

– Dlatego warto regularnie obserwować swoją skórę i zwracać uwagę na znamiona, które zmieniają kształt, kolor czy wielkość. Nie każda zmiana musi oznaczać coś niepokojącego, ale każdą budzącą wątpliwości warto skonsultować ze specjalistą. Właśnie dlatego profilaktyka i regularne kontrolowanie znamion mają tak duże znaczenie. Kilka minut poświęconych na kontrolę może mieć ogromne znaczenie dla naszego zdrowia – mówi dr Małgorzata Terlecka Maciejewska, dyrektor ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Skierniewicach.

Dlatego warto umówić się do dermatologa, gdy znamię zaczyna zmieniać kształt, kolor lub wielkość, ma nieregularne brzegi, swędzi, krwawi albo goi się i ponownie pojawia. Konsultacji wymagają również nowe znamiona, które pojawiają się po 30. roku życia. Szczególną uwagę na skórę powinny zwracać osoby, które mają dużo znamion, w rodzinie występował czerniak albo często przebywają na słońcu lub korzystają z solarium.

Nie każda zmiana jest czerniakiem. Nie warto jednak samodzielnie zgadywać, czy znamię jest bezpieczne. Lepiej pokazać je specjaliście i mieć pewność.

Poradnia Dermatologiczna szpitala w Skierniewicach oferuje diagnostykę zmian skórnych i znamion pod kątem czerniaka. Badanie dermatoskopowe pozwala lekarzowi dokładniej przyjrzeć się zmianie i ocenić, czy wymaga dalszej diagnostyki.

Na wizytę można zarejestrować się od poniedziałku do piątku w godz. 8-18 pod numerem 885-705-504. Poradnia mieści się przy ul. Wita Stwosza 1 w Skierniewicach. Rejestracja jest również dostępna przez stronę internetową szpitala.

W przypadku czerniaka czas ma znaczenie. Dlatego zamiast zastanawiać się, czy zmiana na skórze jest niepokojąca, lepiej ją po prostu sprawdzić. Kilka minut poświęconych na kontrolę może mieć ogromne znaczenie dla naszego zdrowia.

Szpital w Skierniewicach podlega Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Łódzkiego. Samorząd województwa na programy zdrowotne przeznaczył 5,7 miliona złotych, aby mieszkańcy regionu mogli szybciej wykrywać choroby i lepiej dbać o zdrowie.

Marszałek da pieniądze na wąskotorówkę

Joanna Bielicka
Powiat rawski

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przekaże powiatowi rawskiemu niemal 600 tys. zł na niezbędne prace modernizacyjne rogowskiej kolei wąskotorowej.



FOT. AUTOR

Kolej wąskotorowa to fajna atrakcja turystyczna

Dzięki temu wsparciu finansowemu wyremontowany zostanie przejazd kolejowo-drogowy w ciągu drogi krajowej nr 72 w Rogowie. To kluczowy element trasy, którą pociągi kolei wąskotorowej pokonują m.in. podczas przejazdów turystycznych. Obecnie stan techniczny przejazdu pozostawia wiele do życzenia. Ta ważna inwestycja dofinansowana przez urząd marszałkowski pozwoli nie tylko zmodernizować infrastrukturę, ale przede wszystkim utrzymać ruch pociągów w przyszłości i zapewnić bezpieczeństwo pasażerom.

Kolej Wąskotorowa Rogów-Rawa-Biała to prawdziwa podróż w czasie. Zabytkowe wagony, charakterystyczny dźwięk jadącego pociągu i wolne tempo pozwalają spojrzeć na znane miejsca z zupełnie nowej perspektywy. To atrakcja, która od lat przyciąga nie tylko miłośników kolei, ale też rodziny z dziećmi i turystów poszukujących nietypowych wrażeń. Sama podróż jest tu częścią atrakcji – zamiast szybko dotrzeć do celu, można po prostu cieszyć się wycieczką przez malownicze tereny regionu.

Kolejek wąskotorowych w naszym regionie jest zdecydowanie więcej. Jedna z nich ciągnie się od Krośniewic, przez Łęczycę aż po Ozorków. Samorządy od lat chcą reaktywować kolejkę. Na przykład, w Łęczycy planowano przy torach utworzyć ścieżkę rowerową a na szyny wpuścić drezyny kolejowe. To miała być nowa atrakcja turystyczna. W ubiegłym roku w Krośniewicach zorganizowano także spotkanie kilku samorządów, przez które przebiegała wąskotorówka. Padł pomysł reaktywacji blisko 50 km kolei wąskotorowej z Krośniewic do Ozorkowa oraz zbudowania ścieżki rowerowej. Na razie temat ucichł.

REKLAMA 0011583029

Burmistrz Miasta Łęczyca

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz obejmujący lokal mieszkalny usytuowany w budynku wielolokalowym w Łęczycy, przeznaczony do sprzedaży w drodze sprzedaży bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczyca Nr 120.154.2026 z dnia 11 września 2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące lokalu mieszkalnego ujęte w wykazie dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 lub w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

REKLAMA 0011584504

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Bedlno

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) w dniu 18.09.2026 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz obejmuje nieruchomość przeznaczoną na cele rolne.

REKLAMA 0011580877

Łęczyca, dnia 08.09.2026 r.

GKN.6845.36.2026.AŻ

Starosta Łęczycki
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje,

że zgodnie z art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz.399 ze zm.), w dniach od dnia 9 września 2026 r. do 30 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Łęczycy, wywieszono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Łęczycy przy ul. Pocztowej 12, obręb 01, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 740/3 o pow. 0,2767 ha, przeznaczonej do zawarcia kolejnej umowy użyczenia na okres 3 lat.
Ponadto wykaz zamieszcza się na stronie internetowej Starostwa, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łęczycy, Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi oraz informacje o wykazie w prasie lokalnej.
Termin składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami wynosi 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 4a7b50470c

Bójka w Kutnie zakończyła się tragicznie. 41-letni mężczyzna zmarł w szpitalu

Joanna Bielicka
Kutno

W Kutnie 4 września doszło do szarpaniny i bójki pomiędzy grupą mężczyzn. W poniedziałek dotarły do nas tragiczne informacje. Nie żyje 41-letni mężczyzna z Kutna, który doznał wówczas ciężkich obrażeń. W związku z tą sprawą aresztowano 29-letniego obywatela Gruzji.



Sprawca został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy

- W poniedziałek prokuratura otrzymała informację o śmierci 41-letniego mężczyzny, który został uderzony przez obywatela Gruzji. W związku z tym postępowanie będzie prowadzone o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Takie przestępstwo zagrożone jest karą nawet dożywotniego pozbawienia wolności - powiedział nam Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Do bójki doszło 4 września tuż przed godziną 22 w Kutnie. Pomiędzy grupą mężczyzn doszło do szarpaniny. W jej wyniku 41-letni obywatel Polski doznał ciężkich obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala w Łodzi, gdzie po kilku dniach zmarł.

- Według świadków sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci, którzy otrzymali zgłoszenie, natychmiast przystąpili do ustalania jego tożsamości. Dzięki dobremu rozpoznaniu, rozpytaniu świadków oraz szybkim działaniom funkcjonariuszy ustalono dane mężczyzny. Okazał się nim 29-letni obywatel Gruzji. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali go w miejscu zamieszkania - mówi asp. Daria Olczyk, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie.

29-letni obywatel Gruzji został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Postępowanie w sprawie prowadzą policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kutnie.

Ta sprawa ma także tło polityczne. Po pobiciu Polaka przez Gruzina, Tomasz Rzymkowski, poseł PiS z Kutna, w tej sprawie złożył dwie interpelacje, które trafiły do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Sprawiedliwości. Obie dotyczyły bezpieczeństwa w Kutnie oraz incydentów z udziałem cudzoziemców

29-letni sprawca, obywatel Gruzji, został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

W najbliższą niedzielę o godzinie 13 na placu Wolności w Kutnie odbędzie się protest antyimigracyny. Wydarzenie organizowane jest przez działaczy Konfederacji.

- W Kutnie kolejny raz słyszymy o atakach obcokrajowców na naszych mieszkańców. Pobicie Polki w centrum miasta, pobicie Polaka przy ul. Podrzecznej, powtarzające się naruszenia prawa. To efekt polityki otwartych granic i braku kontroli nad imigracją. Każdy z nas ma prawo czuć się bezpiecznie we własnym mieście. Kobiety, dzieci i seniorzy nie mogą bać się wyjść na ulicę. Dlatego oficjalnie zapraszamy wszystkich mieszkańców Kutna i powiatu kutnowskiego na pokojowy protest - poinformował Kamil Mroczek, prezes Ruchu Narodowego w woj. łódzkim.

Organizatorzy protestu zachęcają do wzięcia ze sobą flag.

Remont ul. Popiełuszki zakończy się później

Joanna Bielicka
Łęczyca

Trwa długo wyczekiwany remont ulicy Popiełuszki, czyli najgorszej drogi w mieście. Okazuje się, że prace remontowe się przedłużą. Wykonawca wydał w tej sprawie oświadczenie.

Od lat fragment ulicy ks. Popiełuszki od ul. Dominikańskiej do ul. Poznańskiej był bolesnym doświadczeniem dla wszystkich kierowców, którzy musieli korzystać z tej drogi. Pod koniec lipca rozpoczął się długo wyczekiwany remont.

Na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy pojawiło się oświadczenie wykonawcy prac remontowych na ulicach Kwiatowej i Popiełuszki. Poinformowano mieszkańców, że zakończenie robót nastąpi w późniejszym terminie niż pierwotnie zakładano.

- Przesunięcie terminu wynika z przebiegu realizacji zadania oraz konieczności wykonania wszystkich robót z zachowaniem wymaganej jakości, technologii i zasad prawidłowego wykonania. Zależy nam, aby inwestycja została zakończona kompleksowo i aby wykonane elementy mogły być bezproblemowo użytkowane przez mieszkańców przez kolejne lata. Mamy świadomość, że prowadzone roboty wiążą się z utrudnieniami dla mieszkańców, użytkowników dróg, właścicieli nieruchomości oraz lokalnych przedsiębiorców - czytamy w oświadczeniu wykonawcy.

Prace mają zakończyć się do 30 października. W piśmie wykonawca prosi także mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość. Remont ulic Popiełuszki i Kwiatowej wykonuje firma MK Stella z Koła. Koszt inwestycji to ponad 1,7 mln zł. W 90 proc. inwestycja jest finansowana z Programu Inwestycji Strategicznych (Rządowy Fundusz Ład Polski). Resztę dołożyło miasto.

REKLAMA 0011582975

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Nowy Kawęczyn

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej w Kwasowcu
oraz przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości w Nowym Dworze, stanowiących własność Gminy Nowy Kawęczyn

Lp.	Nr działki	Pow. ha	Nr Kw:	Położenie - obręb ewidencyjny	Opis nieruchomości i jej przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Nowy Kawęczyn	Cena Nieruchomości (brutto)	Wadium	Forma sprzedaży
1.	14/3	0,0663	LD1H /00036229/1	Nowy Dwór	Niezabudowana nieruchomość gruntowa, w ewidencji gruntów oznaczona jako „dr"	25 215,00 PLN	1 300,00 PLN	PRZETARG OGRANICZONY
2.	83	0,83	LD1H /00039119/8	Kwasowiec	Przy drodze powiatowej, niezabudowana nieruchomość gruntowa, oznaczona w ewidencji gruntów jako „N" o pow. 0,43 ha oraz „RVI" o pow. 0,40 ha.	205 410,00 PLN	11 000,00 PLN	PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przetarg na działkę nr 14/3 obręb Nowy Dwór odbędzie się w dniu 23 października 2026 r. o godzinie 11:00

Przetarg na działki nr 83 obręb Kwasowiec odbędzie się w dniu 23 października 2026 r. o godzinie 11:30

Przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Nowym Kawęczynie. Warunkiem przystąpienia do każdego przetargu jest dokonanie wpłaty wadium na konto gminy Nowy Kawęczyn - BS Skierniewice O/Nowy Kawęczyn 88 9297 0005 0200 0130 2012 0017 do 19 października 2026 r. W tytule wpłaty wadium należy wpisać: „Przetarg – dz. nr 14/3 Nowy Dwór – imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu" / „Przetarg – dz. nr 83 Kwasowiec – imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu. Za termin potwierdzający dokonanie wpłaty uznaje się lokalizację środków na rachunku gminy.

Uzasadnienie wyboru formy przetargu dz. 14/3 obręb Nowy Dwór: Wybrano formę przetargu ustnego ograniczonego, z uwagi na fakt, iż warunki tego przetargu mogą być spełnione tylko przez ograniczoną liczbę osób (właściciele/ współwłaściciele nieruchomości sąsiednich), przedmiotem zbycia jest nieruchomość, która może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległych, stanowiącej własność lub oddanej w użytkowanie wieczyste osobie, która zamierza tę nieruchomość lub jej części nabyć, jeżeli nie mogą być zagospodarowane jako odrębne nieruchomości.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu ograniczonym na dz. nr 14/3 obręb Nowy Dwór zobowiązani są wpisać się na listę w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie, Nowy Kawęczyn 32, 96-115 Nowy Kawęczyn, pokój nr 7 w godzinach pracy urzędu do dnia 19 października 2026 r.:

Wpisanie na listę uczestników przetargu jest możliwe jedynie w przypadku wniesienia wadium w sposób określony w niniejszym ogłoszeniu oraz:
1. udokumentowania wniesienia wadium,
2. udokumentowania, iż jest się właścicielem/współwłaścicielem działek sąsiednich,
3. udokumentowania legitymacji prawnej do skutecznego nabycia praw do nieruchomości, jak i składania wszelkich oświadczeń na okoliczność czynnego uczestnictwa w przetargu (w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport).

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie upubliczniona w dniu 20 października 2026 r. na stronie BIP Urzędu Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu opublikowanym na tablicach ogłoszeń: Urzędu Gminy, miejscowości Kwasowiec, Nowy Dwór oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.ugkaweczyn.pl i BIP gminy Nowy Kawęczyn oraz pod nr tel. (46) 831 42 89.

REKLAMA 0011584514

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BIAŁEJ RAWSKIEJ

w sprawie **sporządzenia wykazu nieruchomości mienia gminy do sprzedaży**
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399, ze zm.)

Burmistrz Białej Rawskiej
Ogłasza, co następuje:

I.

Z gminnego zasobu nieruchomości przeznaczona została do sprzedaży:
1. nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w obrębie ewidencyjnym 0001 miasta Biała Rawska, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 35/2 o pow. 0,0490 ha, posiadająca urządzoną w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej księgę wieczystą nr LD1R/00048561/6, stanowiąca własność Gminy Biała Rawska;

Szczegółowy opis nieruchomości zawarty został w odrębnie sporządzonym wykazie.

II.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni, tj. w terminie od 18.09.2026 r. do 9.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, ul. Jana Pawła II 57.

REKLAMA 0011584345

Burmistrz Miasta Łęczyca

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz obejmujący pomieszczenia do oddania w użyczenie zlokalizowane w Ratuszu Miejskim w Łęczycy, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczyca Nr 120.158.2026 z dnia 15 września 2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotowej nieruchomości ujętej w wykazie dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 lub w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

eprasa.pl 4a7b50470c

Agresywne psy zagryzły pięć owiec, właścicielka prosi o pomoc

Joanna Bielicka
Gmina Łęczyca

Dwa agresywne psy sforsowały ogrodzenie zagrody i zaatakowały owce. Zagryzionych zostało pięć zwierząt, a dwie są w trakcie leczenia.

O tej makabrycznej sytuacji poinformowała w sieci właścicielka owiec. Tylko w tym roku doszło do trzech ataków na jej zwierzęta.

- Do pierwszego ataku na moje owce doszło 3 kwietnia. Niepokojące odgłosy usłyszał sąsiad i przegonił psy. Już wtedy o sprawie poinformowałam policję oraz władze gminy. Psów nie udało się wtedy wyłapać. Jedna z owiec została wówczas pogryziona, ale udało się ją uratować. Ostatnio psy znowu powróciły i sforsowały ogrodzenie na mojej posesji (9 i 12 września). Zaatakowały moje ukochane owce. W szale zwierząt mogła ucierpieć również moja córka, która próbowała bronić owieczek - powiedziała nam pani Gabriela Budzyńska, właścicielka owiec.

Niestety, sprawdził się najgorszy scenariusz. Pomimo leczenia, nie udało się uratować pięciu owiec. Zwierzęta: Batuta, Gitara, Cytra, Pianola, Mandolina odeszły w męczarniach. W trakcie leczenia są jeszcze dwie owce.

- Apeluję do mieszkańców Jankowa i okolicznych miejscowości, aby pomogli nam w ustaleniu właściciela czworonogów, które zagryzły moje owiec - dodaje kobieta.

Pani Gabriela opublikowała krótki rysopis psów, które dokonały rzezi: Pies 1: Duży pies wagi około 50 kg, mieszaniec, brązowy, podpalany, przypominający owczarka niemieckiego, o krótkiej sierści. Pies 2: Średniej wielkości, dłuższy tułów, czarny.

Psów nie udało się schwytać. Skontaktowaliśmy się z Urzędem Gminy w Łęczycy. Od urzędników usłyszeliśmy, że znają sprawę i pomimo prób wyłapania zwierząt nie udało się ich schwytać. Według nich wiele wskazuje na to, że psy mają właściciela.

O komentarz poprosiliśmy policję w Łęczycy.

Nie wynika z niego, żeby w tej sprawie wszczęto postępowanie.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o błąkających się psach w Jankowie w gminie Łęczyca. Ucieczka psów z posesji z powodu braku odpowiedniego zabezpieczenia to wykroczenie z art. 77 Kodeksu wykroczeń. Za niezachowanie zwykłych środków ostrożności grozi grzywna do 1000 zł, ograniczenie wolności albo nagana. Apelujemy do rozsądek podczas opieki nad zwierzętami - powiedział nam asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy.



FOT. NADESŁANE

Niestety, pomimo leczenia, nie udało się uratować pięciu owiec

REKLAMA 0011584176

GKN.6824.21.2026.BM

Łęczyca, dnia 14.09.2026 r.

Decyzja

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2025 r., poz. 1454) oraz art. 104 i 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), po rozpoznaniu wniosku Wójta Gminy Daszyna z dnia 6 lipca 2026 r.,

Starosta Łęczycki
orzeka:

1. uznać za mienie gromadzkie, na podstawie art. 1 ust. 2 i 3 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, nieruchomości położone w gminie Daszyna:
a) w obrębie 0001 Daszyna, oznaczone jako działki ewidencyjne: nr 231 o pow. 0,2212 ha, nr 116 o pow. 0,1717 ha, nr 141 o pow. 0,0264 ha, nr 152 o pow. 0,0210 ha, nr 213 o pow. 0,4889 ha stanowiące drogi,
b) w obrębie 0029 Walew, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 45 o pow. 0,5386 ha stanowiącej drogę.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 6 lipca 2026 r., znak: RGG.6822.3.2026, Wójt Gminy Daszyna wystąpił do Starosty Łęczyckiego o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w gminie Daszyna:
a) w obrębie 0001 Daszyna, oznaczone jako działki ewidencyjne: nr 231 o pow. 0,2212 ha, nr 116 o pow. 0,1717 ha, nr 141 o pow. 0,0264 ha, nr 152 o pow. 0,0210 ha, nr 213 o pow. 0,4889 ha stanowiące drogi,
b) w obrębie 0029 Walew, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 45 o pow. 0,5386 ha stanowiącej drogę.
Do wniosku załączono protokół z zebrania wiejskiego mieszkańców sołectwa Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r, protokół z ustaleń mieszkańców Sołectwa Daszyna gm. Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r., uchwałę nr 1/2026 – zebrania wiejskiego sołectwa Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r. oraz listę obecności uczestników zebrania sołectwa Daszyna w dniu 12 czerwca 2026 r.
Z treści załączonych dokumentów wynika, iż ww. działki położone w obr. Daszyna nr 231, nr 116, nr 141, nr 152, nr 213 oraz działka położone w obr. Walew nr 45 wchodzą w skład sieci dróg wiejskich - wewnętrznych/dojazdowych. Wskazane drogi istniały już w latach powojennych, przed dniem 5 lipca 1963 r. i istnieją do dziś. Drogi te stanowiły tzw. mienie gromadzkie, przeznaczone one były do powszechnego użytku całej „gromady" i służyły celom publicznym. Mieszkańcy Sołectwa Daszyna od zawsze uznawali i wykorzystywali te działki jako ogólnodostępne drogi do pól, gospodarstw oraz dodatkowo drogę zlokalizowaną na działce nr 231 obr. Daszyna jako drogę do budynków administracji, strażnicy OSP i sklepów. Ponadto nadzór nad ww. drogami sprawowała i nadal sprawuje Gmina Daszyna. Wszelkie prace porządkowe na tych drogach jak równanie nawierzchni, odśnieżanie, wykaszanie poboczy są realizowane przez Urząd Gminy Daszyna.
Obecnie w ewidencji gruntów jako władający, ww. działkami drogowymi figuruje Urząd Gminy w Daszynie, charakter władania - władanie samoistne. Już wstępna analiza dokumentów wykazała, iż stan przedmiotowych nieruchomości jest nieuregulowany. Mieszkańcy Sołectwa Daszyna chcą, aby Gmina Daszyna uregulowała stan prawny wnioskowanych działek drogowych i zajęła się ich remontami. Stanowisko takie wyrazili w szczególności na zebraniu sołeckim co potwierdzają dokumenty sporządzone podczas zebrania: protokoły i uchwała nr 1/2026 zebrania wiejskiego sołectwa Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r.
Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3 stanowią mienie gromadzkie.
Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 i 2 ustawy, za mienie gromadzkie można uznać jedynie te nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, położone na obszarach wiejskich, które stanowią mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.
Z przepisu tego wynika, że definicji mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa, należy poszukiwać w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962 r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania (Dz. U. z 1962 r., Nr 64, poz. 303 ze zm.). W rozporządzeniu tym w § 1 znajduje się definicja zarówno mienia gromadzkiego, jak i dawnych gromad.
Zgodnie z tą definicją przez użyte w rozporządzeniu określenie mienie gromadzkie, rozumieć należy mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego i o powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz.191), stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, a przez dawne gromady rozumieć należy gromady istniejące do dnia wejścia w życie wskazanej ustawy z dnia 25 września 1954 r. Po reformie w 1954 r. gromady pozostały, ale były już tylko jednostkami podziału administracyjnego. Brak wyraźnych przepisów w zakresie przejęcia dobra dotychczasowych gromad spowodowany był faktem, iż gromady nowo powstałe utraciły osobowość prawną. Nie mogły zatem legitymować się posiadaniem majątku i swobodnie nim dysponować. Kwestia ta została jednoznacznie uregulowana przepisem art. 98 ust.2 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. U. Nr 26 z 1975 r., poz.139), na podstawie którego dotychczasowe mienie gromadzkie stało się mieniem gminnym.
Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy tj. w dniu 5 lipca 1963 r., dlatego też ma ona charakter deklaratoryjny, co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy. W związku z tym późniejsze zdarzenia prawne i faktyczne dotyczące nieruchomości nie mogą skutkować uznaniem lub odmową uznania nieruchomości za mienie gromadzkie.
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach w wyroku z dnia 3 grudnia 2009 r., Sygn. II SA/Ke 615/09 stwierdził, iż istotny dla ustalenia, czy dana nieruchomość była mieniem gromadzkim, był jej stan prawny w okresie poprzedzającym datę wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych tj. 5 lipca 1963 roku, a w szczególności to, czy nieruchomość taka należała do dawnych czyli istniejących w okresie od 1933 r. do 1954 r., gromad jako jednostek samorządu terytorialnego, mających osobowość prawną i będących podmiotami praw i obowiązków oraz to, czy przed wejściem w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot, była faktycznie użytkowana wspólnie przez mieszkańców wsi. Zgodnie bowiem z treścią art. 1 ust. 2 ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w tej ustawie, podlegają nieruchomości rolne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy, były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.
Mając na uwadze powyższe, dla oceny czy przedmiotowe działki gruntu stanowiły majątek byłej gromady, konieczne jest wyjaśnienie daty i podstawy wyodrębnienia wnioskowanych działek drogowych. Rozpatrując wniosek strony, wobec braku tytuł nabycia przez gromadę ww. nieruchomości, przeprowadzono postępowanie dowodowe wykorzystując zgodnie z art. 75 ustawy k.p.a.
W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego, ustalono: iż, wśród dokumentów związanych z zakładaniem ewidencji gruntów w latach sześćdziesiątych, przechowywanych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy, istnieje dla przedmiotowych działek Operat - Polowy i Obliczeniowy, zawierający akta techniczne, sporządzony w 1964 r. dla gromady - Daszyna, wsi - Daszyna przez uprawnionego geodetę i zarejestrowany pod nr 61533-01.
W wyżej wymienionym operacie znajduje się protokół z ustalania stanu władania gruntami na obszarze wsi Daszyna, gromada Daszyna (wraz z załączonymi dokumentami), z dnia 8 maja 1959 r. stwierdzający, iż uprawniony geodeta w obecności zainteresowanych: przedstawiciela Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej oraz przedstawicieli wsi dokonał ustaleń stanu władania gruntami na obszarze wsi Daszyna. Wymieniony stan władania został ustalony na podstawie oświadczeń stron zainteresowanych i przedłożonych przez nich dokumentów w nawiązaniu do planu wsi Daszyna sporządzonego w roku 1959 r. przez geodetę, który również znajduje się wśród dokumentów przechowywanych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy.
Na załączonym do protokołu - alfabetycznym spisie posiadaczy gruntów wsi Daszyna, gromada Daszyna działki: nr 231, nr 116, nr 141, nr 152 i nr 213 figurują na Prezydium Powiatowej Radę Narodową jako drogi publiczne.
Wnioskowane działki w zestawieniu - obliczenie powierzchni działek wsi Daszyna, gromada Daszyna wykonanym w roku 1961, widnieją jako działki drogowe: działka nr 231 o pow. 0,2100 ha, działka nr 116 o pow. 0,1700 ha, działka nr 141 o pow. 0,0300 ha, działka nr 152 o pow. 0,0100 ha, działka nr 213 o pow. 0,4200 ha.
Ponadto ww. działki zostały wpisane do rejestru gruntów, założonego w 1982 r. dla wsi Daszyna jako drogi wiejskie, figurujące na Urząd Gminy - jako os. władająca.
Dla przedmiotowych działek odnaleziono również plan sporządzony w roku 1959 r dla wsi Daszyna, na którym wnioskowane działki: nr 231, nr 116, nr 141, nr 152, nr 213 widnieją jako działki drogowe.
Aktualizacja powierzchni przedmiotowych działek nastąpiła na podstawie pomiarów geodezyjnych - modernizacji gruntów dla wsi Daszyna w 2014 r. Zmiana powierzchni ww. działek została zatwierdzona przez Powiatowy Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy – sygnatura P.1004.2014.899 i zatwierdzona w 17.12.2014 r.
W Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy istnieje również Operat - Polowy i Obliczeniowy, zawierający akta techniczne, sporządzony w 1964 r. dla gromady - Daszyna, wsi - Walew przez uprawnionego geodetę i zarejestrowany pod nr 61533-29.
W wyżej wymienionym operacie znajduje się protokół z ustalania stanu władania gruntami na obszarze wsi Walew, gromada Daszyna (wraz z załączonymi dokumentami), z dnia 8 czerwca 1959 r., iż uprawniony geodeta w obecności zainteresowanych: przedstawiciela Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Sołtysa wsi oraz przedstawicieli wsi dokonał ustaleń stanu władania gruntami na obszarze wsi Walew. Wymieniony stan władania został ustalony na podstawie oświadczeń stron zainteresowanych i przedłożonych przez nich dokumentów w nawiązaniu do planu wsi Walew sporządzonego w roku 1959 r. przez geodetę, który również znajduje się wśród dokumentów przechowywanych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy.
Na załączonym do protokołu - alfabetycznym spisie posiadaczy gruntów wsi Walew, gromada Daszyna działka nr 45 figuruje na Prezydium Powiatowej Radę Narodową jako droga publiczna.
Wnioskowana działka w zestawieniu – obliczenie powierzchni działek wsi Walew, gromada Daszyna wykonanym w roku 1961 r., widnieje jako działka drogowa nr 45 o pow. 0,4500 ha.
Ponadto ww. działki zostały wpisane do rejestru gruntów, założonego w 1978 r. dla wsi Daszyna (odnowionego w 1983 r.) jako droga powszechnego korzystania, figurująca na Urząd Gminy - jako os. władająca.
Aktualizacja powierzchni przedmiotowej działki nastąpiła na podstawie pomiarów geodezyjnych - modernizacji gruntów dla wsi Daszyna w 2014 r. Zmiana powierzchni ww. działki została zatwierdzona przez Powiatowy Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy – sygnatura P.1004.2015.768 i zatwierdzona 04.09.2015 r.
W oparciu o zebrany materiał dowodowy, organ prowadzący postępowanie uznał, iż ww. działki położone w gminie Grabów, obr. Daszyna i obr. Walew spełniają wymogi ustawowe do uznania je za mienie gromadzkie.
Wyżej wymienione działki gruntu już przed wejściem w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych w 1963 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 169 ze zm.), miały charakter publiczny i społeczny w związku z czym organ uznał, iż odpowiadają charakterystyce tzw. majątku gromadzkiego.
Biorąc pod uwagę powyższe, wniosek Wójta Gminy Daszyna poparty protokołem z zebrania wiejskiego mieszkańców sołectwa Daszyna oraz protokołem z ustaleń mieszkańców Sołectwa Daszyna gm. Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r., uchwałę nr 1/2026 – zebrania wiejskiego sołectwa Daszyna z dnia 12 czerwca 2026 r., należy uznać za zasadny i stwierdzić, że ww. działki drogowe stanowiły mienie gromadzkie.
Przed wydaniem decyzji, zgodnie z art. 10 K.p.a. mieszkańcy sołectwa Daszyna oraz Wójt gminy Daszyna, zostali powiadomieni o prawie zapoznania się z aktami sprawy i zebranym materiałem dowodowym. W wyznaczonym terminie strony postępowania nie wniosły żadnych uwag. Biorąc pod uwagę powyższe, należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji
Stosownie do art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, decyzja niniejsza zostaje podana do publicznej wiadomości w dniu 18.09.2026 r. na okres 14 dni, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Sołectwa Daszyna, Urzędu Gminy Daszyna, Starostwa Powiatowego w Łęczycy, a także zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.
Przedmiotowe mienie podlega dalszej regulacji w trybie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), bowiem z dniem 27 maja 1990 r., z mocy prawa, stało się ono mieniem gminy na obszarze, której jest położone, co wymaga potwierdzenia przez Wojewodę w formie decyzji.

Pouczenie

1. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Łęczyckiego, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.
2. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec tutejszego organu.
3. Z dniem doręczenia tut. organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W gminie Chąśno otwarto pierwszy żłobek

Natalia Zwolińska
Powiat łowicki

W Chąśnie Drugim otwarto pierwszy w gminie żłobek. Placówka powstała dzięki wsparciu z rządowego programu „Aktywny Maluch 2022-2029" i kosztowała łącznie blisko 3,4 miliona złotych.

Gminny Żłobek w Chąśnie Drugim został przygotowany z myślą o 24 najmłodszych mieszkańcach gminy. Placówka dysponuje dwiema salami. Większą z nich przeznaczoną dla 16 dzieci, natomiast w drugiej może przebywać ośmioro podopiecznych. Już do żłobka już przyjętych zostało 10 dzieci. Opiekę nad nimi sprawować będą trzy opiekunki zatrudnione na pełny etat. Natomiast Maria Katarzyna Rokicka, zatrudniona na 1/4 etatu, pokieruje tą placówką.

Nowy żłobek powstał w budynku byłego domu kultury, który przez dziesięciolecia pełnił ważną funkcję w życiu mieszkańców. Już w latach 70. XX wieku mieściła się w nim siedziba Gminy Chąśno. Natomiast w 1988 roku obiekt został przekształcony w Gminny Ośrodek Kultury oraz bibliotekę. W 2023 roku samorząd otrzymał dofinansowanie na remont Dworku Bukowieckich, gdzie został przeniesiony dom kultury i biblioteka. Teraz w tym miejscu jest żłobek.



PAWEŁ BEJDA

To była ważna inwestycja dla mieszkańców gminy

eprasa.pl 4a7b50470c

Folklor, muzyka i zabawa. Tak wygadała 47. edycja imprezy Łęczyca w Barwach Jesieni

Joanna Bielicka
Łęczyca

47. edycja Łęczycy w Barwach Jesieni, czyli najstarszej imprezy kulturalnej organizowanej w mieście, przeszła do historii. Zorganizowano kiermasz sztuki ludowej, przegląd kapel, konkursy i koncert.

Impreza odbyła się w niedzielę w Alejach Jana Pawła II. Nie brakowało tradycyjnego jarmarku sztuki ludowej. Swoje rękodzieło zaprezentowali artyści z całego regionu m.in. Kutna, Łęczycy, Ozorkowa, Zgierza czy Konina. Można było kupić obrazy, rzeźby, biżuterię, piękną ceramikę, kosze wiklinowe, świece zapachowe, lampy czy dekoracje.

- W tym roku bardzo pogodnie. Mamy przegląd kapel ludowych, popisy zespołów tanecznych, konkursy dla publiczności i mnóstwo pięknego rękodzieła. Na wydarzenie przyjechało ponad 100 wystawców z całego regionu - mówi Olga Kurowska, dyrektor Domu Kultury w Łęczycy.

Na scenie wystąpili: Kapela Łęczycka, Złota Jesień, Daszynianki, Krośniewiacy, Witonianki, Retro, Leszczynianki, Małgorzatki oraz Świniczanki. Swoje umiejętności zaprezentowali także łęczyccy tancerze - Mali Łęczycanie i Małe Kie.

Gwiazdą imprezy był Andrzej Cierniewski. Artysta zaśpiewał swoje najpopularniejsze utwory, m.in. „Moja droga ja Cię kocham", „Dwie morgi słońca" czy „Co było nie wróci". Jego przeboje porwały do tańca wielu gości.

Nie zabrakło także ciekawych konkursów i zabaw dla publiczności. Na wydarzeniu pojawiły się także koła gospodyń wiejskich. Panie przygotowały m.in. pyszne domowe ciasta i gofry.

Na wydarzenie przyjechali również pszczelarze. Można było kupić miody: akacjowe, wielokwiatowe, rzepakowe, faceliowe, słonecznikowe czy chabrowe.


FOT. JOANNA BILICKA

Beata Bechcińska z Łęczycy od lat maluje na szkle. Sprzedaje ręcznie malowane kubki, karafki, salaterki czy wazony


FOT.JOANNA BIELICKA

Podczas wydarzenia zorganizowano przegląd kapel ludowych. Wstąpiły zespoły z całego regionu


FOT. JOANNA BIELICKA

Sławomir Suchodolski, rzeźbiarz z Kutna. Materiałem, z którego tworzy jest drewno lipowe


FOT. JOANNA BILICKA

Portrety dzieci rysował Janusz Jankowski, kierownik promocji w starostwie powiatowym, a z zamiłowania malarz


FOT. JOANNA BILICKA

Podczas wydarzenia można było kupić mnóstwo pięknego rękodzieła - obrazy, biżuterię, rzeźby, a także dekoracje


FOT. JOANNA BIELICKA

Muzyka ludowa porwała do tańca wielu łęczycan. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Cierniewski, który zaśpiewał swoje najpopularniejsze piosenki

eprasa.pl 4a7b50470c

Unia Skierniewice pokazała moc - teraz „Górale". W III lidze Warta kontra Olimpia, w IV hit w Buczku

Dariusz Piekarczyk
Sport

Na weekend zaplanowano kolejne mecze w I, III i IV lidze. Unia Skierniewice zmierzy się w Bielsku-Białej z Podbeskidziem.

Podopieczni trenera Kamila Sochy błysnęli w poprzedniej kolejce, pokonując na swoim obiekcie Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:2 (0:1), która po przegranej straciła pierwsze miejsce w tabeli.W niedzielę (20 września) Unia zmierzy się w Bielsku-Białej z Podbeskidziem (17.30), które nie wygrało w tym sezonie meczu, a siedem zremisowało. Unia ma na koncie trzy zwycięstwa, w tym jedno wyjazdowe.

III LIGA (GRUPA 1.)

Ciekawie powinno być także w III lidze. Warta Sieradz, której celem jest mistrzostwo tej klasy rozgrywkowej zmierzy się na stadionie MOSiR z Olimpią Zambrów.

Plan dziewiątej kolejki. Piątek (18 września): ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki (godz. 16), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16). **Sobota (19 września):** Warta Sieradz - Olimpia Zambrów (16), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wisła II Płock (16), Pelikan Łowicz - Polonia Lidzbark Warmiński (15), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Elbląg (15), Mławianka Mława - KS CK Troszyn (16), Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź (12). **Niedziela (20 września):** Wigry Suwałki - Widzew II Łódź (18).

1. KTS Weszło Warszawa	8	22	20-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	8	17	23-13
==========			
3.Wisła II Płock	8	15	18-13
4. Jagiellonia II Białystok	8	15	19-15
5. Widzew II Łódź	8	13	17-11
6. Wigry Suwałki	8	13	10-7
7. Warta Sieradz	8	13	15-13
8. Pelikan Łowicz	8	13	12-11
9. Ząbkovia Ząbki	8	13	14-14
10. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	8	11	10-9
11. Lechia Tomaszów Mazowiecki	8	10	17-18
12. Olimpia Zambrow	8	10	17-21
13. Olimpia Elbląg	8	10	12-16
14. ŁKS II Łódź	8	7	12-16
==========			
15. KS CK Troszyn	8	6	10-19
16. Polonia Lidzbark Warmiński	8	5	13-19
17. Mławianka Mława	8	4	12-24
18. ŁKS Łomża	8	3	10-17



FOT. JAN WYDRA PHOTO

Piłkarze Unii Skierniewice (biało-niebieskie stroje) pokazali moc w meczu z Pogonią

IV LIGA

Przed czwartoligowcami dziewiąta kolejka. Lider tabeli RKS Radomsko zmierzy się w Parzęczewie z miejscowym Orłem, który jest beniaminkiem IV ligi. Hitowy mecz rozegrany zostanie w Buczku. Zmierzą się tam czołowe drużyny ligi - miejscowy Orkan i AKS SMS Łódź.

Plan dziewiątej kolejki. Sobota (19 września): Orzeł Parzęczew - Radomsko (godz. 15), Concordia Piotrków Trybunalski - ŁKS III Łódź (16.30), Ekolog Wojsławice - Zjednoczeni Stryków (17), Włókniarz Pabianice - Sokół Aleksandrów (19), KS Kutno - Zryw Wygoda (16), GKS Bełchatów - Boruta Zgierz (16), Stal Głowno - Ceramika Opoczno (16), Orkan Buczek - AKS SMS Łódź (16). **Niedziela (20 września):** Polonia Piotrków Trybunalski - Justynów (16).

1. RKS Radomsko	8	22	31-6
2. Polonia Piotrków Trybunalski	8	18	22-9
==========			
3. GKS Orkan Buczek	8	18	16-8
4. Zjednoczeni Stryków	8	17	11-6
5. AKS SMS Łódź	8	16	27-13
6. Sokół Aleksandrów	8	15	19-14
7. MKP-Boruta Zgierz	8	13	11-10
8. Zryw Wygoda	8	12	14-8
9. Włókniarz Pabianice	7	11	11-7
10. Stal Głowno	8	10	15-11
11. PGE GKS Bełchatów	8	9	13-22
12. Ceramika Opoczno	8	8	13-14
13. Orzeł Parzęczew	8	8	7-16
14. KS Kutno	8	7	12-18
15. ŁKS III Łódź	8	7	10-15
16. Ekolog Wojsławice	7	5	7-24
17. Concordia Piotrków Tryb.	8	4	4-19
18. LZS Justynów	7	0	3-15

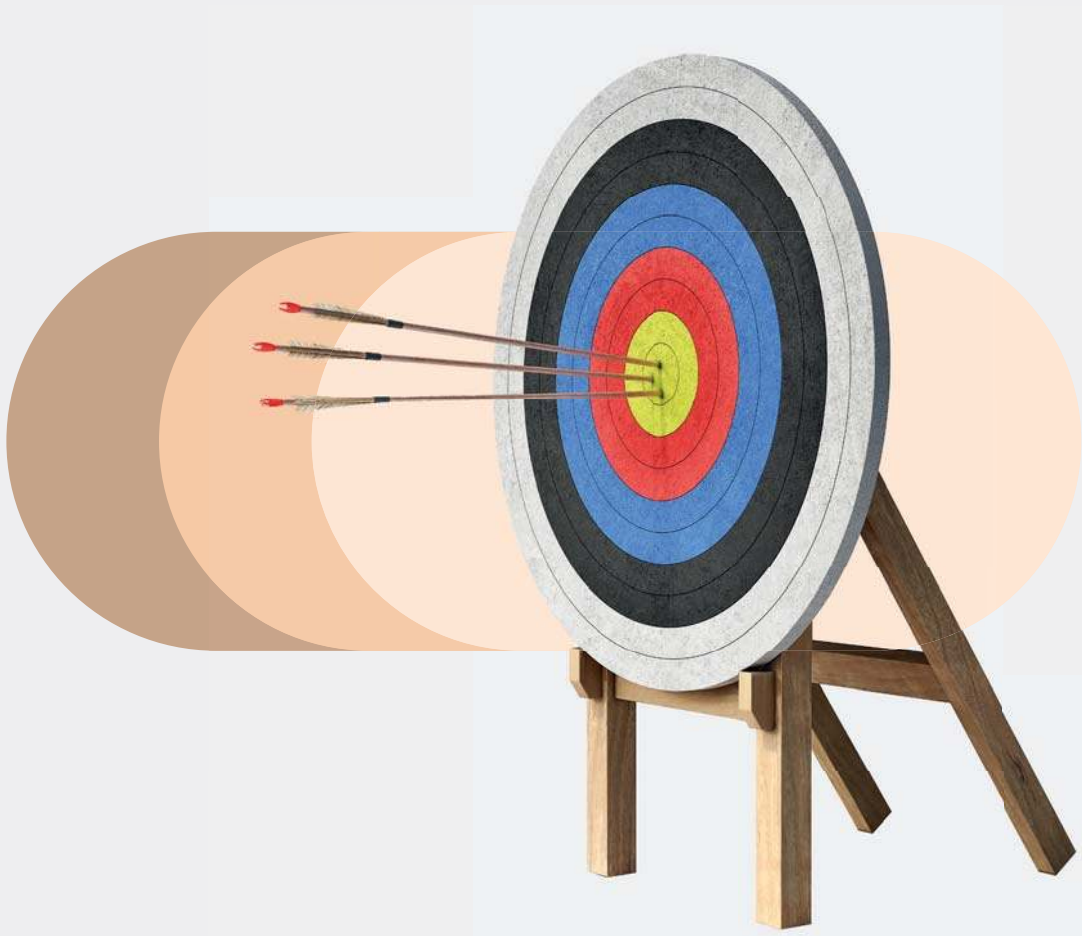
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 4a7b50470c

Piątek
18.09.2026
WYD. B

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl
Nr 38

Piotrków Trybunalski | Bełchatów | Tomaszów Mazowiecki | Opoczno | Radomsko

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Piotrkowska policjantka najlepszą bramkarką w kraju

Sierżant Nikola Wijacińska z piotrkowskiej komendy policji odniosła duży sportowy sukces **str. 5**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miliony na remont starych kamienic

Miasto pozyskało właśnie 22 miliony złotych na remont trzech zdewastowanych kamienic **str. 3**

Piotrków Trybunalski kontynuuje rewitalizację Starego Miasta. Trzy kamienice zostaną kompleksowo wyremontowane w ramach projektu „Młode Stare Miasto – etap II". Remont obejmie budynki przy ulicach Grodzkiej 1 i Grodzkiej 3 oraz Jerozolimskiej 12. Dwie z nich nie nadają się do zamieszkania, stan techniczny trzeciej też jest opłakany.

W ramach projektu zaplanowano zagospodarowanie podwórek, utworzenie nowych miejsc parkingowych oraz poprawę infrastruktury technicznej. Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki dofinansowaniu 22,7 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego.

SPAŁA



FOT. MAREK OBSZARNY

Piękne święto plonów i polskiej wsi w Spale

Goście z szesnastu województw oraz tłumy z całego regionu uczestniczyły w tegorocznych Dożynkach Polskich, które odbyły się w Spale **str. 7**

SULEJÓW

XIII Trybunalski Maraton Sulejowski odbędzie się w sobotę z udziałem setki zawodników **str. 2**

OPOCZNO

Zbliża się do finiszu budowa ważnej ulicy Łąkowej. Poprawią się bezpieczeństwo i komfort jazdy **str. 6**

SPORT

Unia Skierniewice pokazała piłkarską moc. W III lidze Warta gra z Olimpią, w IV lidze – hit **str. 8**

eprasa.pl 4a7b50470c

MOŻE DO ŁODZI?

WYDARZENIE

Festiwal Komiksu i Gier w Atlas Arenie

37. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier odbędzie się w sobotę i niedzielę, 19 i 20 września, w Atlas Arenie. Jednym z najważniejszych gości wydarzenia będzie John Romita Jr. Amerykański rysownik i jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców komiksowych na świecie ma na koncie pracę przy seriach Marvela, w tym „Spider-Manie" i „Daredevilu", a także przy „Kick-Ass". Podczas festiwalu odbędą się spotkania z wieloma innymi gośćmi, nie zabraknie też strefy gier, setki stoisk wystawców, atrakcji dla rodzin. DP



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

MUZYKA

Inauguracja sezonu w Filharmonii Łódzkiej

Filharmonia Łódzka w piątek 18 września od godz. 19 uroczystym koncertem zainauguruje nowy sezon artystyczny. Wieczór wypełnią utwory kompozytorów polskich. II Koncert fortepianowy Aleksandra Tansmana, ochrzczony mianem „muzycznej biografii Charliego Chaplina", wykona brytyjski wirtuoz klawiatury Jonathan Plowright. Po przerwie zabrzmi IV Symfonia Witolda Lutosławskiego, ostatni utwór tej formy w dorobku klasyka współczesności. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej zagra pod batutą swojego szefa Pawła Przytockiego. DP

TEATR

„Szalone nożyczki" w nowej odsłonie

Teatr Powszechny przygotował premierę spektaklu „Szalone nożyczki. Morderstwo u fryzjera" Paula Pörtnera, w reżyserii Marcina Sławińskiego i Arkadiusza Wójcika. To nowa odsłona popularnej komedii kryminalnej, w której widzowie decydują, jak zakończy się śledztwo. Obsada: Małgorzata Goździk/Paulina Nadel, Marta Jarczewska, Sebastian Jasnoch, Jakub Kryształ, Michał Lacheta, Kamil Suszczyk.Spektakl prezentowany jest w Expo-Łódź (al. Politechniki 4). DP

XIII Trybunalski Maraton Sulejowski już w sobotę. Można się jeszcze zapisać

Dariusz Śmigielski
Sulejów

Czekają nas duże sportowe emocje. Już w sobotę, 19 września, Sulejów ugości bowiem setki kolarzy i biegaczy podczas XIII Trybunalskiego Maratonu Sulejowskiego.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Rejon Zalewu Sulejowskiego już w najbliższy weekend po raz kolejny zamieni się w stolicę sportowych emocji

Trybunalski Maraton Sulejowski to legendarne już wydarzenie i doskonała okazja, żeby sprawdzić swoje siły na malowniczych, terenowych trasach wokół jednego z najpiękniejszych zbiorników wodnych w regionie. Maraton wokół Zalewu Sulejowskiego na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych imprez sportowych w województwie łódzkim i rokrocznie przyciąga setki uczestników z całego kraju.

W tym roku organizatorzy: Stowarzyszenie Cyklomaniak z Łodzi oraz Urząd Miejski w Sulejowie przygotowali coś naprawdę wyjątkowego. Trasy biegowe i rowerowe zostały wytyczone w taki sposób, aby połączyć sportowe wyzwanie z podziwianiem zapierających dech w piersiach walorów turystycznych regionu: malowniczego Sulejowskiego Parku Krajobrazowego, doliny rzeki Luciąży oraz widowiskowych brzegów samego zalewu. Centrum całego zamieszania stanie się polana przy ul. Rycerskiej nieopodal Hotelu Podklasztorze w Sulejowie, gdzie powstanie miasteczko zawodów z pełnym zapleczem gastro, strefą kibica.

Organizatorzy przygotowali trzy główne konkurencje sportowe, dopasowane do różnych poziomów zaawansowania uczestników: Maraton rowerowy MTB (52 km) – terenowa trasa wokół całego Zalewu Sulejowskiego. Dodatkowo przewidziano specjalne klasyfikacje dla posiadaczy rowerów typu gravel oraz fat bike; Półmaraton biegowy (ok. 21 km) – wymagający bieg trailowy startujący z wysokości Hotelu Molo w Smardzewicach; Bieg na 10 km – szybka, terenowa trasa nad samym zalewem. Na trasach biegowych mile widziani są również miłośnicy Nordic Walking.

Możliwe są jeszcze zapisy wyłącznie w biurze zawodów w dniach 18-19 września (w przypadku dostępności wolnych miejsc). Wpisowe wynosi: Bieg na 10 km – 100 zł (110 zł w dniu zawodów), Półmaraton oraz Maraton MTB: 160 zł (180 zł w dniu zawodów). Mieszkańcy Gminy Sulejów mogą skorzystać z rabatu – minus 25 zł na maraton rowerowy/półmaraton oraz minus 10 zł na bieg na 10 km. Otwarcie biura zawodów oraz odbiór pakietów startowych zaplanowano na sobotę 19 września,na godz. 8.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Seniorzy spotkali się w niedzielne popołudnie w centrum Bełchatowa – już po raz dziewiąty odbyła się bowiem Biesiada Seniorów. Imprezę zorganizowano przy scenie plenerowej za MCK Giganty Mocy. Dla gości zaśpiewał chór Promienie Bełchatowa, wystąpiła, świetna jak zawsze, grupa Super Stars, były Niezapominajki, Rajskie Dziewczyny i Stokrotki. Seniorzy wzięli też udział w quizie ekologicznym z nagrodami. Biesiadę zakończyła potańcówka przy muzyce serwowanej przez didżeja. Magdalena Buchalska-Frysz

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl .** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 4a7b50470c

Piotrków Trybunalski otrzymał dwadzieścia dwa miliony złotych na generalny remont trzech kamienic na Starym Mieście

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Piotrków Trybunalski kontynuuje rewitalizację Starego Miasta. Ostatnio pozyskał z funduszy unijnych 22 mln złotych na remont trzech zdewastowanych kamienic.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Jedna z kamienic przeznaczonych do remontu – stan budynku jest fatalny

Trzy kamienice w zabytkowej części Piotrkowa Trybunalskiego zostaną kompleksowo wyremontowane w ramach projektu „Młode Stare Miasto – etap II". Remont obejmie kamienice przy ulicach Grodzkiej 1 i Grodzkiej 3 oraz Jerozolimskiej 12. Dwie z nich nie nadają się do zamieszkania, stan techniczny trzeciej również wymaga niezwłocznego remontu. W ramach projektu zaplanowano zagospodarowanie podwórek, utworzenie nowych miejsc parkingowych oraz poprawę infrastruktury technicznej. Wszystkie działania będą realizowane zgodnie z wytycznymi wojewódzkiego konserwatora zabytków, aby zachować historyczny charakter tej części miasta.

Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki dofinansowaniu w wysokości 22,7 mln złotych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w ramach Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego. Pokryje one 85 proc. kosztów kwalifikowanych realizacji projektu.

– Cieszę się, że środki europejskie pomagają zmieniać nasze miasta i sprawiają, że ich historyczne centra znów stają się dobrym miejscem do życia – mówi Piotr Wojtysiak, wicemarszałek województwa łódzkiego. – To inwestycja w mieszkańców, przestrzeń i przyszłość Piotrkowa Trybunalskiego.

Mieszkańcy przeznaczonej do remontu kamienicy przy ul. Grodzkiej 1 w Piotrkowie Trybunalskim skarżą się na fatalny stan budynku.

– Nasz budynek jest nieocieplony, w mieszkaniach jest bardzo zimno – mówi Kamila Kowalczyk, mieszkanka kamienicy przy ul. Grodzkiej 1. – Mamy nieszczelne okna, przez które przenika hałas i wpada zimno. Mieszkanie ogrzewam gazem i kosztuje mnie to 800 złotych miesięcznie. Na klatce schodowej są zdewastowane drewniane schody, które można łatwo podpalić. Klatka schodowa nie jest zamykana, każdy może do niej wejść, przez co nie czujemy się bezpiecznie.

– Bardzo się cieszę, że po przejściu całej formalnej drogi udało się pozyskać 22 miliony złotych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego – mówi Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa. – Nie było to łatwe, bo prace remontowe zabytkowych kamienic wymagają dodatkowych uzgodnień. Chciałbym też podkreślić, że te trzy kamienice to jest tylko jeden z elementów inwestycji na starówce. Przed jeszcze rewitalizacja południowej części ulicy Starowarszawskiej.

Kamienica przy ul. Jerozolimskiej 12 przejdzie kompleksową modernizację, a budynek będzie ponownie zasiedlony. Planowane prace obejmują wymianę okien, drzwi i dachu, przebudowę klatek schodowych, modernizację instalacji wewnętrznych oraz podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej. Odnowienie budynku poprawi jego standard energetyczny, powstanie w nim 31 mieszkań.

Przebudowa budynku przy ul. Grodzkiej 3 obejmie kompleksową termomodernizację, remont klatek schodowych, wymianę instalacji oraz podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej. Dzięki tym pracom poprawią się warunki mieszkalne, a w nowych lokalach zamieszka 16 rodzin.

Podobne prace przeprowadzone zostaną w kamienicy przy ul. Grodzkiej 1, która jest w złym stanie technicznym. Modernizacja obejmie remont elewacji, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, remont dachu i klatek schodowych oraz instalacji wewnętrznych.

Planowane prace remontowe mają zakończyć się w marcu 2029 roku.

REKLAMA 0011572284



eprasa.pl 4a7b50470c

Akcja bezpłatnych badań i konsultacji



FOT. MIASTO BEŁCHATÓW

W Bełchatowie do piątku trwa akcja bezpłatnych badań profilaktycznych dla mieszkańców miasta

oprac. mbf
Bełchatów

Mieszkańcy Bełchatowa korzystają z bezpłatnych badań i konsultacji lekarskich w ramach akcji „Biały Tydzień". Potrwa ona do końca tygodnia.

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest dbanie o zdrowie i jakie znaczenie ma profilaktyka i badania. Dlatego warto wziąć udział w trwającej akcji „Biały Tydzień" w Bełchatowie.

Organizatorzy przygotowali bezpłatne badania profilaktyczne, konsultacje i spotkania ze specjalistami. – Profilaktyka zdrowotna to przede wszystkim inwestycja w zdrowie i dobre samopoczucie mieszkańców – mówi Agnieszka Ludwiczak-Maszewska, wiceprezydent Bełchatowa. Akcję organizuje samorząd miasta. – Tegoroczna oferta jest naprawdę szeroka – obejmuje zarówno badania, jak i konsultacje z lekarzami różnych specjalizacji. Chcemy, aby z przygotowanych działań mogli skorzystać mieszkańcy w różnym wieku i aby mieli łatwy dostęp do wiedzy oraz specjalistycznej porady.

Akcja trwa do piątku 18 września i odbywa się w Cafe Seniora Raj na osiedlu Przytorze w Bełchatowie, część badań i spotkań organizowanych jest na Placu Narutowicza.

KRÓTKO

BEŁCHATÓW

Festiwal Sztuki Jabłka

Festiwal Sztuki Jabłka odbędzie się od piątku do niedzieli (18-20 września) w Bełchatowie. Do głównych atrakcji przedsięwzięcia należy spotkanie z Mikiem Perkinsem (19 września, godz. 16, sala teatralna MCK PGE Giganty Mocy), brytyjskim rysownikiem komiksowym znanym ze współpracy z Marvel Comics i DC Comics . Organizatorzy zaplanowali również m.in. warsztaty kulinarne „Jabłko w roli głównej", targi sztuki i designu dla miasta, spektakl teatralny „Po drugiej stronie jabłka", akcję Portret Fotograficzny Bełchatowian oraz koncerty, wystawy, spotkania. Red.

BEŁCHATÓW

Udaremniona „ustawka"

kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie na terenie miasta zatrzymali busa, którym przemieszczali się pseudokibice na zaplanowaną „ustawkę". Policjanci wylegitymowali uczestników. W pojeździe odnaleźli między innymi kominiarki w barwach klubowych. Dzięki zdecydowanej reakcji funkcjonariuszy nie doszło do zapowiadanej konfrontacji. Red.



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Na pikniku w Bełchatowie prezentowały się między innymi koła gospodyń wiejskich

WYDARZENIE PIKNIK STOWARZYSZEŃ W BEŁCHATOWIE

Od policyjnych pokazów po wiele pysznych dań

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Piknik Stowarzyszeń odbył się w minioną sobotę w Bełchatowie. Z mieszkańcami spotkali się przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji.

Tereny Powiatowego Centrum Sportu przy ulicy Czaplinieckiej w Bełchatowie wypełniły się w weekend stoiskami wystawienniczymi, odbywały się pokazy, zawody sportowe, nie zabrakło całej gamy propozycji, jaką oferują organizacje i stowarzyszenia z terenu powiatu bełchatowskiego. W sobotnie popołudnie odbywał się tam Piknik Stowarzyszeń, czyli organizowane raz w roku wydarzenie, na którym zaprezentować mogą się tego typu organizacje.

A w powiecie bełchatowskim jest ich naprawdę dużo, a ich działalność różnorodna. Na pikniku swoją ofertę przygotowało około pięćdziesięciu stowarzyszeń, od tych dbających o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, poprzez organizacje promujące sport i zdrowy styl życia, po te, którym bliska jest historia i sprawy regionu. Nie zabrakło pasjonatów militariów, motoryzacji.

Na stoiskach, które przygotowały stowarzyszenia, czekały atrakcje związane z ich działalnością, nie zabrakło pokazów, były zawody sportowe dla dzieci, występy artystyczne, konkursy, darmowe dmuchańce, można było zapleść sobie warkoczyki czy zrobić kolorowy tatuaż. Z przygotowanej oferty korzystały całe rodziny.

Zapachami potraw kusiły stoiska kół gospodyń wiejskich, które przygotowały prawdziwą ucztę dla podniebienia. Był chleb ze smalcem, bigos, aromatyczne zupy, mięsa, wędliny, pasztety oraz wiele słodkości. Trudno było się nie skusić na tak różnorodne propozycje.

Na Pikniku Stowarzyszeń obecni byli również przedstawiciele służb mundurowych, którzy przygotowali specjalne pokazy. W jednym z nich wystąpił pies policyjny Ares, który służy w Komendzie Powiatowej Policji w Bełchatowie. Goście pikniku mogli się przekonać, jak wiele potrafi sympatyczny czworonożny „funkcjonariusz".

REKLAMA 0011584400

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta w Tomaszowie Mazowieckim

informuje, że w dniach od 18.09.2026 r. do 1.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń ZDiUM-u w Tomaszowie Maz. z/s przy ul. Warszawskiej 119 wywieszone są wykazy dla nieruchomości stanowiących własność Gminy – Miasto Tomaszów Mazowiecki położonych w Tomaszowie Maz., oznaczonych geodezyjnie jako:

- działka o nr ewid. 850 obr. 21, na której znajduje się droga wewnętrzna, oznaczona jako: ul. Na Skarpie, przeznaczona do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej, tj. przyłącza energetycznego kablowego oraz przyłącza gazu.

REKLAMA 0011583361

Wyciąg z ogłoszenia
Wójta Gminy Wola Krzysztoporska

dotyczącego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Borowa, stanowiącej własność Gminy Wola Krzysztoporska

Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki w ha / Nr KW	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości [zł]	Wadium [zł]
145	0,10ha / PT1P/00125713/9	nieruchomość zabudowana / brak planu miejscowego oraz decyzji o warunkach zabudowy	147 000	10 000

Przetarg odbędzie się 20 października 2026 o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska, pokój nr 5, na parterze.

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy – naturoBank Bank Spółdzielczy nr konta **10 8973 0003 0010 0200 1496 0012** nie później niż do dnia **14 października 2026 roku**. Datą dokonania wpłaty jest data uznania na rachunku UG Wola Krzysztoporska.

Ogłoszenie o przetargu podane zostało do publicznej wiadomości poprzez publikację na stronie internetowej urzędu (www. wola-krzysztoporska.pl) w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń na budynku UG.

Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w siedzibie tut. urzędu w pok. 6a (parter), w Woli Krzysztoporskiej przy ul. Kościuszki 5 lub telefonicznie pod nr telefonu 44 616 39 75.

REKLAMA 0011581803

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nw. nieruchomości położonej w obrębie Jeżów:

Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki / Nr KW	Opis nieruchomości	Czynsz wywoławczy w q żyta	Wadium	Okres dzierżawy
636/2	1,0862 ha, w tym: RIVb – 1,0229 ha, RV – 0,0633 ha / PT1P/00049710/1	brak planu zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, działka użytkowana rolniczo	3,42	50 zł	3 lata
634/2	0,2948 ha, w tym: RIVb – 0,2948 ha / PT1P/00049710/1				

Przetarg odbędzie się 27 października 2026 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska, pokój nr 5, na parterze.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły wadium na rachunek bankowy 51 1020 3916 0000 0202 0303 4253, PKO BP, nie później niż do 22 października 2026 roku włącznie.

Szczegółowych informacji udziela Referat Budownictwa i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wola Krzysztoporska – tel. 44 616 39 75.

eprasa.pl 4a7b50470c

Sportowy sukces piotrkowskiej policjantki

oprac. Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim została wyróżniona tytułem najlepszej bramkarki XI Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji.

Policjantka reprezentowała drużynę Komendy Wojewódzkiej Policji Łódź Women, która zakończyła rywalizację na trzecim miejscu. Reprezentantka Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim, sierżant Nikola Wijacińska, została uznana za najlepszą bramkarkę XI Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji, który odbył się w Lidzbarku Warmińskim. Piotrkowianka nie tylko zamurowała bramkę swojej drużyny, ale też walnie przyczyniła się do wywalczenia przez łódzki garnizon miejsca na ogólnopolskim podium.

Podczas XI Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji o zwycięstwo rywalizowały drużyny z całego kraju.



FOT. KMP PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Sierżant Nikola Wijacińska została uznana za najlepszą bramkarkę XI Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Czekały o Puchar Komendanta Głównego Policji w Lidzbarku Warmińskim

W barwach KWP Łódź Women wystąpiła funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim sierżant Nikola Wijacińska, która strzegła bramki łódzkiej reprezentacji. Zawodniczki z garnizonu łódzkiego, w meczu decydującym o miejscu na podium, pokonały 1:0 reprezentację Komendy Stołecznej Policji, zajmując tym samym trzecie miejsce w turnieju.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła sierżant Nikola Wijacińska, na co dzień pełniąca odpowiedzialną służbę w Wydziale Przestępstw w Ruchu Drogowym i Wykroczeń Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim. Funkcjonariuszka otrzymała tytuł najlepszej bramkarki turnieju.

Zdobycie trzeciego miejsca przez KWP Łódź Women oraz indywidualne wyróżnienie piotrkowskiej policjantki to kolejny przykład, że funkcjonariusze z powodzeniem łączą wymagającą służbę z rozwijaniem sportowych pasji, wymagających – co warto zaznaczyć – regularnych ćwiczeń. Jak podkreślają, aktywność fizyczna kształtuje wytrwałość, odporność na stres, umiejętność współpracy w zespole oraz szybkiego podejmowania decyzji – cechy niezwykle ważne również podczas codziennej policyjnej służby.

VI Jarmark Bożonarodzeniowy – magia świąt wraca do Sulejowa

Dariusz Śmigielski
Sulejów

Grudniowy Jarmark Bożonarodzeniowy w Hotelu Podklasztorze, to jedno z najpiękniejszych i największych wydarzeń zimowych w całym regionie łódzkim.

Najbardziej klimatyczne wydarzenie świąteczne w Łódzkiem odbędzie się tradycyjnie przy Hotelu Podklasztorze na terenie Opactwa Cystersów w dniach 5-6 grudnia. Jarmark Bożonarodzeniowy w sercu średniowiecznych murów to coś więcej niż kiermasz, to dwa dni magii, emocji i wspólnego świętowania w wyjątkowej przestrzeni. Impreza co roku przyciąga tłumy mieszkańców i turystów. Wszystko za sprawą unikalnej, historycznej scenerii dawnego Opactwa Cystersów. Zabytkowe mury rozbłysną tysiącami świateł, tworząc niepowtarzalny świąteczny klimat. Tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy w sulejowskim Hotelu Podklasztorze odbędzie się pod hasłem „Światło nad Pilicą".

Na gości czekać będą: dziesiątki stoisk z rękodziełem i ozdobami, regionalne przysmaki i rozgrzewające napoje, warsztaty artystyczne, spotkanie ze Świętym Mikołajem oraz liczne animacje dla dzieci. Organizatorzy szacują, że poprzednich edycjach Jarmark Bożonarodzeniowy w Sulejowie na terenie Opactwa Cystersów przy Hotelu Podklasztorze odwiedzało około 20 tysięcy osób przez dwa dni. Wstęp na jarmark jest bezpłatny, w pobliżu wyznaczone są miejsca parkingowe.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Tak się bawiono na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Sulejowie w ubiegłym roku. Teraz będzie podobnie, organizatorzy planują bowiem wiele rodzinnych atrakcji

REKLAMA 0011584975

WÓJT GMINY GIDLE
informuje,

że w siedzibie Urzędy Gminy na tablicy ogłoszeń **zostało wywieszone Zarządzenie Wójta Gminy Gidle** nr 114/2026 z dn. 8 września 2026 r. w **sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. Reymonta 22/4 w Gidlach,** stanowiącego mienie komunalne Gminy Gidle. Oznaczenie nieruchomości: **działka ewidencyjna nr 1286/5, 1287/4, 1288/3, 1289/3, 1290/3, 2911/3, 3367/3, obręb Gidle.** Sprzedaż w trybie **bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.**

Wójt Gminy Gidle
Lech Bugaj

REKLAMA 0011583229

Ogłoszenie Wójta Gminy Wielgomłyny o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Wielgomłyny

Na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 8 ust. 1 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r., (Dz.U. z 2024 r. poz. 278 z późn. zm.), Wójt Gminy Wielgomłyny informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Wielgomłyny w dniu 18.09.2026 r.

Osoby zainteresowane tematyką objętą zakresem konsultacji mogą składać uwagi do projektu uchwały w terminie od 18.09.2026 r. do 23.10.2026 r.

- w formie pisemnej poprzez formularz (dostępny do pobrania na stronie internetowej Gminy **https://samorzad.gov.pl/web/gmina-wielgomlyny/gminny-program-rewitalizacji-gminy-wielgomlyny** oraz BIP **https://samorzad.gov.pl/web/gmina-wielgomlyny/mapa-strony?show-bip=true,** który należy dostarczyć do siedziby Urzędu Gminy (ul. Rynek 1, 97-525 Wielgomłyny), pok. nr 4, lub przesłać pocztą w terminie trwania konsultacji społecznych lub za pomocą eDoręczeń: AE:PL-27227-48218-JARWJ-21. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Wielgomłyny;
- w formie elektronicznej poprzez formularz dostępny po kliknięciu w link: formularz **https://samorzad.gov.pl/web/gmina-wielgomlyny/formularz-konsultacyjny-do-dokumentu-projekt-uchwaly-rady-gminy-wielgomlyny-w-sprawie-wyznaczenia-obszaru-zdegradowanego-oraz-obszaru-rewitalizacji-gminy-wielgomlyny**
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy (ul. Rynek 1, 97-525 Wielgomłyny) Referat Inwestycji i Rozwoju w dniach od 18.09.2026 r. do 23.10.2026 r. w godzinach od 8:00 do 15:00.
- w trakcie otwartego spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się w dniu 30.09.2026 r. w godzinach 15.30 – 17.00, miejsce spotkania: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Wielgomłynach, ul. Rynek 1.

Mając na względzie powyższe zachęcamy do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych oraz zgłaszania uwag do projektu uchwały Rady Gminy Wielgomłyny w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Wielgomłyny.

Projekt uchwały Rady Gminy Wielgomłyny w sprawie określenia wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Wielgomłyny będą dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wielgomłyny oraz w Urzędzie Gminy (ul. Rynek 1, 97-525 Wielgomłyny) w godzinach pracy Urzędu.

Niezwłocznie po zakończeniu niniejszych konsultacji sporządzona zostanie informacja podsumowująca ich przebieg, zawierająca dane o miejscu i czasie ich przeprowadzenia, omówienie ich przebiegu oraz zgłoszonych uwag wraz z odniesieniem się do nich.

eprasa.pl 4a7b50470c

Budowa ulicy Łąkowej na finiszu



FOT. GMINA OPOCZNO

Budowa ul. Łąkowej wchodzi w ostatnią fazę. Drogowcy ułożyli pierwszą warstwę wiążącą masy bitumicznej

Marek Obszarny
Opoczno

Budowa ulicy Łąkowej w Opocznie wchodzi w ostatnią fazę. Na miejscu wykonano już prace instalacyjne i brukarskie, gotowa jest także górna warstwa podbudowy.

Inwestycja realizowana jest w ramach zadania „Rozbudowa drogi gminnej numer 107428E w Opocznie". Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy ulicy Łąkowej już wkrótce będą mogli korzystać z przebudowanej drogi.

Jednym z elementów inwestycji jest poszerzenie jezdni na odcinku od drogi wojewódzkiej DW 713 do miejsca, w którym połączy się ona z planowanym odcinkiem drogi prowadzącym w kierunku mostu na rzece Drzewiczce.

Po zakończeniu prac jezdnia będzie miała 6,5 metra szerokości.

Przebudowane zostanie również połączenie ulicy Łąkowej z drogą wojewódzką DW 713. W ramach inwestycji zmienione zostaną jego parametry oraz stała organizacja ruchu.

Rozbudowa ulicy Łąkowej to nie tylko nowa nawierzchnia. Projekt zakłada również poprawę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów.

Po lewej stronie drogi powstanie trasa pieszo-rowerowa, a dodatkowo wykonane zostaną: chodnik, odwodnienie, oświetlenie uliczne, zjazdy indywidualne oraz kanał technologiczny.

Zakres prac ma więc poprawić zarówno komfort przejazdu ulicą Łąkową, jak i bezpieczeństwo osób poruszających się pieszo czy rowerem.

Na realizację inwestycji przeznaczono 1 milion 686 tysięcy 795 złotych dofinansowania. Zadanie realizowane jest w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, przy wsparciu Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o. z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim.

Obecnie inwestycja znajduje się już na końcowym etapie. Wykonane zostały między innymi roboty instalacyjne i brukarskie, górna warstwa podbudowy oraz pierwsza warstwa wiążąca nawierzchni bitumicznej.

JANÓW KARWICKI

Dachowanie w Janowie Karwickim koło Opoczna. Za kierownicą pijany kierowca

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w niedzielne popołudnie w Janowie Karwickim w gminie Opoczno. Samochód osobowy dachował. Po przybyciu na miejsce ratownicy medyczni zastali jedną osobę poszkodowaną i udzielili jej niezbędnej pomocy. Poszkodowany nie wymagał transportu do szpitala. Okazało się, że za kierownicą samochodu siedział 36-letni mężczyzna. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Teraz mężczyzna będzie musiał odpowiedzieć za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości.

Marek Obszarny

WYDARZENIE EFEKTOWNE, TRADYCYJNE DOŻYNKI TRÓJWIOSKI 2026

Karwice świętowały, rolnicy zaś odebrali wyróżnienia

oprac. Marek Obszarny
Opoczno

To były dożynki pełne tradycji, muzyki i dobrej zabawy. Mieszkańcy Adamowa, Janowa Karwickiego i Karwic spotkali się w niedzielę, by wspólnie podziękować za tegoroczne plony.



FOT. GMINA OPOCZNO

Dożynki Trójwioski 2026 odbyły się w niedzielę. Były oberek, porka i dużo muzyki

Podczas Dożynek Wiejskich Trójwioski w Karwicach nie zabrakło chleba, wieńca, oberka opoczyńskiego, regionalnych potraw i występów artystycznych. Ważnym momentem było także uhonorowanie rolników w konkursie Rolnik Gminy Opoczno 2026.

Dożynki Trójwioski 2026 rozpoczęły się od uroczystej mszy świętej dziękczynnej w kaplicy pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Karwicach. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli w barwnym korowodzie na plac przy świetlicy wiejskiej.

Jednym z najważniejszych momentów było przekazanie chleba i wieńca dożynkowego oraz tradycyjne ośpiewanie wieńca przygotowanego przez KGW Adamów. Chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów trafił również do zaproszonych gości.

Podczas uroczystości szczególnie ważnym punktem było wręczenie wyróżnień w konkursie Rolnik Gminy Opoczno 2026. Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Adamczyk z Kraśnicy – prowadzi gospodarstwo o powierzchni 43,52 ha, specjalizujące się w produkcji roślinnej; Beata i Tomasz Stempniak z Bukowca Opoczyńskiego – od 36 lat wspólnie prowadzą około 48-hektarowe gospodarstwo; Andrzej Wołąkiewicz ze Stużna – zajmuje się gospodarką pasieczną, hodowlą pszczół oraz popularyzowaniem wiedzy o ich znaczeniu; Sławomir Stępień z Libiszowa Kolonii – prowadzi około 12-hektarowe gospodarstwo z produkcją roślinną i zwierzęcą; Alicja i Piotr Pawul z Adamowa – prowadzą rodzinne gospodarstwo o powierzchni 8,49 ha, zajmujące się produkcją roślinną i zwierzęcą.

Wyróżnienia wręczyli burmistrz Opoczna Michał Konecki oraz jego zastępcy Jan Zięba i Bartosz Milewski. Konkurs ma przede wszystkim doceniać rolników za ich pracę, osiągnięcia i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy mieszkańców. Dużą dawkę humoru zapewnił skecz „Rolnik szuka żony", w którym mieszkańcy Adamowa, Janowa Karwickiego i Karwic wcielili się w role gospodarzy poszukujących swoich wybranek. Scenariusz przygotowała Monika Wiktorowicz.

Mieszkańcy Adamowa, Janowa Karwickiego i Karwic w powiecie opoczyńskim tradycyjnie wspólnie podziękowali za tegoroczne plony

Występ zakończyła piosenka „Najwięcej witaminy mają gminne dziewczyny", której autorem jest sołtys Karwic Michał Wolski.

Po humorystycznym występie na scenie pojawiły się „Opoczyńskie Nuty" pod kierownictwem Kamilli Biniek.

Zespół zaprezentował repertuar związany z regionalnym folklorem, przypominając publiczności o muzycznym dziedzictwie ziemi opoczyńskiej.

Jeszcze więcej tradycji pojawiło się podczas warsztatów i konkursu oberka opoczyńskiego. W ramach projektu „Oberkiem przez pokolenia", przygotowanego przez Związek Kół Gospodyń Wiejskich Ziemi Opoczyńskiej, do wspólnego tańca ruszyli mieszkańcy, gospodarze oraz zaproszeni goście.

Dożynki Trójwioski miały również bardzo smakowitą stronę. Na uczestników czekały tradycyjne potrawy przygotowane przez KGW Adamów, Janów Karwicki, Karwice, Bielowice, Dzielna, Różanna, Międzybórz, Januszewice oraz Sołek-Zameczek.

Jedną z kulinarnych atrakcji była opoczyńska porka, przygotowana przez gospodynie ze Związku Kół Gospodyń Wiejskich Ziemi Opoczyńskiej.

Nie zapomniano również o najmłodszych. Dzieci mogły korzystać z dmuchańców i brać udział w konkursach.

A kiedy zakończyła się część oficjalna i artystyczna, przyszedł czas na wspólną zabawę taneczną.

Dożynki w Karwicach były nie tylko podziękowaniem za tegoroczne plony. Stały się także okazją do spotkania mieszkańców Adamowa, Janowa Karwickiego i Karwic, wspólnej zabawy oraz pokazania bogactwa opoczyńskich tradycji.

Chleb, dożynkowy wieniec, muzyka ludowa, oberek, regionalne potrawy i występy mieszkańców sprawiły, że tegoroczna Dożynkowa Trójwioska miała mocno lokalny i rodzinny charakter.

eprasa.pl 4a7b50470c

Dożynki Polskie w Spale. Piękne święto plonów i polskiej wsi, a na nim tłumy gości

Marek Obszarny
Spała

W Spale odbyły się Dożynki Polskie 2026. Oficjalnym uroczystościom towarzyszyły obrzędy dożynkowe, msza, korowód i koncerty gwiazd.

Niedziela była w Spale dniem szczególnym. Miejscowość ponownie gościła ogólnopolskie święto plonów, które nawiązuje do wieloletniej tradycji tutejszych dożynek.

Od rana w centrum Spały gromadzili się uczestnicy wydarzenia. Była msza święta przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, następnie uczestnicy wyruszyli w korowodzie dożynkowym.

Później przyszedł czas na jeden z najważniejszych momentów całych uroczystości – tradycyjny obrzęd dożynkowy i prezentację wieńców. Dożynki są przede wszystkim podziękowaniem za tegoroczne plony i trud pracy rolników. Nie zabrakło więc symbolicznego chleba, wieńców oraz elementów tradycyjnego obrzędu.

Po części obrzędowej odbyły się oficjalne przemówienia oraz wręczenie odznak „Zasłużony dla Rolnictwa". A po występach zespołów ludowych rozpoczęły się koncerty gwiazd. Najpierw na scenie pojawił się Skolim, po nim publiczność bawił zespół MIG. Następnie zaprezentowali się Szeptucha, Maestro Chives, aż w końcu widzowie doczekali się występu Zenka Martyniuka z zespołem Akcent.

Przez cały dzień w Spale działała także strefa wystawiennicza oraz strefa zabaw i animacji dla dzieci. Dla odwiedzających przygotowano też możliwość poznania tradycji polskiej wsi, lokalnych produktów i rękodzieła.

Tegoroczne Dożynki Polskie były szczególne również ze względu na historię Spały. Pierwsze ogólnopolskie dożynki odbyły się tutaj w 1927 roku, z inicjatywy prezydenta Ignacego Mościckiego. Tradycję przywrócono w 2000 roku.


FOT. MAREK OBSZARNY

Główną atrakcją dożynkowej tradycji jest prezentacja wieńców przygotowanych przez poszczególne gminy


FOT. MAREK OBSZARNY

Na Dożynki w Spale przybyło wielu uczestników we wspaniałych, tradycyjnych strojach z różnych regionów


FOT. MAREK OBSZARNY

Uczestnicy Dożynek Polskich w Spale mogli przyglądać się efektownym popisom zespołu mażoretek



FOT. MAREK OBSZARNY

Tradycyjne dożynki są przede wszystkim świątecznym podziękowaniem za tegoroczne plony i trud pracy rolników


FOT. MAREK OBSZARNY

Uroczystości w Spale rozpoczęła msza święta przy kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej


FOT. MAREK OBSZARNY

W uroczystościach wzięły udział liczne zespoły pieśni i tańca z całego województwa łódzkiego i nie tylko. Były barwne, ludowe stroje, popularne tańce i melodie, zabawa, emocje oraz chwile autentycznej czułości...

eprasa.pl 4a7b50470c

Unia Skierniewice pokazała moc – teraz „Górale". W III lidze Warta kontra Olimpia, w IV hit w Buczku

Dariusz Piekarczyk
Sport

Na weekend zaplanowano kolejne mecze w I, III i IV lidze. Unia Skierniewice zmierzy się w Bielsku-Białej z tamtejszym Podbeskidziem.

Podopieczni trenera Kamila Sochy błysnęli w poprzedniej kolejce, pokonując na swoim obiekcie Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:2 (0:1), która po przegranej straciła pierwsze miejsce w tabeli. W niedzielę (20 września) Unia zmierzy się w Bielsku-Białej z Podbeskidziem (godz. 17.30), które nie wygrało w tym sezonie meczu, a siedem zremisowało. Unia ma na koncie trzy zwycięstwa, w tym jedno wyjazdowe.

III LIGA (GRUPA 1.)

Ciekawie powinno być także w III lidze. Warta Sieradz, której celem jest mistrzostwo tej klasy rozgrywkowej, zmierzy się na stadionie MOSiR z Olimpią Zambrów.

Plan dziewiątej kolejki. Piątek (18 września): ŁKS Łomża - Ząbkovia Ząbki (godz. 16), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16). **Sobota (19 września):** Warta Sieradz - Olimpia Zambrów (16), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wisła II Płock (16), Pelikan Łowicz - Polonia Lidzbark Warmiński (15), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Elbląg (15), Mławianka Mława - KS CK Troszyn (16), Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź (12). **Niedziela (20 września):** Wigry Suwałki - Widzew II Łódź (18).

1. KTS Weszło Warszawa	8	22	20-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	8	17	23-13
==========			
3. Wisła II Płock	8	15	18-13
4. Jagiellonia II Białystok	8	15	19-15
5. Widzew II Łódź	8	13	17-11
6. Wigry Suwałki	8	13	10-7
7. Warta Sieradz	8	13	15-13
8. Pelikan Łowicz	8	13	12-11
9. Ząbkovia Ząbki	8	13	14-14
10. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	8	11	10-9
11. Lechia Tomaszów Mazowiecki	8	10	17-18
12. Olimpia Zambrów	8	10	17-21
13. Olimpia Elbląg	8	10	12-16
14. ŁKS II Łódź	8	7	12-16
==========			
15. KS CK Troszyn	8	6	10-19
16. Polonia Lidzbark Warmiński	8	5	13-19
17. Mławianka Mława	8	4	12-24
18. ŁKS Łomża	8	3	10-17



FOT. JAN WYDRA PHOTO

Piłkarze Unii Skierniewice (biało-niebieskie stroje) pokazali moc w meczu z Pogonią

IV LIGA

Przed czwartoligowcami dziewiąta kolejka. Lider tabeli RKS Radomsko zmierzy się w Parzęczewie z miejscowym Orłem, który jest beniaminkiem IV ligi. Hitowy mecz rozegrany zostanie w Buczku. Zmierzą się tam czołowe drużyny ligi – miejscowy Orkan i AKS SMS Łódź.

Plan dziewiątej kolejki. Sobota (19 września): Orzeł Parzęczew - Radomsko (godz. 15), Concordia Piotrków Trybunalski - ŁKS III Łódź (16.30), Ekolog Wojsławice - Zjednoczeni Stryków (17), Włókniarz Pabianice - Sokół Aleksandrów (19), KS Kutno - Zryw Wygoda (16), GKS Bełchatów - Boruta Zgierz (16), Stal Głowno - Ceramika Opoczno (16), Orkan Buczek - AKS SMS Łódź (16). **Niedziela (20 września):** Polonia Piotrków Trybunalski - Justynów (16).

1. RKS Radomsko	8	22	31-6
2. Polonia Piotrków Trybunalski	8	18	22-9
==========			
3. GKS Orkan Buczek	8	18	16-8
4. Zjednoczeni Stryków	8	17	11-6
5. AKS SMS Łódź	8	16	27-13
6. Sokół Aleksandrów	8	15	19-14
7. MKP-Boruta Zgierz	8	13	11-10
8. Zryw Wygoda	8	12	14-8
9. Włókniarz Pabianice	7	11	11-7
10. Stal Głowno	8	10	15-11
11. PGE GKS Bełchatów	8	9	13-22
12. Ceramika Opoczno	8	8	13-14
13. Orzeł Parzęczew	8	8	7-16
14. KS Kutno	8	7	12-18
15. ŁKS III Łódź	8	7	10-15
16. Ekolog Wojsławice	7	5	7-24
17. Concordia Piotrków Tryb.	8	4	4-19
18. LZS Justynów	7	0	3-15

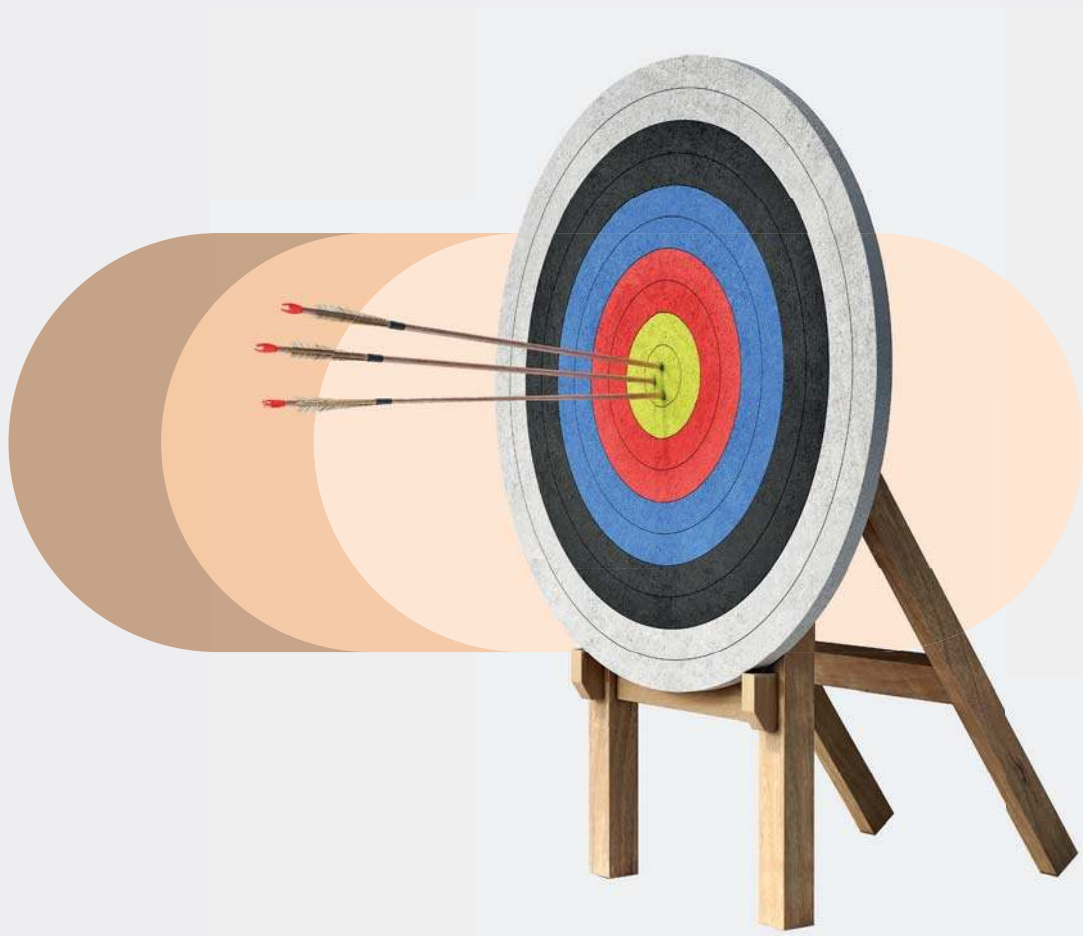
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 4a7b50470c